

AUSCHWITZ

PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI



WARSZAWA 2003

TEKI EDUKACYJNE IPN

AUSCHWITZ

PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

SCENARIUSZE LEKCJI
TEMATY ESEJÓW
BIBLIOGRAFIA



WARSZAWA 2003



AUSCHWITZ – PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

WARSZAWA 2003

Wprowadzenie: Teresa i Henryk Świeboccy

Kalendarium, biogramy, słownik pojęć, wybór materiałów, opracowanie: Agnieszka Bajor-Zagórska, Piotr Setkiewicz

Scenariusze lekcji: Agnieszka Bajor-Zagórska, Alicja Białecka, Wiesława Młynarczyk

Redakcja: Dorota Mazek, Anna Piekarska

Korekta: Monika Olejniczak

Projekt graficzny: Krzysztof Findziński

Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: SEMAFIC

Druk: Profesja-Druk S.C. Marcin Zamarlik, Adam Heinrich

ul Ogrodowa 28/30, 00-896 Warszawa

Zdjęcia wykorzystane na pierwszej i ostatniej stronie teczek zbiorczych oraz na marginesach broszur pochodzą z Archiwum IPN.

Pakiet powstał we współpracy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 83-89078-05-8

SPIS TREŚCI

Omówienie zawartości pakietu	5
Scenariusze lekcji	6
Przykładowe tematy esejów	14
Bibliografia	15

OMÓWIENIE ZAWARTOŚCI PAKIETU

Pakiet edukacyjny *Auschwitz – pamięć dla przyszłości* przygotowany został wspólnie przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum Państwowe Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Publikacja ta przedstawia pięcioletnią tragiczną historię KL Auschwitz – od momentu utworzenia do wyzwolenia.

Wydaje się, że pomimo istnienia wielu publikacji dotyczących tych zagadnień trzeba przypomnieć je raz jeszcze w formie przystępnej dla młodego pokolenia i pomocnej dla nauczyciela w pracy na lekcjach. Mamy nadzieję, że nasza publikacja spełni tę funkcję i będzie przestrożą przed fanatycznymi ideologiami pozbawiającymi jednostkę jej elementarnych praw oraz przed rozwiązywaniem konfliktów drogą wojny.

Pakiet podzielony jest na dwie części: materiały dla ucznia oraz dla nauczyciela. Materiały dla ucznia obejmują esej omawiający powstanie i funkcjonowanie obozu, słownik pojęć, biogramy, tablicę synchronistyczną i różnorodny materiał źródłowy: fragmenty wspomnień i relacji ofiar i oprawców, dokumenty oraz zdjęcia. Niektóre teksty i zdjęcia mogą wydawać się zbyt drastyczne. Uważamy jednak, że bez nich historia obozu nie byłaby prawdziwa, a taką właśnie powinni poznawać uczniowie – zwłaszcza w szkołach ponadgimnazjalnych. Większość materiałów można także odpowiednio omówić i wykorzystać na poziomie gimnazjalnym.

W części dla nauczyciela znalazły się trzy scenariusze lekcji sporządzone na podstawie wyboru źródeł. W scenariuszach lekcji języka polskiego proponuje się wykorzystanie dramy, a ostatni z nich może pomóc podsumować zwiedzanie muzeum Auschwitz. Bogaty materiał źródłowy daje nauczycielowi możliwość prowadzenia lekcji według własnych pomysłów. Pakiet zawiera też propozycje esejów i bibliografię pozwalającą poszerzyć wiedzę na temat obozu.

Mamy nadzieję, że przygotowany materiał ułatwi przekazanie uczniom niezbędnej wiedzy o zbrodni dokonanej na setkach tysięcy niewinnych ludzi na mocy prawa ustanowionego przez Trzecią Rzeszę.

SCENARIUSZ LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

AGNIESZKA BAJOR-ZAGÓRSKA – BEP

KL Auschwitz-Birkenau – „kombinat śmierci”

Wstęp

KL Auschwitz-Birkenau (Oświęcim-Brzezinka) działający w latach 1940–1945 to największy z obozów koncentracyjnych i obozów zagłady zakładanych przez hitlerowców w Trzeciej Rzeszy i w państwach okupowanych. Stał się narzędziem terroru wobec ludności krajów podbitych, źródłem taniej siły roboczej, a także miejscem masowej zagłady. Był podzielony na obóz koncentracyjny Auschwitz, w którym więźniowie mieli szansę przeżycia nawet paru lat, oraz obóz zagłady Birkenau, w którym więźniów uśmiercano stopniowo przez wyniszczającą pracę lub w sposób natychmiastowy w komorach gazowych (90 proc. ofiar stanowili Żydzi). Ponadto obóz składał się z ponad 40 tzw. podobozów tworzonych przede wszystkim na Śląsku, przy zakładach przemysłowych korzystających z pracy więźniów. Szacuje się, że spośród ok. 1,3 mln deportowanych z całej Europy, zginęło w nim ok. 1,1 mln osób.

Lekcja została pomyślana jako omówienie (w wielkim skrócie wymuszonym ramami czasowymi) genezy obozu, warunków życia więźniów, eksterminacji, ruchu oporu oraz konsekwencji pobytu w obozie dla samych więźniów i ich oprawców po wyzwoleniu.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać przyczyny i okoliczności utworzenia KL Auschwitz-Birkenau,
- umieć wskazać na mapie miejsce powstania KL Auschwitz-Birkenau oraz państwa, z których przybywały do obozu transporty więźniów,
- znać przyczyny osadzania w obozie i umieć opisać dzień więźnia,
- znać sposoby eksterminacji stosowane w obozie i ich skalę,
- znać podstawowe informacje na temat obozowego i przyobozowego ruchu oporu,
- wiedzieć, jakie skutki (także te odczuwane po latach) miał dla więźniów i oprawców pobyt w obozie,
- wiedzieć o tragedii i ogromnych cierpieniach więźniów KL Auschwitz,
- umieć określić, jakie znaczenie ma dla współczesnych pokoleń wiedza o nazizmie i KL Auschwitz.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat będzie realizowany na jednej godzinie lekcyjnej,
- na wcześniejszej lekcji uczniowie zostają podzieleni na trzy grupy, każda w ramach pracy domowej dostaje teksty źródłowe do przeczytania w domu (patrz pkt. 4). Z kartami uczniowie zapoznają się dopiero na lekcji właściwej.

Metody

- praca z mapą,
- „burza mózgów”,
- praca w grupach,
- analiza materiałów źródłowych pisanych i ikonograficznych.

Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe i zdjęcia zamieszczone w pakiecie,
- mapa ścienna *Europa podczas II wojny światowej*, wyd. PPWK im. E. Romera SA.

Przebieg lekcji

1. Nauczyciel pokazuje na mapie miejsce usytuowania obozu oraz granice Trzeciej Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, podaje datę utworzenia obozu i jego wyzwolenia przez Armię Czerwoną. Posługując się kartami nr 1 i 2, opisuje poszczególne części obozu.
2. Stosując „burzę mózgów”, nauczyciel prosi uczniów o podanie powodów, jakimi kierowali się hitlerowcy, zakładając obóz w Auschwitz. Nauczyciel uzupełnia wypowiedzi uczniów – powinien uwypuklić położenie obozu, jego usytuowanie poza zwartą zabudową miasta (możliwość odizolowania obozu od świata zewnętrznego) oraz dogodne połączenia komunikacyjne z wieloma polskimi miastami i pobliskim przejściem granicznym.
3. Uczniowie, wykorzystując kartę nr 40, wymieniają państwa, z jakich przyjeżdżały do obozu transporty Żydów, pokazują je na mapie ściennej.
4. Nauczyciel dzieli klasę na trzy grupy. Uczniowie (na podstawie tekstów źródłowych, z którymi zapoznali się w domu, oraz materiału ikonograficznego) przygotowują krótkie wypowiedzi dotyczące następujących zagadnień:
 - grupa 1 – przyczyny osadzania w obozie, przybycie do obozu, opis jednego dnia z życia więźnia; teksty nr: 1, 3, 4, 7, 15 i karty nr: 6, 8, 9, 10, 11, 13, 19;
 - grupa 2 – sposoby eksterminacji pośredniej i bezpośredniej, liczby obrazujące wielkość zbrodni; teksty nr: 6, 8, 9, 13, 14 i karty nr: 12, 14, 15, 16, 17, 24, 36;
 - grupa 3 – obozowy i przyobozowy ruch oporu, jego formy i metody działania, pomoc udzielana więźniom, losy zbrodniarzy oświęcimskich; teksty nr: 16, 17, 18, odpowiedni fragment eseju wprowadzającego oraz karty nr: 18, 20, 24, 33, 35, 36, 39.

Po kilku minutach przedstawiciele grup wypowiadają się na forum klasy.
5. Nauczyciel, podsumowując lekcję, uzupełnia wypowiedzi uczniów. W tym celu może wykorzystać pozostałe karty zamieszczone w pakiecie.
6. Praca domowa
 - dla uczniów szkół gimnazjalnych – Przygotowanie w formie pisemnej lub ustnej odpowiedzi na pytanie: Jakie skutki (także te odczuwane wiele lat później) miał dla więźniów i oprawców pobyt w obozie?
 - dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – Uczniowie wybierają z bibliografii zamieszczonej w pakiecie jedną pozycję wspomnieniową. Po przeczytaniu piszą pogłębiony esej dotyczący jednego z podjętych w książce zagadnień obozowych.

SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZNIÓW KLASY MATURALNEJ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

WIESŁAWA MŁYNARCZYK – OBEP WARSZAWA

Romeo i Julia z Auschwitz

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- znać historię miłości Edka Galińskiego i Mali Zimetbaum w KL Auschwitz,
- rozumieć tragizm tej miłości,
- poznać fragmenty rzeczywistości obozowej KL Auschwitz.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- temat realizowany będzie na dwóch godzinach lekcyjnych (90 minut);
- lekcja powinna być przeprowadzona po lekturze *Opowiadań* Tadeusza Borowskiego i *Medalionów* Zofii Nałkowskiej;
- uczniowie, odpowiednio wcześniej, w ramach pracy domowej dostają do przeczytania artykuł Adama Cyry *Romeo i Julia naszych czasów* (opublikowany w *Romeo i Julia z Auschwitz. Historia miłości Polaka Edka Galińskiego i Żydówki Mali Zimetbaum. Materiały historyczne dla nauczycieli*, wybór i oprac. Adam Cyra i Lucyna Filip, Oświęcim 2000) oraz wybrane przez nauczyciela fragmenty wspomnień Wiesława Kielara (W. Kielar, *Anus mundi*, Kraków 1980 lub Marek Miller, *Europa według Auschwitz. Kronika-reportaż*, [b.m. i d.w.]);
- wskazana jest wcześniejsza wycieczka do Muzeum Auschwitz.

Metody

- dyskusja,
- elementy dramy (uczeń w roli, wywiad w roli, scenka improwizowana).

Środki dydaktyczne

- utwór muzyczny zespołu Dire Straits pt. „Romeo i Julia”,
- artykuł Adama Cyry *Romeo i Julia naszych czasów*,
- fragmenty wspomnień Wiesława Kielara i innych więźniów KL Auschwitz,
- duży arkusz szarego papieru,
- małe kartki samoprzylepne.

Przebieg lekcji

1. Zaproponuj uczniom wysłuchanie utworu muzycznego zespołu Dire Straits pt. „Romeo i Julia”, następnie poproś o wypisanie na dużym arkuszu papieru skojarzeń z nim związanych.
Uwaga: celem tego ćwiczenia jest stworzenie odpowiedniego klimatu i nastroju zajęć; uczniowie powinni skojarzyć utwór z dramatem Williama Szekspira *Romeo i Julia*.
2. Podaj temat lekcji, wyjaśnij go, odwołując się do dramatu Szekspira. Następnie przeczytaj uczniom głośno fragment wspomnień Wiesława Kielara:
„Wydawało się to niemożliwe w obozie, wśród tych dymiących krematoriów. U niektórych budziło to nawet pewien niesmak. Niemniej życie jest życiem. Pragnęli siebie. Może nie powinienem tego mówić, bo nawet nie opisałem tego w mojej książce, ale uważam, że już tak wiele czasu minęło, a wnet i moje usta się zamkną. A niech będzie jeszcze ten kawałek prawdy. Przeważnie działa

się to w miejscu, którego by się najmniej spodziewał każdy esesman. Na bloku 30 w tak zwanym Rentgenraum, gdzie dr Mengele i Schumann prześwietlali rentgenem kobiety i mężczyzn wybranych uprzednio do eksperymentów. Do tego stół. Służył on do zabijania, do sterylizowania więźniów, a służył też jako łożo miłości tych dwojga”.

(Marek Miller, *Europa według Auschwitz. Kronika-reportaż*, s. 34.)

Zaproponuj krótką dyskusję o tym, że nawet w Auschwitz była możliwa miłość. Odwołaj się do znanej uczniom literatury o KL Auschwitz, np. *Opowiadań* Tadeusza Borowskiego czy *Medalionów* Zofii Nałkowskiej.

3. Zaproponuj uczniom prześledzenie oświęcimskich losów Mali Zimetbaum i Edka Galińskiego w następujących sekwencjach:
 - miłość,
 - ucieczka,
 - stracenie.
4. Podziel klasę na dwie grupy; każdy uczeń z grupy pierwszej wcieli się w rolę Mali, a z grupy drugiej w rolę Edka. Przydziel grupom krótkie wspomnienia więźniów na temat Mali i Edka zapisane na małych kartkach samoprzylepnych. Poleć uczniom wypowiedzenie otrzymanego tekstu w pierwszej osobie, tzn. w roli Mali lub Edka.

Przykład: tekst oryginalny: „Stała się ulubienicą Aufseherin Drechsler i Aufseherin Mandel, obie ją szalenie lubiły”. Wypowiedź ucznia w roli Mali: „Stałam się ulubienicą.....obie mnie szalenie lubiły”.

Teksty dla uczniów w roli Mali

- „Przyjechała z transportem żydowskim z Belgii we wrześniu 1942 roku i weszła do obozu na zasadzie selekcji”.
- „Mała zasadniczo pełniła funkcję Lauferin, czyli gońca obozowego”.
- „Ale Mała oprócz tego miała jeszcze jedną funkcję, to znaczy odbierała z rewiru chore więźniarki, którym udało się przeżyć szpital, które nie poszły do gazu i rozprowadzała je na bloki”.
- „Mówiła bardzo dobrze po niemiecku i francusku”.
- „Po polsku mówiła słabiej i z akcentem żydowskim”.
- „Mała urodziła się jeszcze w Polsce, a zaraz potem z rodziną wyjechała do Belgii”.
- „Stała się ulubienicą Aufseherin Drechsler i Aufseherin Mandel, obie ją szalenie lubiły”.
- „I wtedy przyszła do mnie Mała. Przyniosła mi zdjęcie córeczki. Podłożyła w dokumentach jakieś inne zdjęcie”.
- „Kiedy Mała przychodziła na nasz blok, to często zaczynała sama: – Kto ma do napisania list, to ja chętnie każdemu napiszę”.
- „Mała podała Edkowi garść kosztowności: – Dały mi kuzynki, schowaj, to może się przydać – powiedziała kiepską polszczyzną”.
- „Dziewczynki rzuciły się Mali na szyję. Całując ją i płacząc życzyły powodzenia”.

Teksty dla uczniów w roli Edka

- „Z Edkiem zostaliśmy przywiezieni do Oświęcimia w jednym transporcie z więzienia tarnowskiego po aresztowaniu w Jarosławiu”.
- „Edek dostał numer 531”.
- „Edek z Małą widywali się dość często”.
- „Edek biegł na spotkanie z Małą do bloku, gdzie mieścił się rentgen. Mała na niego tam już czekała”.
- „Zimą 1943/1944 zaczęliśmy z Edkiem coraz poważniej myśleć o sprawach ucieczki”.
- „Galińskiemu udało się także załatwić przeniesienie z obozu macierzystego do Brzezinki, gdzie nadal pracował w komandzie instalatorów”.
- „Edek dużo mówił [...] o Mali. Opowiadał, że jest bardzo przywiązany do Mali, że znają się tak długo, tyle ich łączy i, że trudno mu będzie rozstać się z nią, tym bardziej że jest przecież chora na malarię, no i prędzej czy później będzie musiała podzielić los Żydów”.

- „Galiński zaczął się niecierpliwić, aż wreszcie w czasie jednej z rozmów oświadczył, że oprócz nas dwóch uciekać będzie także Mała Zimetbaum”.
- „Edek przyznał się, że wtajemniczył jednego z kolegów-instalatorów Jurka. Będzie pomocny przy przebraniu Mali. Tej nocy nie mogłem zasnąć. Edek spał jak suseł”.
- „W międzyczasie dostałem od Edka gryps. Edek pisał, że złapali ich w górach żywieckich, gdzie natknęli się na patrol graniczny”.

Cytaty pochodzą z:

- Marek Miller, *Europa według Auschwitz. Kronika-reportaż*, s. 27, 28, 29, 33, 35, 37.
- *Romeo i Julia z Auschwitz. Historia miłości Polaka Edka Galińskiego i Żydówki Mali Zimetbaum. Materiały historyczne dla nauczycieli*, wybór i oprac. Adam Cyra i Lucyna Filip, Oświęcim 2000, brak numeracji stron.

5. Poproś uczniów o przyklejenie kartek z cytatami na wcześniej przygotowanej tablicy ze zdjęciami Edka i Mali.
6. Wybierz ucznia, który wcieli się w rolę Wiesława Kielara – obozowego przyjaciela Edka Galińskiego. Pozostali będą odgrywać rolę dziennikarzy. Ich zadaniem jest napisanie, w oparciu o wywiad przeprowadzony z Kielarem, artykułu o Mali i Edku. Pytania i odpowiedzi powinny być zgodne z tekstem wspomnień Wiesława Kielara.

Przykładowe pytania

- Kiedy Edek i Mała poznali się w obozie?
 - Gdzie się spotykali?
 - Czy Edek opowiadał panu o Mali?
 - Kiedy Edek postanowił uciec z obozu?
 - Jak postanowił zorganizować ucieczkę?
 - Czy łatwo było się panu pogodzić z faktem, że zamiast pana z Edkiem uciekła Mała?
 - Kiedy i w jaki sposób zostali złapani?
 - Jak wykonano egzekucję?
 - Co było ostatnim życzeniem Edka?
7. Podziel klasę na dwuosobowe zespoły. Każdemu zespołowi poleć przygotowanie scenki improwizowanej zatytułowanej „Spotkanie Edka i Mali w obozie”. Do prezentacji wybierz 3–5 zespołów.
Uwaga: uczniowie wykorzystują przeczytane w domu wspomnienia Wiesława Kielara.
 8. Podziel klasę na czteroosobowe zespoły. Każdemu daj powielony fragment wspomnień Wiesława Kielara i poproś o napisanie na jego podstawie monologu wewnętrznego Mali. Następnie poproś przedstawicieli grup o prezentację.

Tekst dla grup:

„Po chwili ukazała się Mała. Zamknął ją w ustępie, gdzie stała skrzynka z narzędziami, a w niej przygotowany kombinezon, który miała włożyć na siebie. Trzeba było bardzo się spieszyć, bo w każdej chwili mógł ktoś nadejść. Jurek dalej udając, że reperuje zamek z niecierpliwością czekał, kiedy Mała będzie gotowa. Mijały sekundy, które wydawały się nieskończenie długie, a Mała nie wychodziła. Zaczął ją szeptem ponaglać ale bez rezultatu. Zniecierpliwiony długą ciszą wewnątrz ustępu, uchylił drzwi i zobaczył stojącą bezradnie dziewczynę bladą ze strachu i roztrzęsioną. Sprawiała wrażenie nieprzytomnej. Niewiele się namyślając, zamknął się razem z Malą, ubrał ją w kombinezon, nałożył umywalkę i dosłownie siłą wypchnął na zewnątrz i poprowadził w kierunku Kartoffelbunkra. Mała szła posłusznie, głośno szcękając zębami. Mógł to być atak malarii, na którą cierpiała”.

(Cyt. za: *Romeo i Julia z Auschwitz. Historia miłości Polaka Edka Galińskiego i Żydówki Mali Zimetbaum. Materiały historyczne dla nauczycieli*, wybór i oprac. Adam Cyra i Lucyna Filip, Oświęcim 2000.)

Przykładowy monolog Mali:

„Bardzo się boję, nie przebiorę się w ten kombinezon, jestem taka słaba. To się nie może udać. Na pewno nas zaraz złapią i zabiją. A Jurek mnie tak ponagla. Czy to dobry pomysł z tą umywalką na gło-

wie, ja jej chyba nie uniosę. A co z Edkiem, czy już ma na sobie esesmański mundur, czy potrafimy tak udawać? Za jaką cenę! Nie, nie przebiorę się!”.

9. Zaproponuj uczniom wejście w rolę więźniów KL Auschwitz. Ich zadaniem jest zareagowanie w następujących sytuacjach:

- dowiadują się, że Mala i Edek uciekli,
- dowiadują się, że Mala i Edek zostali złapani,
- dowiadują się, że Edek i Mala zostali straceni.

Uwaga: wszyscy uczniowie muszą wypowiedzieć swoje kwestie o danej sytuacji, a potem wczuwają się w następną.

10. Posumowanie lekcji. Krótka dyskusja na temat – jak czułaś/eś się w roli więźnia?

11. Praca domowa – rozwiń temat lekcji w formie eseju.

SCENARIUSZ LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZNIÓW TRZECIEJ KLASY SZKOŁY GIMNAZJALNEJ I WSZYSTKICH KLAS SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

WIESŁAWA MŁYNARCZYK – OBEP WARSZAWA, ALICJA BIAŁECKA – PAŃSTWOWE MUZEUM AUSCHWITZ-
-BIRKENAU W OŚWIĘCIMIU

Wszystkie drogi prowadziły do Auschwitz

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń powinien:

- poszerzyć swoją wiedzę na temat KL Auschwitz,
- uświadomić sobie istotę cierpienia więźniów w obozie,
- zwrócić uwagę na psychikę cierpiących,
- umieć wczuwać się w sytuację innej osoby.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji

- lekcja może podsumowywać zwiedzanie Muzeum Auschwitz;
- temat będzie realizowany na dwóch lekcjach (90 minut) w Muzeum lub w szkole. Jeśli lekcja odbywa się w szkole, wtedy w ćwiczeniu 3 zamiast autentycznych pamiątek z Muzeum wykorzystujemy ich zdjęcia zamieszczone na kartach w pakiecie;
- nauczyciel może wykorzystać na lekcji pozostałe (poza wskazanymi w ćwiczeniu 4) materiały zawarte w pakiecie – esej wprowadzający, materiały źródłowe pisane i ikonograficzne (uczniowie zapoznają się z nimi wcześniej w domu);
- jeśli nauczyciel nie ma możliwości zwiedzenia z klasą Muzeum Auschwitz – może (wykorzystując materiały ikonograficzne zamieszczone w pakiecie) przygotować małą ekspozycję.

Metody

- analiza tekstów źródłowych zamieszczonych w pakiecie,
- elementy dramy (uczeń w roli, scenka improwizowana, rzeźba, dyskusja „słoneczna”, „tunel myśli”).

Środki dydaktyczne

- autentyczne, odpowiednio zabezpieczone pamiątki muzealne po więźniach (lub ich fotografie): łyżeczka do herbaty, walizka, rysunek wykonany przez więźnia, but, zdjęcie z czasów przed uwięzieniem,
- materiały źródłowe pisane i ikonograficzne,
- małe kartki samoprzylepne,
- okrągła kartka średniej wielkości z napisem „Muzeum Auschwitz”.

Przebieg lekcji

Ćwiczenie 1

Podziel klasę na dwuosobowe zespoły. Jedna osoba w zespole wchodzi w rolę zwiedzającego Muzeum w Oświęcimiu, druga – w rolę jego przyjaciela. Zadaniem osoby w roli zwiedzającego jest opowiedzieć przyjacielowi o tym, co zobaczyła.

Uwaga: Wszystkie zespoły pracują jednocześnie. Następnie nauczyciel wybiera 5–6 „przyjaciół” i prosi, aby opowiedzieli, co usłyszeli.

Ćwiczenie 2

Dyskusja „słoneczna” – poleć uczestnikom zajęć napisanie na kartkach samoprzylepnych jednego określenia dotyczącego wrażeń ze zwiedzania KL Auschwitz. Potem połóż na podłodze okrągłą kartkę średniej wielkości z napisem „Muzeum Auschwitz”. Zbierz od uczniów kartki i ułóż je w tzw. słoneczko. Jego najdłuższy promień pokaże, które określenie jest dla uczestników najważniejsze.

Przykładowe określenia: wstrząsające, nieludzkie, tragiczne, niewyobrażalne itp.

Ćwiczenie 3

Podziel uczniów na pięć grup. Każdej przydziel rekwizyty (eksponaty muzealne) lub ich zdjęcia:

- grupa I – łyżeczka do herbaty (karta nr 38),
- grupa II – rysunek wykonany przez więźnia (karta nr 39 – zdjęcie górne),
- grupa III – but więźnia (karta nr 38),
- grupa IV – walizka (karta nr 37),
- grupa V – zdjęcie z czasów przed uwięzieniem (karta nr 37).

Zadaniem każdej grupy jest opowiedzieć historię związaną z danym rekwizytem (jak trafił do Oświęcimia, jakie były jego losy w obozie).

Ćwiczenie 4

Przydziel uczniom teksty źródłowe (nr 1, 10, 11, 13, 14, 15, 16) – każdy otrzymuje jeden tekst. Poproś, aby po przeczytaniu, wybrali z tekstu jedno zdanie – najbardziej według nich wstrząsające. Następnie poproś wszystkich o głośne odczytanie zdań – według zaproponowanej przez Ciebie kolejności.

Ćwiczenie 5

Rozdaj uczniom kartki, na których jest napisany początek zdania: „Nie mogę sobie wyobrazić, jak (że).....”.

Zaproponuj każdemu uczestnikowi dokończenie zdania. Potem poproś kilku uczniów o odczytanie pełnych zdań.

Podsumuj ćwiczenie krótką dyskusją.

Ćwiczenie 6

Wybierz pięciu uczniów – „rzeźbiarzy”. Ich zadaniem jest stworzenie z pozostałych uczniów żywej rzeźby upamiętniającej ofiary zbrodni oświęcimskiej. Zaproponuj porównanie rzeźby z istniejącą w Oświęcimiu.

Ćwiczenie 7

Zaproponuj uczestnikom zajęć, aby stanęli w dwóch szeregach naprzeciw siebie. Jeden uczeń niech wejdzie w rolę byłego więźnia obozu. Ma on spacerować między uczniami w tzw. tunelu myśli. Nauczyciel chodzi na zewnątrz tunelu i kładzie rękę na ramieniu wybranej osoby. Ma ona powiedzieć więźniowi coś na temat swoich odczuć, np. współczuję ci, nie mogę sobie wyobrazić twojego cierpienia itp.

Uwaga: Konieczne jest omówienie ćwiczenia. Uczniowi, który był w roli więźnia, należy zadać pytanie, jak czuł się w tej roli, a pozostałym, czy łatwo było im powiedzieć coś więźniowi.

Ćwiczenie 8

Podsumowanie – krótka dyskusja na temat: jaki obraz obozu Auschwitz wyłania się z lekcji. Porównaj go z literackim obrazem Oświęcimia z *Opowiadań* Tadeusza Borowskiego i *Medalionów* Zofii Nałkowskiej.

Praca domowa

Napisz reportaż z wycieczki do Muzeum Auschwitz.

PRZYKŁADOWE TEMATY ESEJÓW dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej

1. „Zostanie po nas złom żelazny i głuchy drwiący śmiech pokoleń” (Tadeusz Borowski, *Pieśń*). Rozważ cytat w odniesieniu do Auschwitz.
2. Czego symbolem może być Auschwitz dla współczesnego świata?
3. „Ludzie ludziom zgotowali ten los” (Zofia Nałkowska, *Medaliony*). Rozważ cytat w odniesieniu do Auschwitz.
4. Na podstawie zamieszczonych w pakiecie materiałów źródłowych pisanych i ikonograficznych opisz jeden dzień z życia więźnia Auschwitz.
5. Prawa człowieka a codzienność w obozie Auschwitz.
6. Opisz przyczyny utworzenia obozu Auschwitz na ziemiach polskich. Napisz, jakie są tego konsekwencje do dzisiaj.
7. Opisz na przykładzie obozu Auschwitz, czym kierowali się Niemcy, zakładając obozy koncentracyjne i obozy zagłady.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podstawowa:

- Auschwitz – nazistowski obóz śmierci*, red. Franciszek Piper, Teresa Świebocka, Oświęcim 1993.
- Auschwitz 1940–1945: węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. nauk. Wacław Długoborski, Franciszek Piper, t. 1: *Założenie i organizacja*; t. 2: *Więźniowie – życie i praca*; t. 3: *Zagłada*; t. 4: *Ruch oporu*; t. 5: *Epilog*, Oświęcim 1995.
- Kielar Wiesław, *Anus mundi*, Kraków 1980.
- Langbein Herman, *Ludzie w Auschwitz*, Oświęcim 1994.
- Madajczyk Czesław, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945*, red. Czesław Pilichowski, Warszawa 1979.
- Oświęcim – hitlerowski obóz masowej zagłady*, przedmowa Józef Buszko, Warszawa 1981.
- Szmaglewska Seweryna, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984.
- Wspomnienia więźniów obozu Auschwitz*, wybór i oprac. Jadwiga Mateja, Teresa Świebocka, Oświęcim 1995.

Literatura uzupełniająca:

- Cyra Adam, *Ochotnik do Auschwitz: Witold Pilecki (1901–1948)*, Oświęcim 2000.
- Czech Danuta, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.
- Europa po Auschwitz*, red. Zdzisław Mach, Kraków 1995.
- Garliński Józef, *Oświęcim walczący*, London 1997.
- Jagoda Zenon, Kłodziński Stanisław, Masłowski Jan, *Oświęcim nieznan*, Kraków 1981.
- Kubica Helena, *Nie wolno o nich zapomnieć: najmłodsze ofiary Auschwitz*, Oświęcim 2002.
- Lasik Aleksander, *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Los Cyganów w KL Auschwitz-Birkenau*, red. Jan Parcer, Oświęcim 1994.
- Piper Franciszek, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz: liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Oświęcim 1992.
- Piper Franciszek, *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Oświęcim 1981.
- Rymaszewski Bohdan, *Pamiętać będą pokolenia*, Oświęcim 2000.
- Smoleń Kazimierz, Świebocka Teresa (przy współpracy z Renatą Bogusławską-Świebocką), *Auschwitz – zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1990.
- Sobański Tomasz, *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1980.
- Strzelecki Andrzej, *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz*, Oświęcim 1982.

Albin Kazimierz, *List gończy: historia mojej ucieczki z Oświęcimia i działalność w konspiracji*, Oświęcim 1996.

Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego, Warszawa 1989.

Gawelewicz Adolf, *Refleksje z poczekalni do gazu*, Oświęcim 2000.

Kossak Zofia, *Z otchłani*, Oświęcim 1998.

Levi Primo, *Czy to jest człowiek*, Kraków 1996.

Numery mówią. Wspomnienia więźniów KL Auschwitz, Katowice 1984.

Nyiszli Miklos, *Byłem asystentem doktora Mengele: wspomnienia lekarza z Oświęcimia*, Oświęcim 2000.

Oświęcim w oczach SS. Höss, Broad, Kremer, oprac. Jadwiga Bezwińska i Danuta Czech, b.m.w. 1980.

Pogonowski Janusz, *Listy z Auschwitz*, Oświęcim 1998.

Południak Jan, *Zonder. Rozmowa z członkiem Sonderkommando Henrykiem Mandelbaumem*, Katowice 1994.

Sobolewicz Tadeusz, *Wytrzymałem więc jestem*, Oświęcim 1991.

Tokarz Kazimierz, *Nie tracić nadziei: wspomnienia więźnia Oświęcimia nr 282*, Rzeszów 2000.

Żywulska Krystyna, *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1996.

Kranz Tomasz, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci: zarys problematyki*, Lublin 2000.

AUSCHWITZ

PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

HISTORIA
SŁOWNIK POJĘĆ
BIOGRAMY
KALENDARIUM
WYBÓR ŹRÓDEŁ



WARSZAWA 2003



AUSCHWITZ – PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI



MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

WARSZAWA 2003

Wprowadzenie: Teresa i Henryk Świeboccy

Kalendarium, biogramy, słownik pojęć, wybór materiałów, opracowanie: Agnieszka Bajor-Zagórska, Piotr Setkiewicz

Scenariusze lekcji: Agnieszka Bajor-Zagórska, Alicja Białecka, Wiesława Młynarczyk

Redakcja: Dorota Mazek, Anna Piekarska

Korekta: Monika Olejniczak

Projekt graficzny: Krzysztof Findziński

Redakcja techniczna: Andrzej Broniak

Skład: SEMAFIC

Druk: Profesja-Druk S.C. Marcin Zamarlik, Adam Heinrich

ul Ogrodowa 28/30, 00-896 Warszawa

Zdjęcia wykorzystane na pierwszej i ostatniej stronie teczki zbiorczej oraz na marginesach broszur pochodzą z Archiwum IPN.

Pakiet powstał we współpracy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 83-89078-05-8

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Słownik pojęć	11
Biogramy	15
Tablica synchronistyczna	20
Wybór źródeł	25
Wykaz skrótów	46

WPROWADZENIE

Były hitlerowski obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau to największy cmentarz świata, miejsce masowej zagłady i wstrząsający przykład zorganizowanego ludobójstwa.

Pierwsze obozy koncentracyjne w nazistowskich Niemczech powstały jeszcze przed drugą wojną światową. Osadzano w nich obywateli niemieckich – więźniów politycznych, przeciwników reżimu oraz osoby uznane z różnych powodów za szkodliwe dla Trzeciej Rzeszy, które władze hitlerowskie chciały odizolować i zniszczyć psychicznie lub fizycznie. Najbardziej znanymi obozami były: Dachau, Buchenwald, Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück i Sachsenhausen.

Po wybuchu drugiej wojny światowej 1 września 1939 r. ogromna część Europy znalazła się pod okupacją niemiecką. Na zajętych terenach wprowadzono niemieckie prawo i administrację, zaczęły się także prześladowania ludności cywilnej. Szczególnie okrutne metody stosowano w okupowanej Polsce, gdyż traktowano ją jako kolonię i planowano w przyszłości całkowite zasiedlenie jej przez Niemców. Część polskiego terytorium wcielono bezpośrednio do Trzeciej Rzeszy, na pozostałych ziemiach zaś utworzono Generalne Gubernatorstwo zarządzane przez niemiecki aparat administracyjno-policyjny.

Część ludności okupowanych krajów Niemcy uznali za rasy niższe i mniej wartościowe, w związku z tym skazane na szybką zagładę – jeszcze podczas wojny – bądź na stopniowe wyniszczenie. Najtragiczniejszy los stał się udziałem europejskich Żydów. Zgodnie z hitlerowskim planem mieli oni być całkowicie wymordowani.

Wraz z wybuchem wojny zmieniły się funkcje niemieckich obozów koncentracyjnych. Stały się one miejscem terroru i zagłady, a jednocześnie źródłem niewolniczej siły roboczej. Niezależnie od dotychczas istniejących obozów powstała – głównie na terenach okupowanych – sieć nowych, o różnym charakterze i przeznaczeniu (obozy natychmiastowej zagłady Żydów, koncentracyjne, pracy, jenieckie i inne). Największy z nich to obóz Auschwitz. Był on obozem koncentracyjnym dla więźniów różnych narodowości, miejscem zagłady Żydów, którzy stanowili około 90 proc. jego ofiar, i eksterminacji Cyganów, dostarczał taniej, niewolniczej siły roboczej. Wykonano w nim tysiące egzekucji.

Początkowo obóz mieścił się w opustoszałych budynkach przedwojennych koszar. Znajdowały się one na przedmieściach niedużego miasta Oświęcim, które w 1939 r. zostało wcielone do Trzeciej Rzeszy i otrzymało niemiecką nazwę Auschwitz. Tak też nazwano obóz określany w nomenklaturze SS jako Konzentrationslager (KL) Auschwitz. Został on założony w 1940 r. dla obywateli polskich. Kierowano do niego głównie osoby uznane przez hitlerowskie władze okupacyjne za niebezpieczne i niepożądane. Byli to przede wszystkim przedstawiciele polskiej inteligencji, członkowie ruchu oporu oraz przywódcy życia politycznego, kulturalnego i społecznego, czyli osoby mające wpływ na wychowanie społeczeństwa i kształtowanie jego postaw. Do obozu kierowano także chłopów z wysiedlanej przez hitlerowców Zamojszczyzny, ludzi przypadkowo aresztowanych w trakcie łapanek ulicznych, a także ludność cywilną z powstańczej Warszawy.

Niezależnie od późniejszego zróżnicowania składu narodowościowego więźniów oraz rozszerzenia funkcji obozu Polacy wysyłani byli do KL Auschwitz niemal do końca jego istnienia. Pierwszy polski transport przybył 14 czerwca 1940 r. (728 osób z Tarnowa), a ostatni w drugiej połowie 1944 r. Spośród co najmniej 140–150 tys. Polaków przywiezionych do obozu zginęła ponad połowa; była to największa po ludności żydowskiej liczba ofiar.

Z częściowo zachowanej dokumentacji obozowej można się dowiedzieć, że Polacy byli więzieni m.in. za czytanie konspiracyjnej prasy, słuchanie zagranicznych radiostacji, udzielanie pomocy Żydom, ucieczki z pracy czy też demonstrowanie wrogiego stosunku do Niemców.

Od 1941 r. hitlerowcy zaczęli kierować do obozu obywateli innych okupowanych państw. Byli wśród nich głównie więźniowie polityczni: Czesi, Jugosłowianie, Francuzi, Austriacy, Niemcy, a także radzieccy jeńcy wojenni i ludność cywilna z okupowanych terenów ZSRR. Przed rozpoczęciem realizacji planu tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej wysyłano do Auschwitz również żydowskich więźniów politycznych. Na podstawie specjalnych rozkazów policji kierowano do obozu także Cyganów.

W 1941 r. władze SS przystąpiły do powiększania obozu. W odległej o 3 km wsi Brzezinka (po niemiecku Birkenau) rozpoczęto budowę drugiego obozu, nazwanego później Auschwitz II-Birkenau. Początkowo na planach hitlerowskich oznaczony był on jako obóz dla jeńców wojennych. Faktycznie osadzano tam więźniów cywilnych różnych narodowości i wybudowano większość urządzeń mających służyć do masowej zagłady Żydów. W 1942 r. w odległości 6 km od obozu Auschwitz powstał trzeci obóz nazwany Buna, a później Auschwitz III-Monowitz. Znajdował się on na terenie przyfabrycznym zakładów Buna-Werke należących do znanego niemieckiego koncernu chemicznego IG Farbenindustrie. Kierownictwo zakładów niemal od początku istnienia obozu wykazywało duże zainteresowanie możliwościami wykorzystania pracy więźniów. Ponadto władze obozowe Auschwitz utworzyły ponad czterdzieści podobozów zlokalizowanych głównie przy niemieckich zakładach przemysłowych na Śląsku, pośrednio lub bezpośrednio pracujących na potrzeby wojenne Trzeciej Rzeszy, a także w różnego rodzaju gospodarstwach rolnych. Z pracy więźniów korzystały również takie firmy, jak Siemens Schucker Werke czy Hermann Göring Werke; przekazywały z tego tytułu ogromne sumy na konto SS.

Warunki bytowania więźniów w KL Auschwitz dawały im szansę przeżycia zaledwie kilku miesięcy. Głód, katastrofalne warunki sanitarne i higieniczne, brak odpowiedniej odzieży i lekarstw oraz mordercza praca powodowały ogromną śmiertelność więźniów. Ginęli oni także w egzekucjach – przez powieszenie bądź rozstrzelanie – lub umierali wskutek śmiertelnych zastrzyków.

Większość egzekucji przez rozstrzelanie przeprowadzano na dziedzińcu pomiędzy blokami nr 10 i 11 w obozie Auschwitz. Znajdowała się tam specjalna ściana, która przeszła do historii obozu pod nazwą Ściana Śmierci. Rozstrzeliwano tu przede wszystkim Polaków – członków ruchu oporu, zakładników, a także niebędących więźniami cywili skazanych za działalność polityczną przez gestapowski Policynny Sąd Doraźny.

Szczególną rolę w obozowym systemie zastraszania i wyniszczania odegrał blok nr 11, zwany przez więźniów Blokiem Śmierci. W jego podziemiach znajdowały się specjalne cele, w których panował szczególnie ostry rygor. Spełniały one także funkcje cel tortur i śmierci.

W obozie skrupulatnie prowadzono statystykę i ewidencję więźniów. Wydawano numery, które zastępowały nazwiska – oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, a także dla radzieckich jeńców wojennych, więźniów wychowawczych, Cyganów, a później dla niektórych grup Żydów. Dla celów identyfikacyjnych początkowo (do 1943 r.) fotografowano więźniów w trzech pozycjach, jednocześnie z powodu dużej śmiertelności i problemów z identyfikacją zwłok od jesieni 1941 r. tatuowano numery na lewym przedramieniu. Łącznie zarejestrowano około 400 tys. więźniów. Ponad połowa z nich zginęła w obozie.

Od 1942 r. do KL Auschwitz zaczęły przybywać specjalnie transporty Żydów z całej Europy, kierowane tu przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) – stąd zaczęto je określać jako transporty RSHA. Od tego momentu można mówić tylko o danych szacunkowych, bowiem ani w Auschwitz, ani w innych ośrodkach masowej zagłady Żydów nie prowadzono ewidencji ofiar kierowanych wprost do komór gazowych. Niszczono ich dokumenty i zacierano ślady zbrodni. Szacuje się, że do obozu przywieziono ponad milion Żydów, zdecydowana większość z nich natychmiast po przybyciu została zamordowana w komorach gazowych Birkenau.

Komendant obozu Rudolf Höss tak opisuje przyczyny wytypowania Auschwitz jako centrum zagłady Żydów: „W lecie 1941 r. [...] zostałem nagle wezwany do Reichsführera SS do Berlina bezpośrednio przez jego adiutanturę. Heinrich Himmler, wbrew swemu zwyczajowi, bez asysty adiutanta oświadczył mi, co następuje: Führer zarządził ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej. My, SS, mamy ten rozkaz wykonać. Istniejące na wschodzie miejsca zagłady nie podążają akcją zakrojonym na wielką skalę. Wobec tego wyznaczyłem na ten cel Oświęcim, zarówno z uwagi na jego korzystne położenie pod względem komunikacyjnym, jak i dlatego, że obszar ten można łatwo odizolować i zamaskować [...].

[...] Żydzi są odwiecznymi wrogami niemieckiego narodu i muszą zostać wytypowani. Wszyscy Żydzi, których dostaniemy w nasze ręce, będą w czasie tej wojny bez wyjątku zgładzeni. Jeśli teraz nie uda się nam zniszczyć biologicznych sił żydostwa, to kiedyś Żydzi zniszczą naród niemiecki”¹.

20 stycznia 1942 r. na przedmieściach Berlina, w Wannsee, odbyła się konferencja z udziałem wy-

¹ *Wspomnienia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego [w:] Oświęcim w oczach SS, [b.m.w.] 1980, s. 103.*

szych urzędników Trzeciej Rzeszy, na której podjęto decyzje wykonawcze i ustalono liczbę Żydów przeznaczonych na zagładę. Było to 11 mln osób.

Większość Żydów przybywała do Auschwitz nieświadoma swego losu. Przyjeżdżali najczęściej w przekonaniu, że czeka na nich nowe miejsce osiedlenia i praca. Najczęściej do samego końca nie zdawali sobie sprawy, że zginą w komorze gazowej uduszeni owadobójczym środkiem o nazwie cyklon B. Metoda oszukiwania ofiar, maskowania, a także zacierania śladów zbrodni doprowadzona była przez SS niemal do perfekcji. Uśmiercanie Żydów w komorach gazowych przeprowadzali esesmani również w innych obozach, takich jak Bełżec, Sobibór czy Treblinka.

Transporty do obozu przybywały z prawie całej Europy, a odległość pomiędzy Auschwitz a miejscem załadunku dochodziła do 2400 km. Kolejno kierowano tu transporty z Niemiec, Słowacji, Francji, Polski, Holandii, Belgii, Jugosławii, Czech i Moraw, Norwegii, Grecji, Włoch i Węgier. Przejazd do obozu trwał nierzadko kilka dni.

Nowo przybyłych Żydów kierowano na rampę kolejową, gdzie odbywała się selekcja. Odbierano im bagaż, segregowano go i sukcesywnie wysyłano do Trzeciej Rzeszy. Wykorzystywano nie tylko mienie pomordowanych, lecz także ich włosy, popiół po spalonych ciałach i sztuczne zęby z metali szlachetnych. Tych, których w trakcie selekcji uznano za zdolnych do pracy – z każdego transportu było to około 25–30 proc. – kierowano do obozu, rejestrowano i poddawano tym samym rygorom, co innych więźniów. Skierowanie do obozu nie oznaczało darowania życia, było jedynie odroczeniem wyroku śmierci.

Na podobnych jak Żydzi rasistowskich zasadach – ale na mniejszą skalę – kierowani byli do Auschwitz Cyganie. Podstawą ich osadzenia w obozie był specjalny rozkaz Himmlera z 29 stycznia 1943 r. W odnalezionych po wojnie księgach ewidencyjnych obozu cygańskiego, wykradzionych i zakopanych przez jednego z polskich więźniów, odczytać można nazwiska 21 tys. Cyganów. Większość z nich zginęła w obozie.

W Auschwitz prowadzono zbrodnicze eksperymenty medyczne na więźniach – głównie na Żydach i Cyganach. Prof. dr Carl Clauberg i dr Horst Schumann wykonywali doświadczenia sterylizacyjne, których celem było opracowanie metody biologicznej zagłady narodów uznanych za niższe i niepożądane w nowej, podporządkowanej narodowym socjalistom Europie. Dr Josef Mengele prowadził badania nad zagadnieniem bliźniactwa, a także nad fizjologią i patologią skarlenia. Zbieranie dokumentacji, fotografowanie, badania morfologiczne i antropometryczne stanowiły początek doświadczeń. W obozie badano także tolerancję i skuteczność nowych leków i preparatów. Setki więźniów i więźniarek, w tym wiele dzieci, zginęło męczeńską śmiercią w trakcie tych eksperymentów, a nieliczni, którzy przeżyli, zostali na zawsze okaleczeni.

Choć męczeństwo i śmierć były w obozie dominujące, miał on też i inne oblicze. Więźniowie stawali się przeciwstawiać terrorowi, deprawacji i zagładzie. Ich działania miały na celu ratowanie człowieka, walkę o biologiczne przetrwanie i zachowanie ludzkiej godności. Działania więźniów były zarówno indywidualne i spontaniczne, jak też zbiorowe i zorganizowane. Te ostatnie były dziełem samopomocy i organizacji podziemnych.

Ze względu na to, że w obozie początkowo umieszczano głównie Polaków, oni też tworzyli konspirację obozową w pierwszym okresie (od połowy 1940 r.). Jednym z nich był wybitny działacz polskiego ruchu oporu Witold Pilecki (w obozie przebywał pod nazwiskiem Tomasz Serafiński), który celowo dał się ująć podczas niemieckiej łapanki w Warszawie, aby tą drogą dostać się do obozu i utworzyć tam tajną organizację. Na polską konspirację w obozie składały się grupy wojskowe oraz partie polityczne. Później powstawały tajne organizacje innych narodowości: austriacko-niemiecka, czeska, francuska, słowiańska, rosyjska i żydowska. W 1943 r. utworzyły one z częścią polskich socjalistów i działaczy lewicowych wspólną międzynarodową organizację pod nazwą Kampfgruppe Auschwitz (Grupa Bojowa Oświęcim).

Bardzo ważną formą działania więźniów była samopomoc koleżeńska. Dla nowo przybyłych do obozu szczególnie ważne były opieka, pomoc, rada, przyjazne słowo czy życzliwy gest ze strony więźniów, którzy wcześniej znaleźli się za drutami i mieli już pewne doświadczenie. Postawa moralna więźniów o wyjątkowej osobowości i charyzmie miała ogromny wpływ na morale pozostałych. Jed-

nym z najbardziej znanych wydarzeń w obozie była bohaterska śmierć polskiego franciszkanina księdza Maksymiliana Marii Kolbego. W lecie 1941 r. roku zgłosił się on dobrowolnie na śmierć głodową, aby zastąpić wybranego już wcześniej innego więźnia i uratować mu życie.

Samopomoc koleżeńska miała bardzo szeroki zakres. Szczególną opieką otaczano słabych i wycieńczonych więźniów. Starano się dla nich o lżejszą pracę, możliwie pod dachem, np. w kuchni, kartoflarni czy biurach obozowych, gdzie były większe szanse przeżycia. Z takiej szansy skorzystało wielu, a zawdzięczali to m.in. niemieckiemu więźniowi Ottonowi Küselowi, który pracując w obozowym biurze zatrudnienia, przydzielał stanowiska pracy.

Miejscem, gdzie szczególnie rozwijała się akcja samopomocy, stał się szpital obozowy. Zatrudnieni tu więźniowie, zwłaszcza lekarze, czynili nadludzkie wysiłki, aby zmniejszyć śmiertelność chorych. Medykamenty, wykradane z magazynów i apteki SS, a także przemycane z zewnątrz, umożliwiały w pewnym stopniu leczenie. Chorych starano się otoczyć atmosferą koleżeństwa i serdeczności. Czasem ratowano ich przed wysłaniem do komór gazowych, fałszując dane w kartotekach chorobowych, ukrywając w różnych zakamarkach, przenosząc do innego baraku czy wypisując ze stanu osobowego szpitala i kierując do pracy.

Istotne znaczenie miała pomoc żywnościowa. Zdarzało się, że więzień rezygnował z części swego obozowego pożywienia na rzecz kolegi. Wielkiego poświęcenia wymagało też dzielenie się zawartością paczek żywnościowych, jakie od końca 1942 r. tzw. więźniowie aryjscy mogli otrzymywać od rodzin. Dzieleno się przede wszystkim z Żydami i jeńcami radzieckimi, którzy paczek nie dostawali. Najczęściej jednak żywność zdobywano, okradając i oszukując esesmanów. Wykradano ją z magazynów SS lub z obozowych zakładów przetwórczych – rzeźni, mleczarni, piekarni. Pewną ilość artykułów spożywczych przemycano z „Kanady”, tj. magazynów z mieniem Żydów, którzy zaraz po przybyciu do obozu byli uśmierceni w komorach gazowych.

Znaczna ilość żywności i lekarstw docierała z zewnątrz, tajnymi drogami, od ludności cywilnej i działającej wokół obozu polskiej konspiracji – członków Armii Krajowej, Polskiej Partii Socjalistycznej i Batalionów Chłopskich. Polacy nieśli pomoc więźniom, mimo że sami znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji spowodowanej zarówno zniszczeniami wojennymi, jak i polityką gospodarczą okupanta (częste konfiskaty, kontyngenty rolne, reglamentacja żywności i rygorystycznie stosowany system kartkowy na artykuły spożywcze). Organizowali dla więźniów tajne punkty dożywiania w pobliżu miejsc pracy, poza ogrodzeniem obozu. Tam też dostarczali im lekarstwa oraz przejmowali od nich listy, które wysyłali do rodzin.

Bardzo istotną rolę w życiu więźniów odgrywały również wiara w Boga i potajemne praktyki religijne. Podtrzymywały na duchu, umacniały zachwianą wiarę w człowieka, rodziły nadzieję przetrwania i pomagały zachować te wszystkie wartości, które naziści usiłowali w człowieku zniszczyć.

Więźniowie często szukali ratunku w ucieczkach. Ich celem była nie tylko chęć ratowania życia, ale także wyniesienie dokumentów świadczących o zbrodniach SS, przekazanie prawdy o obozie i nawiązanie kontaktów z ośrodkami konspiracyjnymi. Ucieczki były organizowane przeważnie z miejsc pracy poza drutami, gdzie łatwiej było zmylić czujność strażników. Olbrzymie znaczenie dla powodzenia tych przedsięwzięć miała postawa ludności miejscowej. Już w lipcu 1940 r. komendant obozu donosił w piśmie do wyższego dowódcy SS i policji we Wrocławiu: „ludność miejscowa jest fanatycznie polska i – jak ustalono w drodze wywiadu – gotowa do każdego wystąpienia przeciwko znieprawdzonej załodze obozowej SS. Każdy więzień, któremu uda się ucieczka, może liczyć na wszelką pomoc, skoro tylko dotrze do pierwszej polskiej zagrody”².

Dzięki postawie ludności i działającej w pobliżu obozu polskiej konspiracji uciekinierzy nie byli zdani tylko na własne siły i ewentualne szczęście. W wielu przypadkach to członkowie konspiracji organizowali więźniom ucieczki, następnie przejmowali ich, ukrywali w bezpiecznym miejscu, przetrzymywali w głąb okupowanej Polski lub kierowali do oddziałów partyzanckich. W 1944 r. w okolicznych oddziałach AK walczyło ponad dwudziestu partyzantów – uciekinierów z KL Auschwitz.

Wymyślano różne sposoby ucieczek. 6 lipca 1940 r. dzięki pomocy z zewnątrz zbiegł Tadeusz

² APMAB, Akta dotyczące ucieczki więźnia Tadeusza Wiejowskiego, S-Aul-1/13, k. 25.

Wiejowski, przebrany za robotnika cywilnego. Była to pierwsza udana ucieczka w historii KL Auschwitz. 21 lipca 1944 r. uciekł Polak Jerzy Bielecki, przebrany w mundur SS, razem z Żydówką Cylą Cybulską. Bielecki wstąpił do partyzantki, a Cybulska ukrywała się w Generalnym Gubernatorstwie do końca wojny.

Udaną ucieczkę z KL Auschwitz II-Birkenau przeprowadzili 19 listopada 1943 r. w godzinach wieczornych Polacy Jerzy Tabeau i Roman Cieliczko. Doprowadzili oni do zwarcia w drutach ogrodzenia i wygaszenia oświetlenia, następnie przecięli druty i wydostali się na zewnątrz. Po ucieczce Tabeau napisał sprawozdanie dotyczące obozu, które drogą konspiracyjną przekazano na Zachód. Opublikowano je w Waszyngtonie w listopadzie 1944 r. po angielsku w broszurze *German Extermination Camps – Auschwitz and Birkenau* (Niemieckie obozy zagłady – Oświęcim i Brzezinka). W publikacji tej zamieszczono także sprawozdania zbiegłych z KL Auschwitz II-Birkenau Żydów słowackich – Alfreda Wetzlera, Rudolfa Vrby (w obozie nosił nazwisko Walter Rosenberg) i Arnošta Rosina oraz Żyda z Polski Czesława Mordowicza. Sytuację w obozie opisał również w swym sprawozdaniu Witold Pilecki po ucieczce 27 kwietnia 1943 r. Przekazał je następnie dowództwu AK.

Były też próby grupowych ucieczek. 10 czerwca 1942 r. więźniowie polscy z tzw. karnej kompanii podjęli próbę ucieczki podczas pracy na terenie KL Birkenau. Wskutek nieporozumienia do ucieczki rzuciło się około pięćdziesięciu więźniów zamiast – jak planowano – kilkuset. Tylko dla siedmiu z nich ucieczka zakończyła się pomyślnie. W odwecie esesmani zamordowali w komorze gazowej ponad trzysetu polskich więźniów z karnej kompanii. Podobną próbę podjęło kilkudziesięciu radzieckich jeńców wojennych przetrzymywanych w Birkenau. 6 listopada 1942 r. pod osłoną zmierzchu i mgły przedarli się oni przez posterunki SS, większość została jednak zastrzelona bądź ujęta w trakcie pościgu.

Wiele wysiłku i ryzyka kosztowało więźniów – głównie członków konspiracji obozowej i osób z nią współpracujących – udokumentowanie i ujawnienie światu zbrodni popełnionych w KL Auschwitz. Dzięki tajnej łączności przekazywali oni na zewnątrz informacje na temat życia obozowego. Były to m.in. dane o stanie liczbowym więźniów, śmiertelności w obozie, warunkach bytowych, terrorze, zbrodniczych eksperymentach medycznych, zagładzie Żydów w komorach gazowych, paleniu zwłok w piecach krematoryjnych i na wolnym powietrzu. Podawano też nazwiska esesmanów odpowiedzialnych za zbrodnie. Konspiracja poza obozem przejmowała od więźniów informacje i dokumenty, a następnie przekazywała je władzom podziemnym. Opierając się na tych materiałach oraz ustnych i pisemnych sprawozdaniach zbiegłych i nielicznych zwolnionych więźniów, polski ruch oporu rozpowszechniał wśród społeczeństwa prawdę o obozie – publikowano tajne ulotki, broszury, artykuły i książki. Na podstawie informacji, jakie do rządu polskiego w Londynie przekazywał ruch oporu, także rozgłośnie alianckie (zwłaszcza BBC) emitowały w świat wiadomości o KL Auschwitz.

23 września 1944 r. z tajnej radiostacji w Polsce nadano do Londynu depezę z informacją, że władze SS planują likwidację obozu oświęcimskiego i wymordowanie wszystkich więźniów jako świadków popełnionych tam zbrodni. Źródłem tej informacji był gryps wysłany z obozu. Rząd polski przekazał wiadomość ministerstwu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z prośbą, by alianci nie dopuścili do zbrodni. Rządy Wielkiej Brytanii i USA we wspólnej deklaracji (wyemitowanej 10 października 1944 r. przez radia obu państw) podały do publicznej wiadomości plany SS, ostrzegając jednocześnie, że sprawców zbrodni spotka zasłużona kara.

Akcja aliantów okazała się skuteczna. Władze SS odstąpiły od planów wymordowania wszystkich więźniów. Nie zrezygnowały jednak z likwidacji kilkusetosobowej grupy tych, którzy najwięcej wiedzieli o zbrodniczych poczynaniach. Byli to Żydzi z Sonderkommando zatrudnieni w krematoriach. 7 października 1944 r. przeznaczeni na śmierć Żydzi wznieśli bunt w KL Auschwitz II-Birkenau. Zniszczyli jedno krematorium, zabili trzech esesmanów i kilkunastu ranili. Niektórym więźniom udało się przeciąć ogrodzenie i wydostać z obozu, ale zostali zamordowani podczas pościgu. Ogółem w walce zginęło 250 więźniów, wśród nich przywódcy i organizatorzy buntu, m.in. Zalmen Gradowski i Josef Deresiński. Ofiar było jednak więcej, bowiem esesmani w odwecie rozstrzelali dwustu więźniów z Sonderkommando. Stracono również w publicznej egzekucji Żydówkę, które pracując w zakładach zbrojeniowych, wykradły materiał wybuchowy i dostarczyły go członkom Sonderkommando.

Było to jedyne wystąpienie zbrojne więźniów w KL Auschwitz. Do przygotowywanego od 1942 r. powszechnego powstania w obozie nigdy nie doszło.

27 stycznia 1945 r. obóz został zajęty przez jednostki Armii Czerwonej. Wyzwolenia doczekało około 7 tys. więźniów, głównie chorych i wycieńczonych fizycznie. Wcześniej około 60 tys. więźniów ewakuowano do obozów w Trzeciej Rzeszy. Większość z nich zginęła podczas ewakuacji lub w okresie późniejszym w obozach w głębi Niemiec.

Teresa i Henryk Świeboccy

SŁOWNIK POJĘĆ

Akcja specjalna (selekcja) – słowami tymi określano wybieranie na śmierć w komorach gazowych zarówno deportowanych do obozu Żydów, których lekarze SS uznali za niezdolnych do pracy, jak też chorych więźniów przebywających w szpitalach obozowych. Selekcje w szpitalach obejmowały początkowo wszystkich więźniów, od lata 1943 r. jedynie Żydów. Zdarzało się również, że władze SS przeprowadzały selekcje w trakcie tzw. apeli generalnych, w których uczestniczyli wszyscy więźniowie w obozie.

Blokowy, Blockkälteste – więzień funkcyjny w obozie odpowiedzialny za porządek i dyscyplinę w podległym mu bloku. Miał on do pomocy pisarza (Schreiber) prowadzącego ewidencję więźniów oraz tzw. sztabowych (Stubendienst), czyli starszych sali czuwających nad ładem i porządkiem.

Buna-Werke – niemiecka fabryka produkująca kauczuk syntetyczny. W styczniu 1941 r. zarząd niemieckiego koncernu chemicznego IG Farbenindustrie podjął decyzję o budowie w pobliżu Oświęcimia (między wsiami Dwory i Monowice) olbrzymiej fabryki kauczuku i paliw płynnych (Buna-Werke). Na mocy umowy zawartej z komendanturą KL Auschwitz do prac budowlanych skierowano kilka tysięcy więźniów. W październiku 1942 r. przeniesiono ich do nowego obozu zlokalizowanego bezpośrednio przy ogrodzeniu fabryki (późniejszy KL Auschwitz III-Monowitz). Wobec żądań dyrekcji, by dostarczano do pracy wyłącznie „zdrowych i silnych więźniów”, władze SS przeprowadzały w obozie liczne selekcje – chorych i wycieńczonych wysyłały do komór gazowych Birkenau. Latem 1944 r. w fabryce zatrudniano ponad 10 tys. więźniów i około 20 tys. robotników przymusowych z całej okupowanej przez Niemcy Europy oraz z Afryki Północnej.

Eksterminacja – masowa zagłada, ludobójstwo.

Generalne Gubernatorstwo, Generalgouvernement (GG) – twór administracyjny utworzony na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 r. z części ziem polskich, niewłączonych bezpośrednio do Trzeciej Rzeszy. Obejmowało początkowo cztery okręgi administracyjne (dystrykty): krakowski, warszawski, radomski i lubelski, od 1 sierpnia 1941 r. także dystrykt galicyjski ze stolicą we Lwowie. Siedzibą władz GG był Kraków, gdzie (na Wawelu) rezydował generalny gubernator Hans Frank. Sformowany przez niego „rząd” składał się wyłącznie z urzędników niemieckich.

Gestapo, Geheime Staatspolizei – tajna policja polityczna Trzeciej Rzeszy utworzona w 1933 r., od 1939 r. podlegała Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Naczelnym zadaniem gestapo było ugruntowanie reżimu hitlerowskiego i zwalczanie opozycji przez kierowanie podejrzanym w ręce wymiaru sprawiedliwości lub (częściej) do obozów koncentracyjnych. Oficerowie gestapo oddelegowani do Wydziałów Politycznych tychże obozów byli jednocześnie funkcjonariuszami policji jak i członkami SS. Od 1934 r. istniał w gestapo referat ds. żydowskich. Kierujący nim Adolf Eichmann był w znacznej mierze odpowiedzialny za realizację planu tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, Reichsicherheitshauptamt (RSHA) – utworzony w 1939 r., skupiał wszystkie hitlerowskie agendy policyjne. Kierowaniem więźniów do obozów zajmowały się wydziały: IV (Gestapo) i V (Kriminalpolizei – Kripo). Od 26 marca 1942 r. przybywały do KL Auschwitz masowe transporty Żydów organizowane przez referat do spraw żydowskich RSHA, którym kierował Adolf Eichmann. Większość tych transportów była poddawana selekcji bezpośrednio po przyjeździe na rampę kolejową, a więźniów ewidencjonowano w sposób uproszczony, jako przeznaczonych – prędej czy później – na zagładę.

Holocaust – słowem tym (z greckiego: ofiara całopalna składana w świątyni) określa się zbrodnie popełnione na Żydach podczas drugiej wojny światowej; niekiedy też stosowany jest termin hebrajski – Shoa.

Kapo – więzień w obozie nadzorujący pracę komanda. Duże liczebnie komanda nadzorowali oberkapowie, mający do dyspozycji unterkapów.

Komando, Kommando – grupa więźniów skierowana do wykonywania określonej pracy pod nadzorem kapo. Zdarzały się zarówno niewielkie, kilkuosobowe komanda, jak i bardzo duże, liczące do kilkuset lub więcej więźniów.

Muzułmanin – więzień, który w wyniku głodu i ogólnego wycieńczenia organizmu ztracał zdolność myślenia o czymkolwiek innym poza zdobyciem pożywienia. Więźniowie ci w pierwszym rzędzie padali ofiarą selekcji do komór gazowych.

Numery – w niemieckich obozach koncentracyjnych więźniowie oznaczani byli numerami, którymi często zastępowano ich nazwiska. W KL Auschwitz istniały odrębne serie numerowe dla mężczyzn i kobiet, więźniów wychowawczych i Cyganów. Do wiosny 1944 r. także przybywających w masowych transportach RSHA Żydów oznaczano numerami z serii ogólnych (męskiej i kobiecej). Od maja 1944 r. wprowadzono odrębne serie numerowe dla Żydów (oddzielnie dla kobiet i mężczyzn) przywożonych w transportach RSHA – poprzedzone były one literami A i B. Natomiast nieliczni Żydzi kierowani do Auschwitz w transportach np. z innych obozów koncentracyjnych nadal otrzymywali numery z serii ogólnych.

Obozy koncentracyjne, Konzentrationslager – tworzone były przez nazistów od chwili przejścia władzy w Niemczech w 1933 r. Po reorganizacji w drugiej połowie lat trzydziestych pozostało ich pięć: Dachau, Buchenwald, Sachsenhausen, Mauthausen i Ravensbrück. Osadzano w nich przeciwników politycznych, Żydów oraz osoby z różnych względów „niepożądane” (świadków Jehowy, homoseksualistów, prostytutki itp.). Niektórzy więźniowie trafiali do nich na mocy wyroków sądów, większość jedynie na podstawie decyzji organów policyjnych. Choć teoretycznie celem obozów koncentracyjnych była „reedukacja” więźniów i „przywracanie ich społeczeństwu”, to w praktyce służyły fizycznemu likwidowaniu osób mogących stanowić zagrożenie dla reżimu. Po wybuchu drugiej wojny światowej śmiertelność w obozach (głównie na skutek głodu i chorób) gwałtownie wzrosła, zwiększyła się także liczba obozów i ich rozmiary. W połowie 1944 r. w największym z nich – KL Auschwitz – przebywało około 140 tys. więźniów. Na ziemiach polskich (w powojennych granicach) utworzono ponadto obozy koncentracyjne w Lublinie (Majdanek), Płaszowie (przedmieście Krakowa), Sztutowie (KL Stutthof koło Gdańska) i Rogoźnicy (KL Gross Rosen koło Wałbrzycha). W KL Auschwitz i KL Lublin istniały komory gazowe służące do masowego zabijania ludzi – obozy te pełniły funkcję zarówno typowego obozu koncentracyjnego, jak i obozu zagłady.

Obozy zagłady, Vernichtungslager – nazwa ta nigdy nie była oficjalnie używana w nazistowskim nazewnictwie. Obozami zagłady określano miejsca ogrodzone i zamaskowane, w których istniały komory gazowe oraz prowizoryczne (stosy, doły spaleniskowe) lub stałe (krematoria) instalacje do spopielenia zwłok. Na terenach okupowanej Polski istniały cztery takie obozy: Chełmno nad Nerem (Kulmhof) – na ziemiach włączonych do Trzeciej Rzeszy, Treblinka w rejonie Małkini, Bełżec i Sobibór na Lubelszczyźnie – w Generalnym Gubernatorstwie. Ogromną większość ofiar tych obozów stanowili Żydzi.

Pasiak – rodzaj uniformy noszonego przez więźniów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, wytwarzanego z drelichowej tkaniny w szaro-niebieskie pasy. Mężczyźni otrzymywali bluzy, spodnie oraz czapki, kobiety sukienki. Zimą wydawano więźniom „płaszczki” wykonane z podobnego, nieco tylko grubszego materiału.

Plan ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej – w ten sposób nazistowscy przywódcy określali plan zgładzenia wszystkich Żydów europejskich. W czasie konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. przybrał on ostateczny kształt – określono wówczas zasady współdziałania policji i SS oraz organów administracji państwowej przy realizacji działań mających na celu schwytywanie, skoncentrowanie oraz przetransportowanie Żydów do obozów zagłady. Zamierzano zgładzić co najmniej 11 mln osób – kobiet, mężczyzn i dzieci. Ostatecznie – jak się ocenia – w trakcie działań wojennych zginęło 5–6 mln Żydów.

Rewir, Revier, Häftlingskrankenbau – szpital obozowy.

Sonderkommando (z niemieckiego: specjalna grupa robocza) – stanowili je niemal wyłącznie Żydzi zatrudniani w krematoriach i komorach gazowych, przy transporcie i spalaniu zwłok, obcinaniu włosów ofiarom i usuwaniu im złotych zębów (początkowo określani byli w dokumentach jako Heizer – palacze). Latem 1944 r. Sonderkommando w KL Auschwitz liczyło prawie 900 osób. Jako bezpośredni świadkowie zagłady jego członkowie byli ściśle izolowani i poddawani surowej dyscyplinie; co najmniej kilkakrotnie esesmani przeprowadzali egzekucje dużych grup więźniów z Sonderkommando. 7 października 1944 r. wobec grożącej im śmierci więźniowie Sonderkommando wszczęli bunt. W jego rezultacie esesmani zabili w trakcie pościgu lub rozstrzelali około 450 więźniów, zginęło też trzech esesmanów. W styczniu 1945 r. pozostali przy życiu członkowie komanda zostali ewakuowani (nie zgładzono ich zapewne z powodu panującego wówczas chaosu i zamieszania), co najmniej kilkudziesięciu z nich doczekało wyzwolenia.

Sztafety Ochronne, Schutzstaffeln (SS) – utworzone w marcu 1923 r. jako elitarna bojówka SA (Sturmabteilungen, Oddziały Szturmowe) mająca zapewnić ochronę wieców partyjnych. 6 stycznia 1929 r. dowódcą SS został Reichsführer Heinrich Himmler. Wprowadził on kryteria „rasowe” przy wstępowaniu w szeregi tej organizacji oraz zasadę bezwzględnego posłuszeństwa wobec przełożonych (Führerprinzip). Od 1934 r. SS zaczęły stopniowo przejmować nadzór nad obozami koncentracyjnymi, policją oraz przez tworzenie tzw. oddziałów dyspozycyjnych SS (późniejsza Waffen SS) zaczęły konkurować z Wehrmachtem. Spośród członków SS rekrutowano wartowników w obozach koncentracyjnych (Totenkopfverbände) oraz kadre kierowniczą (Einsatzkommandos). Rozrastająca się Waffen SS w czerwcu 1941 r. liczyła 165 tys., a w kwietniu 1945 r. aż 800 tys. żołnierzy. Po wojnie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał SS za organizację przestępczą.

Stopnie służbowe w SS:

SS-Mann, SS-Schütze	– szeregowiec
SS-Sturmmann	– starszy szeregowiec
SS-Rottenführer	– kapral
SS-Unterscharführer	– plutonowy
SS-Oberscharführer	– sierżant
SS-Hauptscharführer	– starszy sierżant
SS-Stabsscharführer	– sierżant sztabowy
SS-Untersturmführer	– podporucznik
SS-Obersturmführer	– porucznik
SS-Hauptsturmführer	– kapitan
SS-Sturmbannführer	– major
SS-Obersturmbannführer	– podpułkownik
SS-Standartenführer	– pułkownik
SS-Oberführer	– brak polskiego odpowiednika
SS-Brigadeführer	– generał brygady
SS-Gruppenführer	– generał dywizji
SS-Obergruppenführer	– generał broni
Reichsführer	– naczelny dowódca SS

Trójkąty, winkle – skrawki materiału naszywane na pasiaki. Ich kolory oznaczały przyczynę uwięzienia, np. czerwony – więzień polityczny, czarny – społeczny, zielony – kryminalista.

Trzecia Rzesza – nazwa państwa hitlerowskiego używana w latach 1933–1945 nawiązująca do poprzednich okresów jedności i potęgi Niemiec. Trzecia Rzesza obejmowała Niemcy w granicach z 1937 r. oraz nabytki terytorialne z lat 1938–1940: Alzację i Lotaryngię, Austrię, Protektorat Czech i Moraw oraz ziemie polskie niewchodzące w skład Generalnego Gubernatorstwa.

Więżniowie wychowawczy, Erziehungshäftlinge – odrębna kategoria więźniów osadzanych w tzw. obozach pracy wychowawczej (Arbeiterziehungslager). Organizację tych obozów ostatecznie unormowano zarządzeniem Heinricha Himmlera z 28 maja 1941 r. Były one przeznaczone dla robotników „odmawiających pracy lub osobników leniwych, których zachowanie równa się sabotowaniu pracy”. Celem pobytu w obozie teoretycznie miała być reedukacja przez intensywną pracę. Czas uwięzienia nie mógł przekraczać 56 dni, praktycznie niektórzy więźniowie przebywali w obozie nawet po kilka miesięcy. Z powodu braku takiego obozu na Górnym Śląsku więźniowie wychowawczy z tego terenu byli zastępczo kierowani do KL Auschwitz. Pierwsi przybyli tu 16 lipca 1941 r. Na przełomie 1942 i 1943 r. zostali przeniesieni do obozu Buna (Auschwitz III-Monowitz), gdzie przebywali w sześciu odizolowanych barakach. Od stycznia 1943 r. w obozie kobiecym w Birkenau istniał wydzielony barak dla więźniarek wychowawczych. Ogółem do KL Auschwitz skierowano 9200 więźniów (zmarło w czasie odbywania kary 1400) oraz 1800 więźniarek wychowawczych (co najmniej kilkadziesiąt zmarło).

BIOGRAMY



EICHMANN ADOLF (1906–1962) – SS-Sturmbannführer, od 1934 r. w austriackiej NSDAP; w 1936 r. wyjechał do Berlina i rozpoczął pracę w Służbie Bezpieczeństwa (SD). Po zajęciu Austrii jako tzw. specjalista do spraw żydowskich został skierowany do Wiednia, gdzie dał się poznać jako nadzwyczaj gorliwy i sprawny organizator akcji przeciwko Żydom. Po utworzeniu w gestapo referatu do spraw żydowskich został jego kierownikiem, był w znacznej mierze odpowiedzialny za realizację planu tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Zajmował się organizacją masowych transportów Żydów do obozów zagłady, odegrał dużą rolę w przygotowaniach do konferencji w Wannsee (styczeń 1942 r.) i deportacji do KL Auschwitz węgierskich Żydów. Po kapitulacji Niemiec zbiegł do Argentyny. W 1960 r. został porwany przez agentów wywiadu izraelskiego i przewieziony do Jerozolimy. Po głośnym procesie, w grudniu 1961 r. został skazany na śmierć i niebawem stracony.



GALIŃSKI EDWARD (1923–1944) – aresztowany wiosną 1940 r. w Jarosławiu razem z grupą uczniów szkół średnich w ramach akcji „AB” i skierowany do KL Auschwitz w pierwszym transporcie więźniów politycznych 14 czerwca 1940 r. Pracował w różnych komandach, następnie w obozowej ślusarni. Dzięki przychylności swojego Kommandoführera Edwarda Lubuscha zdobył broń i mundur esesmański. Zakochany w Mali Zimetbaum postanowił razem z nią zbiec z obozu i zrezygnował z udziału w ucieczce organizowanej przez kolegów z komanda. Po pokonaniu linii posterunków SS Galiński i Zimetbaum postanowili przedostać się na Słowację, zostali jednak aresztowani przez patrol straży granicznej, przewiezieni z powrotem do Auschwitz i umieszczeni w celach bloku nr 11. Galiński pomimo długotrwałego śledztwa i tortur nie zdradził osób, które pomogły mu w ucieczce. Został powieszony podczas apelu w obozie męskim w Brzezince.



HANDELSMAN JANKIEL (1908–1944) – urodzony w polskiej rodzinie żydowskiej. W marcu 1943 r. został przywieziony do KL Auschwitz z Francji. Jeden z przywódców buntu Sonderkommando w październiku 1944 r. Po stłumieniu buntu przez SS 14 października 1944 r. osadzony został w celi bloku nr 11, gdzie prawdopodobnie zginął.



HIMMLER HEINRICH (1900–1945) – w 1922 r. wstąpił do NSDAP, a trzy lata później do SS. W 1934 r. został szefem gestapo, w 1936 r. otrzymał tytuł Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji. Zasięg jego władzy stopniowo poszerzał się; Himmler w kolejnych latach został m.in. ministrem spraw wewnętrznych (1943), dowódcą Armii Zapasowej (1944) i dowódcą dwóch grup armii walczących na froncie zachodnim i na Pomorzu (1944–1945). Zwolennik teorii rasowych i fanatyczny antysemita, przyczynił się w ogromnej mierze do realizacji planu tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. W kwietniu 1945 r., w momencie klęski Trzeciej Rzeszy, podjął próby porozumienia się z aliantami zachodnimi, za co został pozbawiony przez Hitlera wszystkich stanowisk. Kiedy okazało się, że władze brytyjskie nie chcą traktować go jako partnera, lecz jako zbrodniarza wojennego, popełnił samobójstwo.



HÖSS RUDOLF (1900–1947) – SS-Obersturmbannführer, organizator i pierwszy komendant KL Auschwitz. Od 1933 r. w SS, rozpoczął służbę w KL Dachau w grudniu 1934 r., początkowo jako wartownik, później jako kierownik bloku (Blockführer) i podoficer raportowy (Rapportführer). W sierpniu 1938 r. przeniesiony został do KL Sachsenhausen, gdzie rok później otrzymał awans na stanowisko kierownika obozu (szefa Wydziału III obejmującego kierownictwo obozu – Schutzhaftlagerführung). W kwietniu 1940 r. mianowany komendantem nowo powstałego obozu Auschwitz, pozostał na tym stanowisku aż do listopada 1943 r. Miał ogromny wpływ na funkcjonowanie obozu i procedury traktowania więźniów. Za czasów jego komendatury poważnie rozbudowano obóz oświęcimski, wzniesiono

obozy w Brzezince (Birkenau) i Monowicach oraz wiele podobozów, zbudowano wszystkie istniejące w KL Auschwitz krematoria i rozpoczęto na szeroką skalę zagładę Żydów w komorach gazowych. Następnie przeniesiony na kierownicze stanowisko w Głównym Urzędzie Administracyjno-Gospodarczym SS, w maju 1944 r. powrócił na trzy miesiące do Oświęcimia, gdzie jako komendant (Standortälteste) garnizonu SS nadzorował zagładę Żydów z Węgier. Po wojnie aresztowany przez Brytyjczyków, zeznawał na procesie w Norymberdze, następnie w ramach ekstradycji skierowany został do Polski. Złożył tu zaskakująco szczere i obszerne wyjaśnienia, w polskim więzieniu napisał też autobiografię. 2 kwietnia 1947 r. skazany został na karę śmierci, a następnie stracony na terenie byłego obozu.



KOLBE RAJMUND, imię zakonne Maksymilian Maria (1894–1941) – franciszkanin. W 1917 r. utworzył w Rzymie Rycerstwo Niepokalanej – stowarzyszenie osób zakonnych i świeckich zajmujących się apostołstwem. W 1927 r. powołał w Teresinie pod Warszawą nowy ośrodek maryjny oraz Małe Seminarium Misyjne, któremu nadał nazwę Niepokalanów. Założyciel i redaktor kilku pism, m.in. „Rycerza Niepokalanej” i „Małego Dziennika”. W latach 1931–1935 misjonarz w Japonii, organizator klasztoru franciszkanów w Nagasaki i wydawca pism katolickich w języku japońskim. 17 lutego 1941 r. aresztowany i więziony na Pawiaku. Do KL Auschwitz przywieziono go 29 maja 1941 r., przy rejestracji otrzymał numer 16 670. Dobrowolnie zgłosił się na śmierć zamiast współwięźnia,

Franciszka Gajownicza, jednego z dziesięciu skazanych w ramach represji za ucieczkę więźnia. Osadzony w bunkrze bloku nr 11, zmarł 14 sierpnia 1941 r. dobity zastrzykiem fenolu. W 1982 r. kanonizowany.



KÜSEL OTTO (1909–1985) – niemiecki więzień kryminalny przywieziony do KL Auschwitz w maju 1940 r. W obozie otrzymał numer 2 i stanowisko kapo biura kierującego więźniów do pracy w poszczególnych komandach. Starał się pomagać polskim więźniom politycznym i cieszył się ich ogromnym szacunkiem. W obozie nauczył się mówić po polsku. W grudniu 1942 r. zbiegł z KL Auschwitz wraz z trzema Polakami, po czym ukrywał się przez 10 miesięcy w Warszawie. Aresztowany i ponownie przywieziony do obozu, był torturowany, lecz nikogo nie wydał. Wywieziony w karnym transporcie do KL Neuengamme, wyzwolony został przez Amerykanów 23 kwietnia 1945 r.



LANGBEIN HERMANN (1812–1995) – członek Komunistycznej Partii Austrii (KPÖ), aresztowany w 1938 r. przez gestapo. Po zwolnieniu wyjechał do Hiszpanii, gdzie walczył w Brygadach Międzynarodowych. Internowany we Francji, został następnie wydany Niemcom przez władze w Vichy i osadzony w KL Dachau. 20 sierpnia 1942 r. przewieziony został do KL Auschwitz, gdzie objął funkcję pisarza w biurze lekarza garnizonu SS dr. Eduarda Wirthsa. Działał w obozowym ruchu oporu, był jednym z założycieli międzynarodowej Grupy Bojowej Oświęcim (Kampfgruppe Auschwitz). Po wojnie nadal działał w KPÖ, był też sekretarzem generalnym Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. W 1956 r. protestował przeciwko interwencji wojsk radzieckich na Węgrzech, za co został usunięty z partii i MKO. Otrzymał liczne odznaczenia, w tym medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.



MENGELE JOSEF (1911–1979) – SS-Hauptsturmführer, przed drugą wojną światową studiował filozofię i medycynę. Uzyskał tytuł doktora. Został asystentem prof. Otmara von Verschauera z Instytutu Biologii Dziedziczenia i Higieny Rasy we Frankfurcie. Po wybuchu wojny zgłosił się do Waffen SS. Służył początkowo w medycznym batalionie rezerwowym SS, w 1942 r. uczestniczył w walkach na froncie wschodnim. Latem tego roku został ciężko ranny i uznany za niezdolnego do służby liniowej. Chcąc kontynuować badania naukowe poprosił o przeniesienie do jednego z obozów koncentracyjnych. W maju 1943 r. został skierowany do KL Auschwitz, początkowo do tzw. obozu rodzinnego dla Cyganów, pełnił też służbę w szpitalach i ambulatoriach w pozostałych sektorach obozu Birkenau. Uczestniczył w selekcjach transportów Żydów. W obozie prowadził eksperymenty medyczne dotyczące dziedziczności, wykorzystując bliźnięta żydowskie i cygańskie. Interesowały go też przypadki skarlania, osoby o różnym zabarwieniu tęczy, choroby będące wynikiem niedożywienia i awitaminozy (tzw. rak wodny, czyli noma). W styczniu 1945 r. wyjechał z Oświęcimia, zabierając ze sobą wyniki badań. Ukrywał się w Ameryce Południowej, gdzie zmarł.



PALITZSCH GERHARD (1913–1944?) – od 1933 r. w NSDAP i SS, rok później rozpoczął służbę w obozach koncentracyjnych jako wartownik, następnie jako kierownik bloku (Blockführer) w KL Sachsenhausen. Do KL Auschwitz przybył 20 kwietnia 1940 r. z pierwszą grupą niemieckich więźniów kryminalnych, awansował na stanowisko Rapportführera. Odpowiedzialny za masowe egzekucje więźniów pod Ścianą Śmierci przy bloku nr 11, sam też rozstrzeliwał skazańców. W 1942 r. został Rapportführerem w obozie męskim w Birkenau, a następnie kierownikiem obozu cygańskiego. Posądzony o kontakty seksualne z więźniarką żydowską został aresztowany; wskutek interwencji komendanta Hössa zwolniono go jednak i przeniesiono na stanowisko Lagerführera podobozu KL Auschwitz w Brnie.

Ponownie aresztowany, stanął przed sądem SS i został osadzony w więzieniu w Gdańsku. Wedle niepotwierdzonych informacji znalazł się w karnym oddziale SS i zginął w walkach na Węgrzech 7 grudnia 1944 r.



PILECKI WITOLD (1901–1948) – oficer WP; już w listopadzie 1939 r. był jednym z założycieli konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej. Latem 1940 r. zadeklarował swoim przełożonym gotowość przedostania się do nowo utworzonego KL Auschwitz w celu zorganizowania tam siatki konspiracyjnej. 19 września 1940 r. dołączył dobrowolnie do aresztowanych przez Niemców podczas łapanki i dwa dni później został przewieziony do obozu. W KL Auschwitz przystąpił do tworzenia organizacji konspiracyjnej skupiającej przede wszystkim byłych wojskowych, opartej na systemie piątek. Jej głównym zadaniem było rozpowszechnianie wśród więźniów informacji o sytuacji na frontach, zdobywanie żywności oraz leków i ich rozdzielanie wśród najbardziej potrzebujących, przekazywanie meldunków do Warszawy oraz przygotowanie powstania w obozie. Grupa zorganizowana przez Pileckiego (w 1942 r. liczyła około ośmiuset więźniów) działała w ramach ZWZ, a później AK. 27 kwietnia 1943 r. zbiegł z obozu i przedostał się do GG, gdzie sporządził szczegółowy raport na temat KL Auschwitz dla dowództwa AK. Brał udział w powstaniu warszawskim; po jego upadku i pobycie w obozie jenieckim przedostał się do Włoch, gdzie wstąpił w szeregi II Korpusu. Po powrocie do Polski został aresztowany przez władze komunistyczne, skazany w procesie pokazowym i stracony.



WIEJOWSKI TADEUSZ (1914–1941) – więzień polityczny przywieziony do KL Auschwitz 14 czerwca 1940 r. pierwszym polskim transportem z więzienia w Tarnowie. 6 lipca 1940 r. zbiegł z obozu, a jego ucieczka stała się dla władz obozowych pretekstem do przeprowadzenia aresztowań robotników cywilnych i więźniów. Ukrywał się w miejscu swego zamieszkania w Kołaczycach (okolice Rzeszowa), jesienią 1941 r. został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu w Jaśle, a w grudniu 1941 r. prawdopodobnie rozstrzelany w jednym z nieczynnych szybów naftowych w okolicach Gorlic.



WIESEL ELIE (ur. w 1928 r.) – urodzony na pograniczu Węgier i Rumunii w rodzinie żydowskiej. W 1944 r. przywieziony do KL Auschwitz. Po selekcji na rampie w Birkenau skierowany został do obozu oświęcimskiego, potem do obozu w Monowicach. W styczniu 1945 r. ewakuowany do KL Buchenwald. Po wojnie zamieszkał we Francji, gdzie ukończył studia i pracował jako dziennikarz. W 1956 r. wyjechał do USA. W latach osiemdziesiątych był prezydentem Muzeum Pamięci Holocaustu w Waszyngtonie (U.S. Holocaust Memorial Council), wykładał na uniwersytetach w Bostonie i Yale. W 1986 r. za działalność społeczną otrzymał pokojową Nagrodę Nobla.



ZIMETBAUM MALA (1918–1944) – urodzona w polskiej rodzinie żydowskiej, we wrześniu 1942 r. aresztowana i wysłana do KL Auschwitz w transporcie Żydów z Belgii. Ponieważ znała pięć języków, została zatrudniona jako tłumaczka i goniec w obozie kobiecym w Brzezince. 24 czerwca 1944 r. uciekła z obozu wraz z Edwardem Galińskim. Schwytana i osadzona w bloku nr 11, została poddana długotrwałym przesłuchaniom i torturom, mimo tego nie zdradziła żadnej z pomagających jej w ucieczce osób. Została skazana na karę śmierci i powieszona w publicznej egzekucji w obozie kobiecym w Brzezince.

TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

KL AUSCHWITZ		POLSKA		ŚWIAT	
ROK 1939		ROK 1939		ROK 1939	
<p>3 IX – zajęcie Oświęcimia przez oddziały 5. Dywizji Pancerniej Wehrmachtu</p> <p>XII – projekt założenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu</p>	<p>1 IX – napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę</p> <p>17 IX – agresja ZSRR na wschodnie tereny Rzeczypospolitej</p> <p>X – Paryż stał się siedzibą polskich władz emigracyjnych, gen. Władysław Sikorski został premierem i naczelnym wodzem</p>	<p>3 IX – wypowiedzenie Niemcom wojny przez Francję i Wielką Brytanię</p> <p>30 XI – atak ZSRR na Finlandię</p>			
ROK 1940		ROK 1940		ROK 1940	
<p>ok. 24 IV – rozkaz Reichsführera SS Heinricha Himmlera o utworzeniu obozu koncentracyjnego w barakach pokoszarowych na przedmieściu Oświęcimia – Zasolu</p> <p>14 VI – przyjazd pierwszego transportu polskich więźniów politycznych z Tarnowa (728 osób)</p> <p>15 VIII – przybycie pierwszego masowego transportu z Warszawy: 513 osób z więzienia gestapo na Pawiaku i 1153 aresztowanych podczas łapanki</p>	<p>I – konfiskata przez Niemców wszystkich nieruchomości żydowskich</p> <p>II 1940–VI 1941 – masowe deportacje obywateli II RP w głąb ZSRR</p> <p>III–VII – akcja „AB” (rozstrzelanie przez hitlerowców ok. 3,5 tys. Polaków, głównie przedstawicieli inteligencji)</p> <p>19 VI – przeniesienie rządu RP do Londynu</p> <p>VI – pierwsze masowe egzekucje więźniów politycznych w Palmirach pod Warszawą</p> <p>IX–XII – tzw. akcja żywiecka – wysiedlenie ok. 17 tys. polskich chłopów z powiatu żywieckiego</p>	<p>9 IV – napaść Niemiec na Danię i Norwegię</p> <p>10 V – atak Niemiec na Francję, Belgię i Holandię</p> <p>22 VI – kapitulacja Francji</p> <p>8 VIII–31 X – przegrana przez Niemcy bitwa o Anglię</p> <p>IX – początek wojny w Afryce</p> <p>27 IX – podpisanie przez Niemcy, Włochy i Japonię tzw. paktu trzech</p>			

<p>22 XI – pierwsza egzekucja przez rozstrzelanie (śmierć 40 Polaków)</p> <p>31 XII – 7879 – numer ostatniego zarejestrowanego w tym roku więźnia</p>	<p>2 X – utworzenie getta w Warszawie</p>	
ROK 1941		
<p>1 III – pierwsza wizyta Heinricha Himmlera, po której wydał rozkaz o rozbudowie obozu do pojemności 30 tys. więźniów i skierowaniu 10 tys. do pracy przy budowie fabryki IG Farbenindustrie oraz informacja dla komendanta Rudolfa Hössa o zamiarze utworzenia w Brzezince obozu dla radzieckich jeńców wojennych</p> <p>23 IV – wybranie na apelu i osadzenie w podziemnej celi bloku nr 11 dziesięciu więźniów (zginęli tam śmiercią głodową). W podobnych okolicznościach dwa miesiące później zginął o. Maksymilian Maria Kolbe</p> <p>28 VII – wybór 575 chorych więźniów i wywiezienie ich do ośrodka eutanazyjnego w Sonnenstein (zostali zabici gazem)</p> <p>3–5 IX – po raz pierwszy użyto gazu cyklonu B, mordując w podziemiach bloku nr 11 sześciuset radzieckich jeńców wojennych i 250 chorych Polaków</p> <p>7 X – przybycie pierwszego masowego transportu radzieckich jeńców wojennych</p> <p>11 XI – pierwsza egzekucja pod Ścianą Śmierci na dziedzińcu przed blokiem nr 11 (151 ofiar)</p> <p>29 XII – 25 149 – numer ostatniego zarejestrowanego w tym roku więźnia</p>	<p>3 III – utworzenie getta w Krakowie</p> <p>III – rozporządzenie władz niemieckich wyjmujące Żydów i Cyganów spod ochrony prawa</p> <p>III–IV – wysiedlenie Żydów z Oświęcimia i Polaków ze wsi otaczających miasto, utworzenie tzw. strefy interesów KL Auschwitz</p> <p>VI–VIII – rozciągnięcie okupacji niemieckiej na Kresy Wschodnie II RP</p> <p>30 VII – podpisanie układu Sikorski–Majski, zgoda na utworzenie Armii Polskiej w ZSRR</p>	<p>6 IV – atak państw „osi” na Grecję i Jugosławię</p> <p>22 VI – agresja Niemiec na ZSRR. Masowe morderstwa Żydów przez specjalne oddziały operacyjne (Einsatzkommandos)</p> <p>14 VIII – podpisanie przez Wielką Brytanię i USA Karty Atlantycznej</p> <p>30 IX – początek niemieckiego natarcia na Moskwę</p> <p>7 XII – atak floty japońskiej na amerykańską bazę w Pearl Harbour – przystąpienie USA do wojny</p>
	<p>15 X – ogłoszenie kary śmierci dla osób udzielających schronienia Żydom przez niemieckie władze okupacyjne</p> <p>8 XII – uruchomienie pierwszego z powstałych na ziemiach polskich zajętych przez Trzecią Rzeszę obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem</p>	

KL AUSCHWITZ	POLSKA ROK 1942	ŚWIAT
<p>połowa II (?) – przybycie do obozu niewielkiego transportu Żydów polskich (zabici cyklonem B w komorze gazowej przy krematorium I). Odtąd obóz koncentracyjny stał się także obozem zagłady. Do końca wojny zginie w nim ok. 1,1 mln ludzi</p> <p>1 III – przeniesienie do obozu Birkenau ocalałych 945 jeńców radzieckich (ok. 10 proc. przywiezionych, pozostali zgineli w obozie lub zostali zabici cyklonem B)</p> <p>III (?) – uruchomienie w Brzezince pierwszej prowizorycznej komory gazowej, nazywanej bunkrem nr 1 lub czteronym domkiem</p> <p>26 III – przywiezienie do obozu pierwszego transportu kobiet: 999 więźniarek z KL Ravensbrück i 999 słowackich Żydówek z Popradu</p> <p>30 III – przybycie do obozu pierwszego masowego transportu Żydów z Francji (1112 osób)</p> <p>10 VI – bunt więźniów z tzw. karnej kompanii. Zastrzelono 13 więźniów, następnego dnia ok. 320 pozostałych więźniów tej kompanii zabito w komorze gazowej</p> <p>4 VII – początek regularnych selekcji Żydów przybywających do obozu w transportach RSHA</p> <p>17–18 VII – druga wizyta Heinricha Himmlera (obejrzał m.in. selekcję Żydów z Holandii i śmierć 449 z nich w drugiej komorze gazowej – tzw. białym domku)</p> <p>IX – w Birkenau początek palenia zwłok wydobytych z masowych grobów; do końca listopada spalono w ten sposób 107 tys. ciał</p>	<p>14 II – przekształcenie ZWZ w AK</p> <p>II – uruchomienie obozu zagłady w Bełżcu</p> <p>24 III – wycofanie części oddziałów Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR na Środkowy Wschód</p> <p>IV – ukończenie budowy obozu zagłady w Sobiborze</p> <p>22 VII – początek wysiedlania getta warszawskiego</p> <p>23 VII – zabicie gazem pierwszej grupy Żydów w nowo otwartym obozie zagłady w Treblince</p> <p>28 XI – rozpoczęcie pacyfikacji Zamojszczyzny; do marca 1943 r. prawie dwa tys. osób skierowano do KL Auschwitz</p>	<p>20 I – w Wannsee konferencja w sprawie planu tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej</p> <p>I–IV – sukcesy wojsk niemieckich w Afryce: zdobycie Tobruku i Benghazi, wkroczenie do Egiptu</p> <p>11 VI – układ między ZSRR a USA dotyczący zasad pomocy w walce z koalicją faszystowską</p> <p>23 VII – początek bitwy pod Stalingradem</p> <p>XI – ofensywa radziecka – okrajenie armii niemieckiej pod Stalingradem</p>

ROK 1943

26 II – przybycie do obozu pierwszego transportu rodzin cygańskich
22 III – oddanie do użytku pierwszego z czterech budowanych w Birkenau krematoriów – komór gazowych (ostatnie ukończono 25 VI). Wraz z mniejszym krematorium w obozie oświęcimskim mogły one spalać 4756 ciał na dobę

13 IV – przekazanie przez niemieckie radio informacji o odkryciu w Katyniu masowych grobów polskich jeńców wojennych
19 IV – wybuch powstania w getcie warszawskim

14 VII – śmierć gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie lotniczej pod Gibraltarem
VII – premierem rządu emigracyjnego został Stanisław Mikołajczyk, naczelnym wodzem gen. Kazimierz Sosnkowski

początek VIII – przywiezienie do obozu ok. 30 tys. Żydów w związku z likwidacją gett w Będzinie, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej

11 XI – na mocy rozkazu Heinricha Himmlera KL Auschwitz został podzielony na trzy części: obóz w Oświęcimiu, KL Auschwitz II-Birkenau i KL Auschwitz III obejmujący podobozy przy fabrykach i kopalniach na Górnym Śląsku

IV-VII – transporty 437 402 Żydów z Węgier do KL Auschwitz (największa tego rodzaju akcja w dziejach obozu)
2 VIII – śmierć w komorach gazowych pozostałych przy życiu 2897 Cyganów
12 VIII – przywiezienie do obozu pierwszego transportu aresztowanych po wybuchu powstania mieszkańców Warszawy

II – rozbitcie wojsk niemieckich pod Stalingradem

III-V – wielka ofensywa wojsk sprzymierzonych w Afryce Północnej – oswobodzenie tego terenu spod okupacji państw „osi”

5 VII – początek bitwy na łuku kurskim

25 VII – upadek dyktatury Benito Mussoliniego we Włoszech

VIII – początek wielkiej ofensywy radzieckiej

28 XI-1 XII – konferencja tzw. wielkiej trójki w Teheranie

ROK 1944

11-18 V – bitwa o Monte Cassino

6 VI – lądowanie aliantów w Normandii

15 VIII – lądowanie aliantów w południowej Francji

21 VII – dekret o utworzeniu PKWN

1 VIII – wybuch powstania warszawskiego

KL AUSCHWITZ	POLSKA	ŚWIAT
<p>7 X – bunt żydowskich więźniów Sonderkommando, w wyniku którego zniszczono krematorium IV</p> <p>2 XI – zaprzestanie stosowania cyklonu B do zabijania więźniów</p>	<p>9 X – początek planowego burzenia Warszawy przez Niemców</p> <p>24 XI – po dymisji Mikołajczyka nowym premierem rządu został Tomasz Arciszewski</p> <p>31 XII – przekształcenie PKWN w Rząd Tymczasowy</p>	<p>25 VIII – wkroczenie aliantów do Paryża</p> <p>XII – kontrofensywa wojsk niemieckich w Ardenach</p>
ROK 1945		
<p>18 I – początek pieszej ewakuacji obozu. Po trzech dniach marszu większość z ok. 60 tys. więźniów dotarła do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic, skąd przewieziono ich kolejną do obozów koncentracyjnych w głębi Niemiec</p> <p>27 I – wyzwolenie Auschwitz przez wojska sowieckie</p>	<p>17 I – zajęcie Warszawy przez wojska sowieckie</p> <p>19 I – rozkaz gen. Leopolda Okulickiego o rozwiązaniu AK</p> <p>27 III – aresztowanie przez NKWD szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego</p>	<p>I–IV – zacięte walki w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Austrii</p> <p>4–11 II – konferencja tzw. wielkiej trójki w Jałcie na Krymie</p> <p>16 IV – początek operacji berlińskiej</p> <p>8 V – zakończenie wojny, bezwarunkowa kapitulacja Niemiec</p>

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Nr 1

Relacja Bogumiła Antonowicza, więźnia KL Auschwitz, przybyłego z pierwszym transportem polskich więźniów politycznych z Tarnowa 14 czerwca 1940 r., o pierwszym dniu w obozie

Około godziny 15.00 przyjechaliśmy do Oświęcimia. Na rampie znajdującej się obok budynków dawnego Monopolu Tytoniowego czekali na nas esesmani oraz 30 kapów uzbrojonych w potężne kije. Jeden z budynków już wcześniej przygotowano na nasze przyjęcie. Wraz z podwórzem był on ogrodzony płotem z drutów kolczastych i otoczony kilkoma budkami strażniczymi.

Za pomocą kijów esesmani i kapowie zapędzili [nas] na podwórze wspomnianego budynku. Ujrzeliśmy na nim dzwon zawieszony na uchwycie przypominającym szubienicę oraz poustawiane stoły. Musieliśmy podchodzić do stołów: spisywano przy nich nasze personalia, wypytywano o zawody i wydawano nam kolejne numery obozowe napisane bodajże na kartoniku. Otrzymywaliśmy też menażki i aluminiowe kubki, z którymi kazano nam się zgłosić po ziołową gorzką herbatę [...]. Z kolei zaczęto nas uczyć ustawiania się do apelu. Wszystkie opisane czynności odbywały się przy akompaniamencie krzyków esesmanów i kapów, przypominających ryk dzikich zwierząt. Nawet ci nieliczni spośród nas, którzy znali język niemiecki, nie mogli zrozumieć wydawanych w takiej formie rozkazów. Kapowie walili nas knyplami na oślep, gdzie popadło. Biegaliśmy po podwórzcu zupełnie ogłupiali, zastraszeni, niezdolni pojąć, co się z nami dzieje i czego się od nas wymaga.

Około godziny 18.30 Rapportführer¹ [Gerhard] Palitzsch, który celował w znęcaniu się nad nami, zgłosił raport kierownikowi obozu [Karlowi] Fritzschiowi². Po przyjęciu raportu Fritzschi wygłosił do nas przemówienie. Nie pamiętam go już dziś dosłownie. Na pewno nazwał nas bandytami i bydłętami niegodnymi dalszego istnienia, zawdzięczającymi łaskawości Führera pozostawienie przy życiu i dalszą egzystencję.

Po wysłuchaniu przemówienia kazano nam iść do bloku i położyć się spać na dźwięk gongu. Na pierwszym piętrze lub wysokim parterze wspomnianego bloku przygotowano dla nas dwie sale. Na podłodze leżało trochę słomy. Na skutek ogólnego harmidru, spowodowanego przede wszystkim dużą ciasnotą, nie usłyszeliśmy gongu. Hałas ściągnął do naszej sali Palitzscha. Nie sposób opisać, co się wówczas działo. Przede wszystkim zaczął on straszliwie na nas krzyczeć. Nigdy nie sądziłem, że organ ludzkiej mowy może wydać z siebie podobny ryk i że może on trwać tak długo. Równocześnie Palitzsch okładał nas na oślep kijem. Pokładliśmy się na słomie i tak przetrwaliśmy do rana.

Źródło: APMAB, Oświadczenia, t. 74, k. 160–161.

¹ Rapportführer – podoficer SS odpowiedzialny za liczenie więźniów na apelach i składanie raportu komendantowi obozu.

² SS-Hauptsturmführer Karl Fritzschi był kierownikiem obozu (Schutzhaftlagerführer) w latach 1940–1942.

1940 lipiec 19, Auschwitz – Notatka sporządzona po wizycie w KL Auschwitz wyższego dowódcy SS i policji we Wrocławiu SS-Gruppenführera Ericha von Bacha-Zelewskiego, dotycząca represji zastosowanych po pierwszej udanej ucieczce z obozu więźnia Tadeusza Wiejowskiego

Auschwitz, 19 lipca 1940

Konzentrationslager Auschwitz
Komendantura [...]

Do
inspektora obozów koncentracyjnych
[SS-Oberführera Richarda Glücks]a
Oranienburg k. Berlina

Dotyczy: Wizyta wyższego dowódcy SS i policji
SS-Gruppenführera [Ericha] von Bacha[-Zelewskiego] w obozie [...]

Dnia 18 lipca [1940] o godz. 15.00 odwiedził obóz Auschwitz wyższy dowódca SS i policji SS-Gruppenführer [Erich] v[on] Bach[-Zelewski] w towarzystwie kierownika urzędu ziemskiego SS-Obersturmbannführera Müllera i zastępcy dowódcy SD Nadodcinka SS „Południowy Wschód” SS-Obersturmbannführera Somanna wraz z ich adiutantami. Wizyta w pełni usatysfakcjonowała SS-Gruppenführera [Ericha] v[on] Bacha[-Zelewskiego].

Przy relacjonowaniu ucieczki mającej miejsce 6 lipca 1940 r. polskiego więźnia politycznego Wiejowskiego Tadeusza (dostarczonego do obozu w dniu 14 VI 1940 przez krakowską placówkę policji państwowej, poszukiwanego do 11 lipca [1940], godz. 22.25) SS-Gruppenführer v[on] Bach[-Zelewski] nakazał natychmiastowe rozstrzelanie powiązanych z tą ucieczką – uwięzionych i dostarczonych do obozu osób cywilnych¹. Po nadejściu zatwierdzenia wyroku na piśmie egzekucja ma zostać wykonana na terenie obozu. Ponadto SS-Gruppenführer rozkazał, jako pełniący obowiązki wyższego dowódcy SS i policji, aby wszelkie osoby płci męskiej, napotkane na rozszerzonym i ogrodzonym drutem kolczastym terenie obozu, były natychmiast rozstrzeliwane. Prócz tego SS-Gruppenführer polecił, aby w porozumieniu z SD i policją przeprowadzono wkrótce akcję mającą na celu oczyszczenie całego terenu w promieniu 5 km od obozu z podejrzanej, mającej wstręt do pracy hołoty. Przedsięwzięcia te są konieczne, aby uświadomić polskiej ludności, że budowa obozu koncentracyjnego znajdująca się pod nadzorem SS nie może być zrównywana z podobnymi obiektami strzeżonymi przez Wehrmacht i policję.

Komendant KL Auschwitz
[Rudolf] Höss
SS-Hauptsturmführer

Źródło: APMAB, teczka: Ucieczka Tadeusza Wiejowskiego, k. 27–28.

¹ W wysłanym wcześniej piśmie Rudolf Höss, komendant KL Auschwitz, powiadomił Ericha von Bacha-Zelewskiego, że w związku z ucieczką osadzono w areszcie obozowym 11 więźniów i 5 robotników cywilnych. Informował ponadto, że jego zdaniem miała miejsce próba wdarcia się do obozu w celu uwolnienia więźniów i że należy podjąć w tej sprawie energiczne działania zapobiegawcze, okoliczna ludność bowiem jest „fanatycznie polska” i gotowa do podjęcia każdej akcji przeciwko esesmanom.

Nr 3

1941 kwiecień 2, Berlin – Notatka służbowa z narady dotyczącej możliwości zatrudnienia więźniów KL Auschwitz w fabryce Buna-Werke koncernu IG Farbenindustrie

Berlin, 2 IV 1941

[...]

Dotyczy: Narada w sprawie [wykorzystania] siły roboczej więźniów
w zakładach Buna-Werke, Auschwitz, dnia 27 III 1941

[...]

Obecni byli:

naczelnny inżynier [Maximilian] Faust

dr [Walter] Dürrfeld

kierownik budowy Mohr

IG Farbenindustrie

Sturmbannführer [Rudolf] Höss

Hauptsturmführer [Rudolf] Wagner

KL Auschwitz

Hauptsturmführer [Hans] Burböck

Untersturmführer [Heinrich] Schwarz

Hauptabt[eilungen] I/5¹

Nadinszyner Faust zrelacjonował zasadnicze ustalenia wynikłe z rozmów z Gruppenführerem [Karl] Wolfem i przedstawił na wstępie ogólne plany budowlane. Odnośnie co do możliwości zatrudnienia więźniów wyjaśniono, co następuje:

Prace rozpoczną się w kwietniu [1941] przy wykorzystaniu 400 więźniów. Do końca bieżącego roku liczba ta powinna wzrosnąć do 1000. Początkowo wystarczy zatrudnić pomocników budowlanych, zwłaszcza przy pracach ziemnych. Jednakże w ciągu dwóch miesięcy muszą zostać przekazani także fachowcy. Dla orientacji Hauptsturmführer Burböck podał liczby obrazujące ilość dostępnych fachowców. Wskazano ponadto, że wśród Polaków jest ich bardzo niewielu i że będzie trzeba dopiero ich wyszkolić. Należy też wziąć pod uwagę, że rozbudowa obozu Auschwitz i różnych warsztatów także angażuje wielu fachowców. Obiecano jednak panom z IG Farben, iż dołoży się wszelkich starań, aby odpowiednią liczbę specjalistów stopniowo oddawać do ich dyspozycji [...]. Na pytanie Hauptsturmführera Burböcka, czy będzie można jeszcze zdobyć jakichś więźniów, Sturmbannführer Höss poinformował zebranych, że Obergruppenführer [Friedrich] Krüger² przy okazji wizyty w Auschwitz obiecał zatroszczyć się o to, aby każda ilość polskiej siły roboczej mogła być oddana do dyspozycji [obozu] Auschwitz³. [...] Naczelnny inżynier Faust podał, że przewiduje się stawki za najem więźniów w wysokości 3 marek dziennie za pracę robotnika niewykwalifikowanego i 4 marki za dniówkę fachowca. Na zakończenie panowie z IG Farben wyjaśnili, że akceptują w całości ustalenia zapadłe w trakcie narady i są wdzięczni za okazane wsparcie ze strony obozu oraz stosownych władz [...].

Źródło: APMAB, D-Au III-Monowitz/3a, Korespondencja IG Farben, k. 11–13.

¹ SS-Hauptamt Haushalt und Bauten (Główny Urząd Budżetu i Budownictwa SS) dzielił się na dwa urzędy: Amt I – Haushalt (budżet) i Amt II – Bauten (budownictwo). Urząd I dzielił się na główne wydziały (Hauptabteilungen) oznaczane cyframi arabskimi; Główny Wydział I/5 zajmował się zatrudnieniem więźniów (Häftlingseinsatz). Wiosną 1942 r. w wyniku reorganizacji sprawy związane z zatrudnieniem więźniów przejął Główny Urząd Administracyjno-Gospodarczy SS.

² Friedrich Krüger był wyższym dowódcą SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie.

³ Oznaczało to, że w razie zwiększenia się zapotrzebowania na robotników zostanie aresztowana większa liczba Polaków. W tym czasie nie przybywały jeszcze do Auschwitz masowe transporty Żydów.

Relacja Mieczysława Szachewicza, więźnia KL Auschwitz, zatrudnionego przy kopaniu fundamentów hali fabrycznej w sierpniu 1941 r.

Niwelowaliśmy teren. W tym celu układaliśmy szyny wąskotorowe z terenów położonych niżej do [terenów] wyższych, a następnie wciągaliśmy na nie lory i przewoziliśmy ziemię ładowaną łopatami. Upał był niesamowity, więc pozwolono nam pozdejmować bluzy i koszule. [...] Pracowaliśmy bez odpoczynku. Przerwanie chociaż na chwilę pracy było niemożliwe. Za to bito. I to jak! Trzonki od połamanych łopat nosili wszyscy kapowie i vorarbeiterzy¹ i tymi trzonkami wymierzano nam sprawiedliwość. [...] Jadąc lorami w dół w stronę szosy, cieszyliśmy się, bo było łżej i można się było napić wody. Pchając znowu lory pod górę, robiliśmy to w miarę możliwości wolno, aby odpocząć względnie długo przed następnym ładowaniem lor. Na górze przeważnie przebywał kapo i vorarbeiterzy, więc nie było możliwości odpoczynku ani żadnej ulgi w pracy. W takim znoju mijał nam dzień po dniu.

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 81, k. 35.

¹ *Vorarbeiter* (niem.) – brygadzysta. W obozie w liczniejszych komandach kapo miał do dyspozycji kilku vorarbeiterów.

Nr 5

Relacja Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego, na temat mordy radzieckich jeńców wojennych dokonanej jesienią 1941 r. za pomocą gazu cyklon B

Pierwsze niewielkie transporty [jeńców wojennych] były rozstrzeliwane przez oddziały egzekucyjne. W czasie mojej podróży służbowej mój zastępca, Schutzhaftlagerführer [Karl] Fritsch¹ zastosował do zabijania tych więźniów gaz, a mianowicie preparat kwasu pruskiego – cyklon B, używany systematycznie w obozie do niszczenia robactwa. Zapas tego preparatu znajdował się na miejscu. Po moim powrocie Fritsch zameldował mi o tym i przy następnym transporcie ponownie użyto tego gazu. Zagazowanie przeprowadzono w celach aresztu bloku 11. Ja sam, założywszy maskę gazową, przyglądałem się uśmiercaniu. W zatłoczonych celach śmierć następowała natychmiast po wrzuceniu preparatu. Tylko krótki, prawie zdławiony krzyk i było już po wszystkim. Ten pierwszy przypadek zagazowania ludzi nie dotarł w pełni do mojej świadomości, byłem prawdopodobnie pod zbyt silnym wrażeniem tego wydarzenia. Bardziej utkwilo mi w pamięci zagazowanie krótko po tym 900 Rosjan w starym krematorium, ponieważ korzystanie z bloku 11 stwarzało zbyt wiele zachodu. Podczas wyładowywania transportu wybito kilka otworów w suficie kostnicy i nasypie ziemnym nad nią. Rosjanie musieli się rozebrać w przedsionku i weszli spokojnie do kostnicy. Powiedziano im, że mają być odwszeni. Cały transport wypełnił akurat kostnicę. Zamknięto drzwi i przez otwory wsypano gaz. Nie wiem, jak długo trwało uśmiercanie, ale przez pewien czas słychać było jakby brzęczenie. Przy wrzuceniu gazu kilku jeńców krzyknęło „gaz”, po czym rozległ się głośny ryk i zaczęto napierać na obydwie drzwi, które jednak wytrzymały napór.

Dopiero po kilku godzinach otwarto i przewietrzono pomieszczenie. Po raz pierwszy widziałem taką liczbę zagazowanych ludzi. Mimo iż znacznie gorzej wyobrażałem sobie śmierć w wyniku zagazowania, poczułem się jednak nieswojo, odczułem zgrozę.

Źródło: Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego, Warszawa 1989, s. 144.

¹ SS-Hauptsturmführer Karl Fritsch był kierownikiem obozu (Schutzhaftlagerführer) w latach 1940–1942.

Wspomnienia SS-Unterscharführera Pery'ego Broada, funkcjonariusza Wydziału Politycznego KL Auschwitz, na temat zagazowania grupy Żydów prawdopodobnie wiosną 1942 r.

Gdy wszystkie przygotowania są już poczynione i [Franz] Hössler¹ przekonał się, że na zamkniętym terenie nie można już napotkać nikogo nieupoważnionego, ulicami terenu przyobozowego rusza smutny kondukt. Nadchodzi od strony rampy, ciągnącej się wzdłuż wiodącego na teren przyobozowy toru kolejowego, między składnicą gospodarczą załogi a Niemieckimi Zakładami Zbrojeniowymi. Tam właśnie wyładowano tych ludzi z wagonów bydłowych, teraz ciągną powoli ku nieznanemu celowi. Wszyscy mają na ubogiej odzieży dużą żółtą żydowską gwiazdę. Po zgębnionych twarzach widać, że dużo już przeszli. Przeważnie są to starsi ludzie. Z ich rozmów wynika, że aż do niespodziewanego transportu pracowali gdzieś w fabrykach przy maszynach, że są chętni do pracy i w dalszym ciągu ze wszystkich sił chcą się okazać pożyteczni. Pochód prowadzi w kierunku krematorium niewielu wartowników bez karabinów, zaopatrzeni są tylko w pistolety ukryte w kieszeniach. Esesmani przyrzekają pełnym nadziei ludziom, że wszyscy będą pracowali w swoich zawodach. Działają dokładnie w myśl instrukcji udzielonych im przez Hösslera [...].

Otwierają się obydwie skrzydła wielkiej bramy wjazdowej do krematorium. Niepodejrzewająca niczego złego kolumna wkracza w rzędach po pięciu na podwórze. Było to trzysta do czterystu osób. Nieco nerwowo czeka przy bramie stojący esesman, aż ostatni przekroczy próg. Wówczas gwałtownie zamyka bramę i zasuwuje rygiel. [Maximilian] Grabner² i Hössler stoją na dachu krematorium. Grabner przemawia do Żydów nieprzeczuwających niczego, czekających na swój dalszy los: „Teraz zostaniecie wykąpani i poddani dezynfekcji, abyśmy w obozie nie mieli epidemii. Potem pójdziecie do waszych pomieszczeń, gdzie czeka na was ciepła zupa, a następnie zostaniecie przydzieleni do pracy, zależnie od waszych zawodów. Teraz rozbierzcie się tu na podwórzu i ułóżcie wasze rzeczy przed sobą na ziemi”. Wszyscy chętnie dają posłuch temu utrzymanemu w przyjaznym tonie poleceniu. Niektórzy cieszą się na ciepłą zupę, inni radzi są, że odjęto im szarpiącą nerwy niepewność na temat ich dalszych losów i że złe przecucia nie spełniły się. Wszyscy czują się teraz nieco bezpieczniejsi po wielkich kłopotach. Grabner i Hössler z dachu udzielają im szeregu uspokajających rad. „Postawcie buty tuż obok ubrania, by odnaleźć je po kąpielu!” – „Czy jest ciepła woda? Oczywiście, ciepły prysznic!” – „Czym pan jest z zawodu? Szewcem? Szewcy są pilnie potrzebni! Niech pan się zaraz potem u mnie zamelduje!”.

Takie i temu podobne pogaduszki usuwają ostatnie wątpliwości nieufnych. Pierwsi udają się już przez przedsionek do trupiarni. Wszystko aż błyszczy od czystości. Dusi tylko specyficzny zapach. Daremnie rozglądają się po sufitach, szukając pryszniców lub wodociągu. Tymczasem sala zapełnia się. Żartując i tocząc niewinne rozmowy, wchodzi do przedsionka również kilku esesmanów. Niepostrzeżenie zwracają uwagę na drzwi. Gdy ostatni z transportu wszedł, esesmani natychmiast oddalają się. Nagle zatrząskują się drzwi uszczelnione gumą i obite żelazem, a zamknięci słyszą zasuwanie ciężkich rygli. Śrubami dokręca się drzwi, by nie przepuszczały powietrza. Ołowiane, paralizujące przerażenie chwyta zamkniętych. Biją w drzwi, walą w nie pięściami w bezsilnej wściekłości i rozpacz. Odpowiedzią jest ironiczny śmiech. „Tylko nie sparcie się przy kąpielu!” – woła ktoś przez drzwi. Niektórzy spostrzegli, że zdjęto pokrywy nad sześcioma otworami w suficie. Rozlega się głośny krzyk zgrozy, gdy w jednym z otworów ukazuje się głowa w masce przeciwgazowej. „Dezynfektorzy” przystąpili do pracy [...]. Przy pomocy dłuta i młotka otwierają kilka niewinnie wyglądających blaszanych puszek. Napis brzmi: „Cyklon do zwalczania szkodników. Uwaga, trucizna! Otwieranie tylko przez

¹ SS-Hauptscharführer Franz Hössler, wówczas (w 1942 r.) kierownik obozowej służby pracy (Arbeitsdienstführer), awansowany następnie do stopnia SS-Obersturmführera; zajmował stanowiska kierownika obozów: kobiecego w Birkenau i Auschwitz I.

² SS-Untersturmführer Maximilian Grabner, kierownik Wydziału Politycznego, jeden z najbardziej znanych zbrodniarzy z załogi KL Auschwitz. W 1943 r. w wyniku dochodzenia zarządzonego przez Naczelny Sąd SS został usunięty ze stanowiska i aresztowany za nadużycie władzy.

wyszkolony personel!”. Puszki wypełnione są aż po brzegi niebieskimi ziarnami wielkości grochu. Natychmiast po otwarciu puszek zawartość wsypywana jest do dziur. Każdorazowo otwór zamyka się natychmiast pokrywą. Tymczasem Grabner dał znak kierowcy ciężarówki, która zajechała pod krematorium. Kierowca zapuścił silnik, którego ogłuszający warkot głośniejszy jest od śmiertelnego krzyku setek ludzi umierających gazową śmiercią. Z naukowym zainteresowaniem Grabner obserwuje sekundnik zegarka na rękę. Cyklon działa szybko. Składa się z cyjanowodoru w postaci stałej. Gdy wysypuje się go z puszek, z ziarenek ulatnia się gaz. Jeden z uczestników tego bestialskiego przedsięwzięcia decyduje się podnieść jeszcze raz pokrywę, by splunąć w dół, do hali. Po upływie około dwóch minut krzyki cichną i przechodzą w rzężenie. Większość jest już nieprzytomna. Po upływie dalszych dwóch minut Grabner opuszcza rękę z zegarkiem.

Źródło: „Zeszyty Oświęcimskie” 1965, nr 9, s. 30–32.

Dziennik Wincentego Gawrona, więźnia KL Auschwitz, pielęgniarza w szpitalu obozowym, na temat warunków pracy więźniów w fabryce Buna-Werke koncernu IG Farbenindustrie

13 kwiecień [1942]. Wieczorem na naszą sztabę¹ przyniesiono 15 wykończonych na Bunie. Ludzie na 25 000² leżeli na noszach po dwóch jeden na drugim – ten na spodzie był już chyba nieżywy.

14 kwiecień [1942]. Tych z Buni przyszło dzisiaj na szpital osiemnastu – jeden już zmarł – pracowali dzisiaj bez obiadu. Od świtu słyhać jęki chorych i rżenia umierających. Z tych z Buni umiera jeszcze jeden dobrze zbudowany wysoki – on nie zmarł z wycieńczenia – całe plecy i pośladki na sine – zdaje się, że odbito mu nerki.

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 151, k. 36–37.

¹ *Stube* (niem.) – izba, sala.

² Czyli więźniowie o numerach obozowych od 25 000.

Nr 8

Relacja dr. Czesława Jaworskiego, więźnia KL Auschwitz, przybyłego z transportem 18 kwietnia 1942 r., na temat pierwszego dnia pobytu w obozie

Wracam na salę. Już wydają śniadanie, to jest czarną gorzką kawę. Chleba nie dano nam ani poprzedniego wieczoru, ani tego ranka, gdyż jako zugangi¹ nie byliśmy jeszcze wciągnięci w stan wyżywienia. Nagle słyszymy dźwięk jakiegoś gongu. Pytamy się nawzajem, co to takiego. Zagadka się szybko wyjaśniła, gdyż wpadł „pan blokowy” i począł wszystkich wyganiać z bloku, bijąc i popychając tych, którzy jego zdaniem zbyt powoli wybiegali. Ustawiono nas przed blokiem w dziesięciu szeregach. Równanie i krycie winno być idealne. Blokowy i cały szereg stubendienstów² sprawdziło je, biegnąc między szeregami i uderzając w brzuch, względnie ciągnąc za przód bluzy tych, którzy sami wyrównać nie umieli. Następnie przeliczono stojących na zbiórce.

Nagle pada komenda blokowego: „Achtung!” (Baczność). Przyjęliśmy postawę zasadniczą. Po niej druga: „Mützen ab!” (Czapki zdjąć). Jedni zrozumieli komendę i czapki zdjęli, inni nie. Szybkie i mocne uderzenia w głowę przez blokowego zrzuciły czapki kilku najbliższym stojącym häftlingom³. Reszta co prędzej je zdjęła. W dalszym ciągu komenda: „Zurück!” (Wróć). Część znów włożyła czapki, reszta pozostała z gołymi głowami. Wściekł się wówczas blokowy widząc, że go nie rozumieją, ponownie uderzył w twarz kilku stojących z gołymi głowami i kazał schreiberowi⁴ blokowemu przeciwzyć z nami wkładanie i zdejmowanie czapek [...].

Idąc po schodach, zauważyłem w korytarzu tablicę z wywieszonymi na niej różnymi zawiadomieniami w języku niemieckim. Szukałem przepisów obowiązujących nas w obozie, sądząc, że są one ujęte w jakieś paragrafy i podane do ogólnej wiadomości. Niestety, nie znalazłem ich. Wtem zobaczyłem schreibera blokowego, zwróciłem się więc do niego:

– Przepraszam pana, czy są jakieś przepisy obowiązujące więźniów w obozie? Chciałbym się z nimi zapoznać, aby uniknąć ewentualnych przykrości.

Ten spojrział na mnie jak na wariata, uderzył mnie w twarz i powiedział:

– Masz przepisy, panie radco!

Wyjaśnienie to kosztowało mnie dwa zęby.

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 4a, k. 36–38.

¹ Zugangami nazywano w obozie nowo przywiezionych więźniów.

² *Stubendienst* (niem.) – sztabowy, starszy celi – więzień funkcyjny odpowiedzialny za utrzymanie ładu i porządku w powierzonej mu izbie mieszkalnej więźniów.

³ *Häftling* (niem.) – więzień.

⁴ *Schreiber* (niem.) – pisarz, tu: pisarz odpowiedzialny za prowadzenie ewidencji więźniów przebywających w danym bloku (baraku).

Relacja Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego, na temat losu Cyganów w KL Auschwitz-Birkenau

Już na długo przed wojną, w ramach akcji przeciwko aspołecznym, powędrowali do obozów koncentracyjnych również Cyganie. W Urzędzie Policji Kryminalnej Rzeszy jedna placówka zajmowała się wyłącznie nadzorowaniem Cyganów [...]. Reichsführer SS [Heinrich Himmler] chciał zachować dwa główne wielkie szczepy cygańskie, nazw tych szczepów nie pamiętam. Jego zdaniem były one w prostej linii potomkami indogermańskich ludów pierwotnych i zarówno ich typ, jak i zwyczaje zachowali w stosunkowo czystym stanie. W celach badawczych mieli zostać dokładnie zarejestrowani i objęci ochroną. Zamierzano ich zebrać z całej Europy i przydzielić im ograniczone tereny do zamieszkania. W latach 1937–1938 wszyscy wędrowni Cyganie zostali zgromadzeni w tzw. obozach mieszkalnych położonych przy większych miastach, aby można było nad nimi sprawować lepszy nadzór.

W roku 1942 został wydany rozkaz, aby wszystkich Cyganów oraz cygańskich mieszkańców mieszkających w Rzeszy aresztować i dostarczyć do Oświęcimia, niezależnie od wieku i płci. [...] Jednakże wytyczne, na podstawie których dokonano aresztowań, nie były dostatecznie precyzyjne. Poszczególne placówki policji kryminalnej różnie je interpretowały, na skutek czego doszło do aresztowania osób, które w żadnym wypadku nie powinny być zaliczane do kręgu internowanych. Niejednokrotnie aresztowano urlopowanych żołnierzy frontowych, posiadających wysokie odznaczenia, którzy byli wielokrotnie ranni, a których ojciec lub matka, czy też dziadek byli Cyganami lub cygańskimi mieszkańcami. [...] Nie potrafię powiedzieć, ilu Cyganów lub mieszkańców znajdowało się w Oświęcimiu¹. Wiem tylko, że zajmowali odcinek obozu przeznaczony dla 10 tys. więźniów. Ogólne warunki panujące w obozie w Brzezince nie nadawały się do urządzenia obozu rodzinnego. Nie było odpowiednich warunków pozwalających na zatrzymanie Cyganów choćby do końca wojny. Nie było możliwości zapewnienia właściwego odżywiania dla dzieci, mimo iż przez pewien czas, powołując się na rozkaz Reichsführera SS, oszukiwałem urzędy wyżywieniowe i otrzymywałem żywność dla małych dzieci. Skończyło się to wkrótce, gdy Ministerstwo Wyżywienia odmówiło obozom koncentracyjnym jakichkolwiek przydziałów żywnościowych dla dzieci. W lipcu 1942 r.² wizytował Oświęcim Reichsführer SS. Pokazałem mu dokładnie obóz cygański. Obejrzał wszystko szczegółowo, widział przepełnione baraki mieszkalne, niezadowalające warunki sanitarne, baraki szpitalne przepełnione chorymi, widział dzieci chore na namię, chorobę, która przejmowała mnie grozą, gdyż przypominała mi chorych na trąd, których widziałem niegdyś w Palestynie; te wymizerowane ciała z wielkimi dziurami w policzkach. Himmler wysłuchał informacji o śmiertelności, która w porównaniu z całym obozem była stosunkowo niska, śmiertelność wśród dzieci była jednak wyjątkowo wysoka. Nie przypuszczam, aby spośród noworodków wiele przeżyło dłużej niż kilka tygodni. Obejrzał on wszystko dokładnie i dał mi rozkaz ich zlikwidowania po uprzednim wybraniu zdolnych do pracy, podobnie jak to robiono z Żydami. [...] Do sierpnia 1944 r. pozostało w Oświęcimiu około 4 tys. Cyganów, którzy mieli iść do komór gazowych. Do ostatniej chwili nie wiedzieli, jaki los ich czeka. Zorientowali się dopiero wówczas, gdy poszczególnymi barakami musieli maszerować do pierwszego krematorium. Nie było łatwo wprowadzić ich do komór.

Źródło: Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego, *Warszawa 1989, s. 123–125.*

¹ Ogółem w KL Auschwitz przebywało 23 tys. Cyganów.

² Relacja dotyczy prawdopodobnie domniemanej wizyty Heinricha Himmlera w 1943 r., pierwszy transport rodzin cygańskich przybył do KL Auschwitz 26 lutego 1943 r.

Dziennik lekarza obozowego SS-Obersturmführera Johanna Paula Kremera (fragmenty dotyczące 1942 r.)

- 29 sierpnia – Odkomenderowanie [...] do KL Auschwitz, ponieważ tam ponoć jeden z lekarzy ze względu na chorobę jest nieobecny.
- 30 sierpnia – [...] Przyjazd do KL Auschwitz godz. 17.36. W obozie kwarantanna ze względu na liczne choroby infekcyjne (dur plamisty, malaria, biegunki). Za pośrednictwem lekarza garnizonowego Hauptsturmführera [Kurta] Uhlenbrocka otrzymuję ściśle tajny rozkaz instrukcyjny i zostaję zakwaterowany w Domu Broni SS w pokoju hotelowym [nr] 26.
- 31 sierpnia – Klimat tropikalny przy 28°C w cieniu i niezliczone muchy. Zaopatrzenie w kasynie znakomite. Dziś wieczorem była np. wątróbka na kwaśno za 0.40 RM¹, do tego nadziewane pomidory, sałatka pomidorowa itd. Woda jest zakażona, zatem pije się wodę mineralną [...]. Pierwsze szczepienie przeciwko durowi plamistemu. Fotografia do legitymacji obozowej.
- 1 września – Zamówiłem na piśmie z Berlina czapkę oficerską, pasek i szelki. Po obiedzie byłem obecny przy gazowaniu jednego z bloków cyklonem B przeciw wszom.
- 2 września – Po raz pierwszy byłem obecny na dworze o godz. 3 rano przy akcji specjalnej². W porównaniu z tym piekło Dantego wydaje mi się prawie komedią. Nie na darmo nazywa się Auschwitz obozem zagłady.
- 3 września – Po raz pierwszy zachorowałem na atakującą tu w obozie każdego biegunkę z wymiotami i napadami bólów w typie kolki [...].
- 5 września – Dziś w południe [byłem] przy akcji specjalnej z obozu kobiecego (muzułmanki): coś najokropniejszego z okropności. Hschf. [SS-Hauptscharführer] [Heinz] Thilo, lekarz garnizonowy, miał rację, mówiąc mi dzisiaj, iż znajdujemy się tutaj przy *anus mundi*³. Wieczorem około godz. 8 znów przy akcji specjalnej z Holandii. Ze względu na przyznawany z tego tytułu specjalny przydział żywnościowy, składający się z 1/5 litra wódki, 5 papierosów, 100 g[ramów] kiełbasy i chleba, ludzie pchają się do takich akcji. Dziś i jutro (niedziela) służba.
- 6 września – Dziś w niedzielę wyśmienity obiad: zupa pomidorowa, pół kury z kartoflami i czerwoną kapustą (20 g[ramów] tłuszczu), słodka legumina i wspaniałe lody waniliowe. Po jedzeniu powitanie nowego lekarza garnizonowego [...]. Wieczorem około godz. 8 znów przy akcji specjalnej [...].
- 9 września – [...] w charakterze lekarza przy wykonaniu kary chłosty na 8 więźniarkach i przy jednym zastrzeleniu z broni małokalibrowej. Otrzymałem płatki mydlane i dwa kawałki mydła [...].
- 10 września – Rankiem byłem przy akcji specjalnej (po raz piątą) [...].
- 20 września – Dziś w niedzielne popołudnie przysłuchiwałem się od godz. 3 do 6 koncertowi kapeli więziennej przy wspaniałej słonecznej pogodzie: kapelmistrz jest dyrygentem warszawskiej opery państwowej. 80 muzyków. Na obiad była pieczeń wieprzowa, wieczorem pieczone liny [...].
- 23 września – Dziś w nocy byłem przy szóstej i siódmej akcji specjalnej. Rankiem przybył do Domu Broni SS-Obergruppenführer [Oswald] Pohl ze świtą. Wieczorem o godz. 20 kolacja z Obergruppenführerem Pohlem w kasynie oficerskim, prawdziwie świąteczna wieczerza. Podali pieczonego szczupaka, ile kto chciał, prawdziwą ziarnistą kawę, doskonałe piwo i kanapki [...].

¹ *Reichsmark* (niem.) – marka niemiecka.

² Czyli selekcji.

³ *Anus mundi* (łac.) – odbytnica świata.

- 30 września – Dziś w nocy byłem obecny przy ósmej akcji specjalnej. Hstuf. [SS-Hauptsturmführer] [Hans] Aumeier w związku z moim pytaniem wyjaśnia mi, że KL Auschwitz ma 12 km długości i 8 km szerokości i zajmuje 22 tys. mórg. Z tego 12 tys. mórg pod uprawę i 2 tys. mórg stawów rybnych.
- 3 października – Dzisiaj utrwaliłem całkiem świeży materiał z ludzkiej wątroby i śledziony oraz trzustki, ponadto w czystym alkoholu wszy z chorych na dur plamisty [...].
- 9 października – Wysłałem do Münsteru pierwszą paczkę z 9 funtami mydła, określając wartość na 200 RM. Pogoda deszczowa. [...]
- 12 października – Drugie szczepienie ochronne przeciwko durowi; potem wieczorem silna ogólna reakcja (gorączka). Mimo to byłem obecny w nocy przy jeszcze jednej akcji specjalnej z Holandii (1600 osób). Przerażająca scena przed ostatnim bunkrem [...].
- 17 października – Byłem obecny przy wykonaniu kary i przy 11 egzekucjach. Pobrałem materiał z całkiem świeżych zwłok (wątroba, śledziona i trzustka) po zastosowaniu zastrzyku pilokarpiny [...].
- 18 października – Dziś w niedzielę rano byłem obecny przy wilgotnej, zimnej pogodzie przy jedenastej akcji specjalnej (Holendrzy). Obrzydliwe sceny z trzema kobietami, które błagały tylko o darowanie życia [...].
- 31 października – Od mniej więcej 17 dni cudowna pogoda jesienna, zachęcająca do kąpeli słonecznych w ogrodzie Domu Broni SS.

Źródło: „Zeszyty Oświęcimskie” 1971, nr 13, s. 39–48.

Nr 11

Zeznanie Oskara Schrödera, więźnia KL Auschwitz, pełniącego w obozie funkcję kapo

9 marca 1937 r. zostałem ujęty przez policję kryminalną, ponieważ byłem trzykrotnie karany. Bez sądu zostałem umieszczony w obozie koncentracyjnym i nosiłem trójkąt [oznaczający] skazanych za przestępstwa kryminalne [...]. 2 września 1942 r. zostałem wysłany do obozu w Oświęcimiu w towarzystwie 49 innych więźniów niemieckich. Osiem dni po przybyciu do obozu zostaliśmy wszyscy nazwani kapo, tzn. szefowie ekipy¹. Liczba więźniów każdej ekipy czy komanda wahała się od 50 do 100. Komando, którym ja kierowałem, składało się z więźniów wszystkich narodowości i kategorii oraz z Żydów. Praca na zewnątrz obozu polegała przeważnie na robotach ziemnych i była zawsze bardzo uciążliwa. Straż w czasie robót była wzmacniana przez SS. Ja wyposażony byłem w pejcz, którym się zwykle posługiwałem, aby popędzać więźniów do pracy. Więźniowie byli już wycieńczeni z powodu złego traktowania, zimna, braku pożywienia. Bijąc ich i popędzając do pracy, powodowałem, że byli jeszcze bardziej wycieńczeni i jestem w dużej części odpowiedzialny za ich śmierć, bo przeważnie oni umierali po powrocie z pracy. W moim komandzie umierało każdego dnia 2–3 więźniów, padali zwykle w następstwie moich razów w drodze powrotnej z miejsca pracy do obozu. Inni więźniowie, silniejsi, mieli obowiązek transportować ich na noszach. Szczególnie jednego dnia biłem więźnia, dopóki go nie zabiłem. Zanim go zabiłem, kazałem mu przez kwadrans tarzać się w śniegu.

Źródło: APMAB, Proces Załogi, t. 42, k. 20–21.

¹ Czyli komanda.

1942 grudzień 5, Auschwitz – Telegram kierownika Wydziału IIIa (do spraw zatrudnienia więźniów) w KL Auschwitz SS-Obersturmführera Heinricha Schwarza do Urzędu DII w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS¹ obrazujący stan zdrowotny więźniów przybyłych 19 października 1942 r. z KL Buchenwald do KL Auschwitz

[...]

Au[schwitz], d[nia] 5 XII 1942

Dotyczy: Przeniesienie więźniów z KL Buchenwald (pomocnicy budowlani)

Z transportu z [obozu] Buchenwald zmarło do dnia 4 XII 1942 18 więźniów. Kolejnych trzech więźniów z powodu różnych schorzeń znajduje się w szpitalu obozowym. Wśród pozostałych 129 jest: 22 ogólnie wycieńczonych, trzech z chorymi stopami – stanem zapalnym i opuchlizną, jeden bez lewego ramienia, jeden ze zdeformowanym przegubem dłoni, trzech z odmrożonymi palcami. Z całego transportu zdolnych do pracy jest 100 więźniów, czyli 2/3 [transportu]. W rzeczywistości robotników budowlanych (przeszkolonych) – 2 proc.

kierownik Wydziału IIIa
podp[isano]
[Heinrich] Schwarz
SS-Obersturmführer

Źródło: APMAB, Pisma i telegramy dotyczące zatrudnienia więźniów, D-Au-I-3a/17.

¹ Główny Urząd Gospodarczo-Administracyjny SS (SS-Wirtschafts und Verwaltungshauptamt) składał się z „grup urzędów” (Amtsgruppen) oznaczonych dużymi literami (tu: grupa urzędów D), w których skład wchodziły poszczególne urzędy oznaczone cyframi rzymskimi. Urząd DII to Häftlingseinsatz, czyli Urząd do Spraw Zatrudnienia Więźniów.

Relacja Zofii Bator, więźniarki KL Auschwitz przybyłej z transportem 3 marca 1943 r., o pierwszym dniu i warunkach bytowych w obozie kobiecym w Birkenau

Wyładowano nas na stacji Oświęcim i rzucono na kolana. Towarzyszyły temu bicie, wrzaski i ujadanie psów. Powietrze odurzyło nas, a strach i potworna sceneria odebrały zdolność reagowania na to, co się wokół działo. Piechotą pognano nas do Birneka, oddalonego o kilka kilometrów od macierzystego obozu. Tam umieszczono nas w wielkim pustym bloku, gdzie po jednej stronie stałyśmy my, więźniarki z wielu więzień, a po drugiej bardzo liczny transport berlińskich Żydówek. Było ich około dwieście. Wszystkie miały drogie futra i piękną biżuterię przemyślnie ukrytą w ubraniach. Na środku bloku jarzyła się ciemna żarówka, pod nią stał mały stolik, obok *aufzejerka*¹ i funkcyjna więźniarka sprawnymi rękami obmacywały Żydówki i przy pomocy żyletki czy nożyka, tnąc piękne futra, wyłuskiwały istne skarby. [...] A ja w strasznej rozpacz i osamotnieniu myślałam żarliwie: Boże, ja nic nie chcę, tylko wrócić do mamy!

Jedna z Żydówek zażyła truciznę. Konała w strasznych mękach. Takiej rżężącej, umierającej, wytautowano numer obozowy, żeby w ewidencji – broń Boże, nie zabrakło jednego trupa. *Ordnung muß sein!!!*² Jakaś brudna, chrypiąca więźniarka z kijem rewidowała nasze ubogie więzienne węzélki, szukając słoniny i chleba. Krzyczała, że jak nie oddamy, to pójdziemy przez komin. Nie mogłyśmy zrozumieć, jak więźniarka może i ma prawo tak nas traktować. Bardzo szybko dowiedziałyśmy się, że tam nie było żadnych praw i sprawiedliwości. Rację miał ten, kto miał kij w ręku. [...] Łańcuszek z medalikiem zerwały mi z taką siłą, że została mi krwawa rysa na szyi. Kiedy chciałam oczyścić błoto z butów przed wrzuceniem ich do worka z ubraniem, znowu dostałam cios w głowę i wrzask: Ty idiotko, co ty chcesz czyścić, przecież i tak niedługo zdechniesz! Trzy miesiące możesz tu najwyżej pożyć.

Potem było strzyżenie. Kułakiem zostałam skierowana w stronę stołka, za którym piętrzyła się ogromna sterta różnokolorowych włosów. Strzyżono grubymi nożycami w schodki, nie licząc się z takimi drobiazgami, jak ucięcie odrobiny skóry. Mocne uderzenie dało znać, że to już koniec zabiegu.

Wszystko to robiły więźniarki.

Więźniarki z czerwonym winklem lub z gwiazdą.

Następny etap to pomieszczenie przypominające łaźnię parową. Schody na całej szerokości sali wiodły pod sufit. Tam nie poznałam już nikogo ze znajomych. Widziałam tylko masę nagich, ogolonych kobiet, niepodobnych do siebie. Po jakimś czasie wpędzono nas pod prysznice. Przy zaworach stała ruda, gruba Niemka, potwornie brzydka i rycząca zachrypniętym głosem: Niech mi która ucieka spod wody, to jej łeb rozwałę kijem. Dlaczego miałyby kto uciekać? – myślałam – każda chętnie się wykąpie. Kiedy chlusnęła na nas lodowata woda, dziewczęta z piskiem zaczęły spod niej uciekać. I wtedy „Puff Mutti” – jak ją nazywano, wpadła między nas i na lewo i prawo grzmociła grubym kijem. A potem, bez wytarcia, pędzone i przynaglone kijem, dostałyśmy się do pomieszczenia, gdzie przydzielano ubrania. Bielizna brudna i twarda od zaschniętej ropy, przyprawiała nas o mdłości, ale kije i kułaki zmuszały do ubrania jej. Później widziałam, że prawie wszystkie więźniarki, poza arystokratkami obozowymi, miały straszliwe ropne wrzody na całym ciele, a bielizny w Birkenau nie prano. Suknię-pasiak dostałam wielką i długą, aż do kostek, a jakę³ tak wąską, że nie mogłam jej dopiąć. Pończochę jedną czarną jedwabną, a drugą kolorową wełnianą. Drewniaki tak duże, że po zawiązaniu najciaśniej, jak mogłam, wychodziła mi wierzchem noga. Tu wyboru nie było. Jeśli któraś miała wolnościowe nawyki i wymagania, leczono ją z tego kijem i obelgami. W więzieniu dbałyśmy o czystość. Byłam tam cztery i pół miesiąca i nie dopuściłam do zawszenia. Tu po kilku minutach odczułyśmy obecność setek insektów. Zaczęło to bezwstydnie gryźć i spacerować po ubraniu. Strzepowałyśmy to z siebie z piskiem. [...]

¹ *Aufseherin* (niem.) – nadzorczyni SS.

² *Ordnung muß sein* (niem.) – Porządek musi być.

³ *Jacke* (niem.) – kurtka.

Po apelu odszukałam panią Dryglewską z córką i razem z kilkoma innymi więźniarkami z Radomia zajęłyśmy środkową koję z oknem. Siedziałyśmy w niej skulone, bo nawet tak mała osoba jak ja nie mogła się w niej, siedząc wyprostować. Przez kilkanaście dni trwała kwarantanna. Wypuszczano nas tylko na apel, a cały dzień siedziałyśmy beczynn timer i obserwowały nowy świat przez maleńkie okno.

Z tego okresu przypominam sobie pierwszy straszny obraz. Wychudzeni, trupioblodzi mężczyźni nosili przed naszym blokiem kamienie. Duże głązy wielkości wiadra. Jeden z nich, wyjątkowo wymi zerowany, zachwiał się i usiłując zachować równowagę, przystanął. Wtedy esesman poszczuł go psem wilczurem. Zwierzę rzuciło się i z pasją zaczęło szarpać pośladek więźnia. Zobaczyłam na pysku krew, postrzępione spodnie i rwane kłami ciało. A człowiek ciągle stał z kamieniem. Wreszcie runął. Nie wytrzymałam nerwowo. Widziałam potem dużo potworności, ale ten obraz, pierwszy w moim obozowym życiu, utrwalił się w mej pamięci najmocniej i najboleśniej.

Drugi makabryczny obraz to widok palonych nocą ciał w dołach wykopanych obok krematoriów. Miało to miejsce w 1944 roku. Za drutami płonęło ogromne ognisko. Do niego tyłem podjeżdżały samochody ciężarowe, załadowane zagazowanymi więźniami. Na brzegu samochodu stało dwóch więźniów z Sonderkommando, którzy chwyтали ciała – jeden za ręce, drugi za nogi i huścali nimi przez chwilę, a potem łukiem wyrzucali w dół. Ciała lecące w płomienie wyglądały jak niesamowite, upiorne ptaki, a padając w dół, wyrzucały wysoko ogromny snop iskier. Na ten widok zamierało ze strachu i przerażenia serce.

Jakże to?

Czy już nie ma siły, która by zabroniła takich potworności?

Czy już nie ma dla nas litości u ludzi i u Boga?

A ciała leciały, co chwila buchał w niebo słup ognia i nie było piorunów, nie trzęsła się ziemia, nie było karzącej zbrodnię ręki...

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 74, k. 144–147.

Nr 14

Relacja dr. Bolesława Zbozienia, więźnia KL Auschwitz, na temat egzekucji pod Ścianą Śmierci na dziedzińcu przed blokiem nr 11

Kiedyś, dokładnej daty nie pamiętam, na ulicy obozu oświęcimskiego spotkaliśmy [Gerharda] Palitzscha. Prowadził przed sobą mężczyznę i kobietę. Kobieta miała na ręku małe dziecko, dwoje większych dzieci w wieku około czterech i siedmiu lat szło obok. Cała grupa szła w kierunku bloku 11. Zdążyliśmy z kolegami dobiec do bloku 21. Z okna sali na piętrze spoglądaliśmy na dziedziniec bloku 11, stojąc na stole znajdującym się w tej sali. Do końca życia pozostanie mi w pamięci scena, która rozegrała się przed naszymi oczyma. Kobieta i mężczyzna nie stawiali oporu, gdy Palitzsch ustawił ich pod Ścianą Śmierci. Wszystko to odbywało się w największym spokoju. Mężczyzna trzymał za rączkę dziecko znajdujące się z lewej strony. Drugie dziecko stało pośrodku nich, również trzymali je za ręce. Najmłodsze matka tuliła do piersi. Palitzsch najpierw strzelił w główkę niemowlęcia. Strzał w potylicę rozsadził czaszkę, powodując ogromne krwawienie. Niemowlę zamotało się, jak ryba, lecz matka jeszcze mocniej przytuliła je do siebie. [Gerhard] Palitzsch strzelił następnie do dziecka stojącego w środku. Mężczyzna i kobieta, chyba rodzice, nadal stali nieruchomo, jak kamienne posągi. Później Palitzsch szamotał się z najstarszym dzieckiem, które nie pozwalało się zastrzelić. Przewrócił je na ziemię i stojąc dziecku na plecach, strzelił mu w tył głowy. Wreszcie zastrzelił kobietę, a na końcu mężczyznę. Było to coś potwornego [...]. Potem, chociaż wykonywano wiele egzekucji, nie oglądałem ich.

Źródło: APMAB, Oświadczenia, t. 70, k. 159–160.

Relacja Eliego Wiesela, więźnia KL Auschwitz, dotycząca przybycia do obozu 24 maja 1944 r. transportu Żydów z Węgier

Troskliwie przechowywane dotąd przedmioty pozostały w pociągu, a wraz z nimi – w końcu – nasze złudzenia.

Co kilka metrów esesman celował w nas z karabinu. Krok za krokiem posuwaliśmy się razem z tłumem.

Jakiś podoficer z pałąk w rękę wyszedł nam na spotkanie. Wydał rozkaz:

– Mężczyźni na lewo! kobiety na prawo!

Sześć słów wypowiedzianych spokojnie, obojętnie, bez emocji. Sześć krótkich, prostych słów. A przecież właśnie wtedy rozdzielono mnie z matką. Nie miałem czasu na zastanowienie, ale czułem już uścisk dłoni ojca; zostaliśmy sami. W ułamku sekundy dostrzegłem, jak matka i siostry przesuwają się na prawo. Tzipora trzymała matkę za rękę. Zobaczyłem je znikające w oddali; matka gładziła jasne włosy mojej siostrzyczki, jak gdyby chcąc ją ochronić, a ja szedłem z ojcem i innymi mężczyznami. I nie wiedziałem, że w owym miejscu i chwili rozstaję się z matką i Tziporą na zawsze. Szedłem dalej. Ojciec trzymał moją dłoń.

Z tyłu upadł na ziemię stary człowiek. Obok stał esesman i wsuwał rewolwer do kabury. Przesunąłem rękę na ramię ojca. Myślałem tylko o jednym: nie stracić go. Nie pozostać samemu.

Źródło: Elie Wiesel, Noc, Oświęcim 1992, s. 34.

Nr 16

Wspomnienia Mieczysława Zająca, więźnia KL Auschwitz, pielęgniarza w szpitalu obozowym w Auschwitz III-Monowitz (fragment dotyczący prawdopodobnie 1944 r.)

Najgorsza była jednak bezradność. Człowiek chciałby pomóc, ale nie zawsze było można. Brak było materiałów opatrunkowych z bawełny. Rany opatrywano bandażami papierowymi. Te nasiąkały szybko krwią i ropą, rwały się na strzępy i trzeba było zaczynać od nowa. Rany nie chciały się goić, gdyż organizmy były wyczerpane głodem, awitaminową i nadmierną pracą. Zasadniczo w tym okresie nie było na Bunie wielu zgonów. Załatwiały to selekcje oraz przenoszenie mużulmanów do obozu w Brzezince. Ładowanie trupów na auto transportujące je do krematorium w Birkenau to była jedyna czynność, od której starałem się wymigać. Pflegerzy¹ dopisywali numery zmarłych ołówkiem kopionym na udach – takie było zarządzenie. Następnie brali zmarłego za ręce i za nogi i jak kawał drewna rzucali na wóz.

Jeszcze gorsze było wnoszenie z bloków na auta wyselekcjonowanych chorych, którzy nie mogli się poruszać, a także odprowadzanie tych, którzy poruszali się z trudem. Stawiali oni zawsze to samo pytanie: „Pfleger, gdzie my jedziemy? Dokąd nas odwożą?”. Co odpowiedzieć takiemu nieszczęśnikowi? Straszną prawdę znał on dobrze. Ale jeszcze się łudził. Jeszcze chciałby usłyszeć choćby częściowe zaprzeczenie, że nie jest to jeszcze najgorsze. Jeszcze pragnął odrobiny otuchy, odrobiny nadziei. Pozostawała tylko jedna odpowiedź:

– Nie wiem. Nie wiem, bracie, gdzie cię wywożą.

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 140, k. 117–118.

¹ *Pflege* (niem.) – pielęgnowanie, opieka.

Relacja Zalmena Lewentala, więźnia KL Auschwitz, dotycząca powstania więźniów Sonderkommando 7 października 1944 r.¹

Lecz następnego dnia, tj. w sobotę rano 7 X 1944 r. dowiedzieliśmy się, że w południe ma odejść transport tych 300 (trzystu) ludzi z krem[atoriów] IV–V. Po raz ostatni umocniliśmy nasze pozycje i wyraźnie i dokładnie poinformowaliśmy ludzi będących z nami w kontakcie, jak się mają zachować w różnych okolicznościach. Kiedy nadeszła godzina 1.25 w południe i przyszli, by zabrać tych trzystu ludzi, to okazali oni ogromną odwagę, nie chcąc ruszyć się z miejsca. Podnieśli głośny krzyk, rzucili się na wartowników z młotami i siekierami, niektórych z nich zranili, pozostali bili, czym mogli, po prostu obrzucali ich kamieniami. Łatwo sobie wyobrazić, jakie były tego następstwa. Nie upłynęło kilka chwil, jak nadjechał cały oddział esesmanów uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty. Było ich tak wielu, że na każdego więźnia przypadało nie mniej jak dwa karabiny maszynowe. Aż taką armię zmobilizowano przeciwko nim. Nasi widząc, że są zgubieni, chcieli w ostatniej chwili podpalić krem[atorium] IV i zginąć w walce, paść pod gradem kul na miejscu. I w ten sposób całe krematorium poszło z dymem. Nasze komando z krem[atoriów] II–III, widząc z daleka płomienie i słysząc donośną strzelaninę, było przekonane, że z tamtego komanda nikt nie pozostał żywy.

Źródło: APMAB, Wspomnienia, t. 38, k. 81–82.

¹ Relacja została odnaleziona w 1962 r. podczas prac wykopaliskowych w rejonie krematorium III (zapiski zostały zabezpieczone przed wilgocią ceratą i umieszczone w słoiku).

Relacja Józefa Ciepłego, więźnia KL Auschwitz, dotycząca ewakuacji obozu w styczniu 1945 r.

Obóz KL Auschwitz I opuściłem około północy 18/19 I 1945 r. Wokół kolumny było widać eskortę esesmanów, maszerujących po obu stronach każdej grupy. W czasie marszu kolumny, nie zachowując odstępów, połączyły się w jedną całość. [...] Niedaleko od obozu, w okolicach Rajska, dostrzegłem na poboczu drogi skuloną postać kobiety. Był to oczywiście trup więźniarki, którą zastrzelili wartownicy SS. Za Brzeszczami skręciliśmy w kierunku stacji kolejowej w Jawiszowicach. Pamiętam, że tam właśnie zbiegł jeden więzień. Do uciekającego zaczęli strzelać esesmani, widać było nawet ślady świetlnych pocisków, ale uciekinier zniknął w panujących ciemnościach.

[...] Marsz utrudniał silny mróz oraz oblodzona droga. Przypominam sobie, że właśnie na tym odcinku trasy, pomiędzy miejscowością Miedzna a Ćwiklice, widziałem największą ilość zwłok rozstrzelanych więźniów. Jeden z naszych kolegów, pochodzący z Poznania, który maszerował w pierwszej piątce, doliczył się 114 zwłok. Były to ciała tych, którzy maszerowali przed nami. Trupy leżały bezładnie na drodze, trzeba było je omijać. [...] Za miejscowością Góra byłem świadkiem następującego wydarzenia: jedna z więźniarek odeszła w pewnej chwili od maszerującej kolumny i weszła na ścieżkę wiodącą do pobliskiego domu. Dostrzegli ją oczywiście esesmani z eskorty i któryś z nich wezwał więźniarkę do powrotu. Kobieta ta była już u kresu wytrzymałości i powiedziała o tym esesmanowi. Ten rzekł do niej: „Ja ci pomogę! Ja ci pomogę!”. Mówił do niej po niemiecku. Gdy więźniarka weszła do przydrożnego rowu, została zastrzelona przez esesmana. [...] W Wodzisławiu zostaliśmy załadowani do otwartych wagonów. [...] Było bardzo ciasno. Mnie załadowano do wagonu, w którym jechały także dzieci żydowskie z Węgier oraz chłopcy polscy przywiezieni do KL Auschwitz z powstania warszawskiego. Wagon miał żelazną konstrukcję, nad burtą wystawały tylko głowy. Część więźniów miało ze sobą koce, więc zarzucano je na głowę i w ten sposób staraliśmy się chronić przed mrozem i chłodem. [...] Wieczorem dnia 25 I 1945 r. pociąg przejechał przez jakąś dużą rzekę (Dunaj) i zatrzymał się wreszcie na małej stacji. Była to stacja Mauthausen. Przy wyładunku okazało się, że w niektórych wagonach było sporo trupów.

Źródło: APMAB, Oświadczenia, t. 86, k. 125–129.

WYKAZ SKRÓTÓW

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
APMAB	– Archiwum Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau
BBC	– British Broadcasting Corporation
BCh	– Bataliony Chłopskie
BEP	– Biuro Edukacji Publicznej
GG	– Generalne Gubernatorstwo
KL	– Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)
KPÖ	– Kommunistische Partei Österreichs (Komunistyczna Partia Austrii)
MKO	– Międzynarodowy Komitet Oświęcimski
NSDAP	– Nazionalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
OBEP	– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
RP	– Rzeczpospolita Polska
RSHA	– Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy)
SA	– Sturmabteilungen (Oddziały Szturmowe)
SD	– Sicherheitsdienst (Służba Bezpieczeństwa)
SS	– Schutzstaffeln (Sztafety Ochronne)
USA	– United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej)
WP	– Wojsko Polskie
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej



1) Fotografia lotnicza z czerwca 1944 r. przedstawiająca obozy Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau i Auschwitz III-Monowitz (Buna) oraz fabrykę kauczuku i paliw syntetycznych koncernu IG Farbenindustrie. *Zbiory APMAB.*



2a) Pierwszych więźniów przybyłych do obozu hitlerowcy zatrudnili przy burzeniu domów po wysiedlonej ludności polskiej. Fot. z 1940 r. *Zbiory APMAB.*



2b) Fotografia obozu Auschwitz II-Birkenau wykonana przez aliancki samolot rozpoznawczy 13 września 1944 r. W górnej części widoczne są cztery krematoria i komory gazowe; wzdłuż rampy kolejowej w centrum znajdują się pociągi dowożące więźniów do obozu. *Zbiory APMAB.*



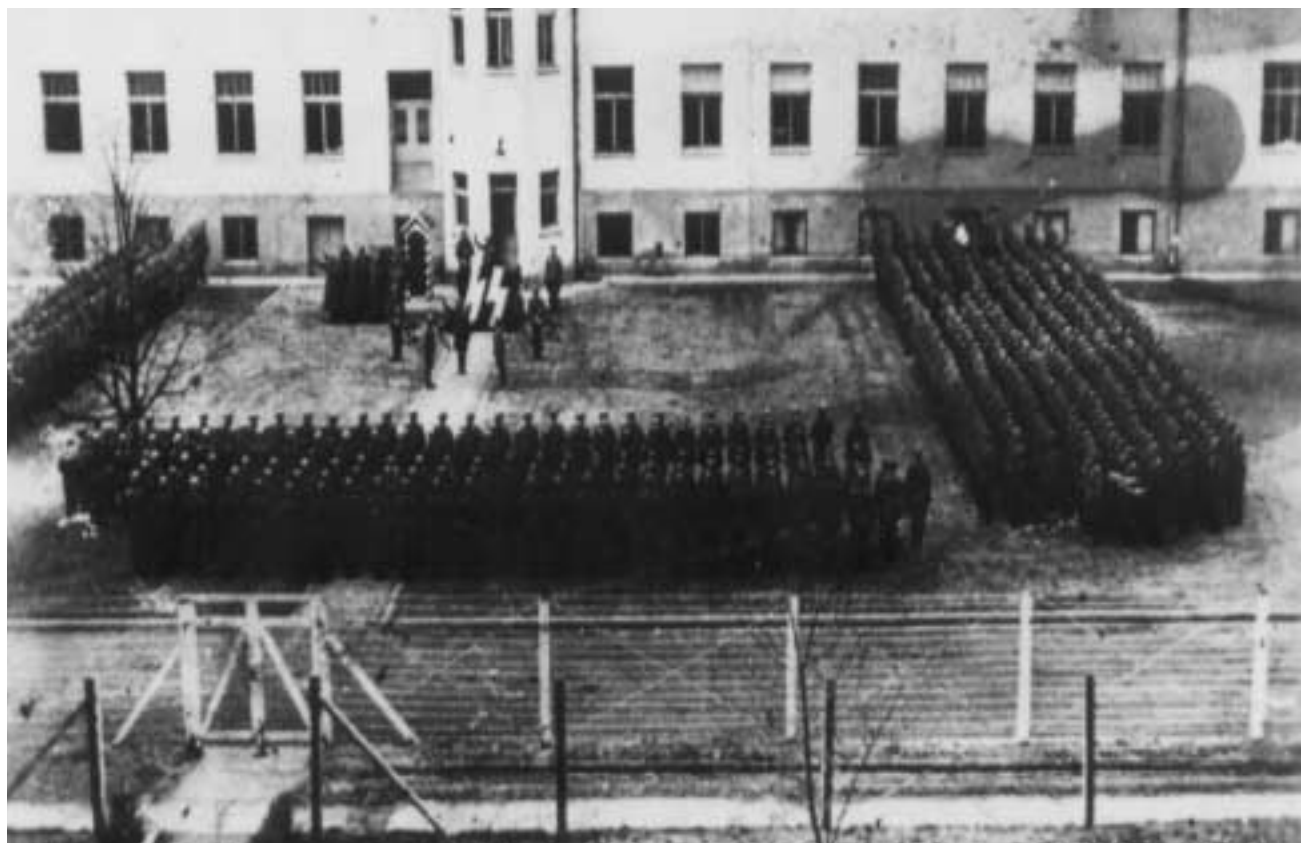
3a) Brama prowadząca do obozu Auschwitz I z napisem *Arbeit macht frei* (praca czyni wolnym). Fot. z maja 1945 r. Zbiory AIPN.



3b) Główna brama obozu Auschwitz II-Birkenau, fotografia wykonana w 1945 r. po wyzwoleniu obozu. Zbiory APMAB.



4a) Obóz zarządzany był przez kilkutyśniczną załogę z tzw. oddziałów trupich czaszek (SS-Totenkopfverbände), które były specjalnie szkolone do służby w obozach koncentracyjnych. Na zdjęciu załoga SS w KL Auschwitz. Fot. z kwietnia 1941 r. *Zbiory AIPN*.



4b) Apel załogi SS w KL Auschwitz 20 kwietnia 1941 r. *Zbiory APMAB*.



5a) Deportowani Żydzi na rampie kolejowej w Auschwitz II-Birkenau - oddzielnie kobiety z dziećmi (z lewej) i mężczyźni (z prawej). W głębi widoczna brama wjazdowa do obozu oraz baraki obozu kobiecego. *Zbiory APMAB.*

LADUNGSSCHENKEN UND KONTROLLEN IN DER KLEINEN FORM DER FÜR DEN KONTROLLEN						
	Polen	Russen	Deutsche	Österreicher	Spanier	sonstige
Arbeitsfähig	▲	▲	▲	▲	▲	▲
Arbeitsfähig für Spezialarbeiten	▲	▲	▲	▲	▲	▲
Arbeitsfähig für Spezialarbeiten	●	●	●	●	●	●
Arbeitsfähig für Spezialarbeiten	★	★	★	★	★	★
Arbeitsfähig für Spezialarbeiten	★	★	●	●	●	●
Arbeitsfähig für Spezialarbeiten	▲	▲	▲	▲	▲	▲

5b) Więźniowie uznani za zdolnych do pracy mieli na pasiakach naszyte tzw. trójkąty (winkły), których kolor był zależny od przyczyny aresztowania, np. czerwone trójkąty oznaczały więźniów politycznych, zielone – kryminalnych. *Zbiory AIPN.*



6a) Jedno z pomieszczeń tzw. nowej sauny, czyli budynku przyjęć obejmującego kompleks łaźni i komór do dezynfekcji odzieży w Auschwitz II-Birkenau. W głębi widoczna grupa więźniów odpowiedzialnych za rejestrację, oczekująca zapewne na nowo przybyłych więźniów. *Zbiory APMAB.*



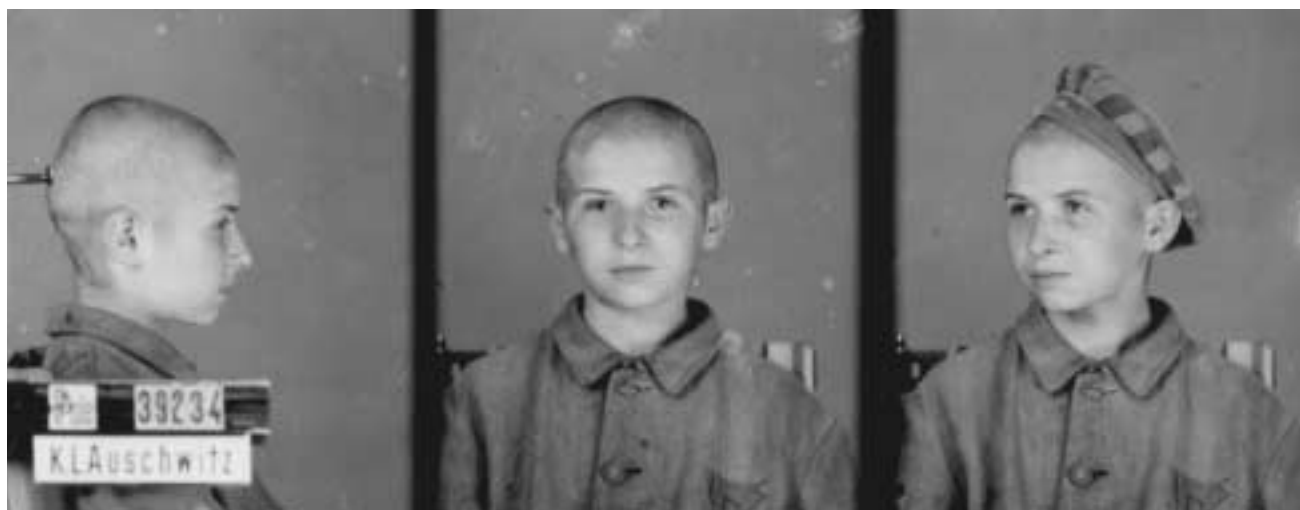
6b) Więźniarki wyselekcjonowane do pracy przed wejściem do obozu kobiecego w Auschwitz II-Birkenau. W tle wagony na rampie kolejowej, po lewej fragment wartowni SS (Blockführerstube). *Zbiory APMAB.*



7a) Do 1943 r. więźniów osadzanych w obozie fotografowano w trzech pozach, co miało m.in. ułatwić schwytanie więźnia w razie ucieczki. Na zdjęciu prof. Marian Gieszczykiewicz rozstrzelany pod Ścianą Śmierci w 1942 r. W dokumentacji obozowej jako przyczynę śmierci podano wyniszczenie organizmu i niezbyt jelit. *Zbiory APMAB.*



7b) Katarzyna Kwoka przywieziona do KL Auschwitz 13 grudnia 1942 r. z Zamościa. Zmarła 6 lutego 1943 r. w wieku 15 lat najprawdopodobniej na tyfus. *Zbiory APMAB.*



7c) Fotografia jednego z młodocianych więźniów KL Auschwitz. *Zbiory APMAB.*



8a) Najstarsza część obozu Auschwitz I. Obóz otoczony był podwójną linią drutu kolczastego pod napięciem, a od strony ulicy także wysokim murem z płyt betonowych, przy którym w niewielkich odległościach od siebie stały wieże wartownicze. Na drugim planie tylna ściana bloku nr 11 oraz Ściana Śmierci. Fot. z lutego–marca 1945 r. *Zbiory AIPN*.



8b) KL Auschwitz-Birkenau – część obozu wybudowana na terenie wsi Brzezinka. *Zbiory APMAB*.



9a) Więźniarki w jednym z drewnianych baraków obozu Auschwitz II-Birkenau. Fotografia wykonana w 1945 r. po wyzwoleniu obozu. *Zbiory APMAB.*



9b) Rysunek więźnia Jerzego Potrzebowskiego zatytułowany *Mycie w umywalni*, akwarela jednobarwna z 1950 r. *Zbiory APMAB.*



10a) Rysunek więźniarki Janiny Tollik zatytułowany *Wymarsz do pracy*, olej, 1946 r. *Zbiory APMAB*.



10b) Orkiestra obozowa grająca dla więźniów idących do pracy i powracających z niej. Z prawej strony widać wartownię SS (*Blockführerstube*). Fot. z wiosny 1941 r. *Zbiory AIPN*.



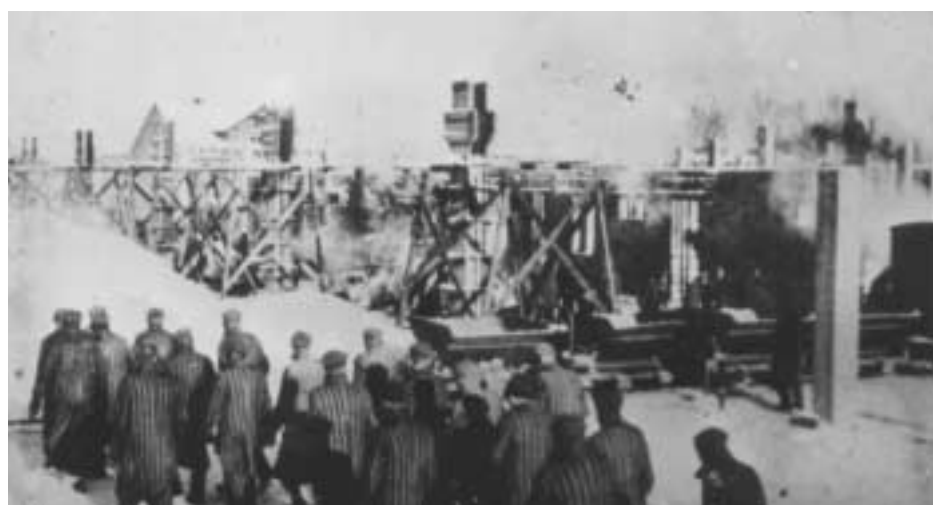
11a) Jedną z form eksterminacji więźniów była niewolnicza praca. Była ona obowiązkiem każdego więźnia. Na zdjęciu widoczne wnętrze kuźni obozowej w Auschwitz I. Fot. z lat 1942–1943. *Zbiory APMAB.*



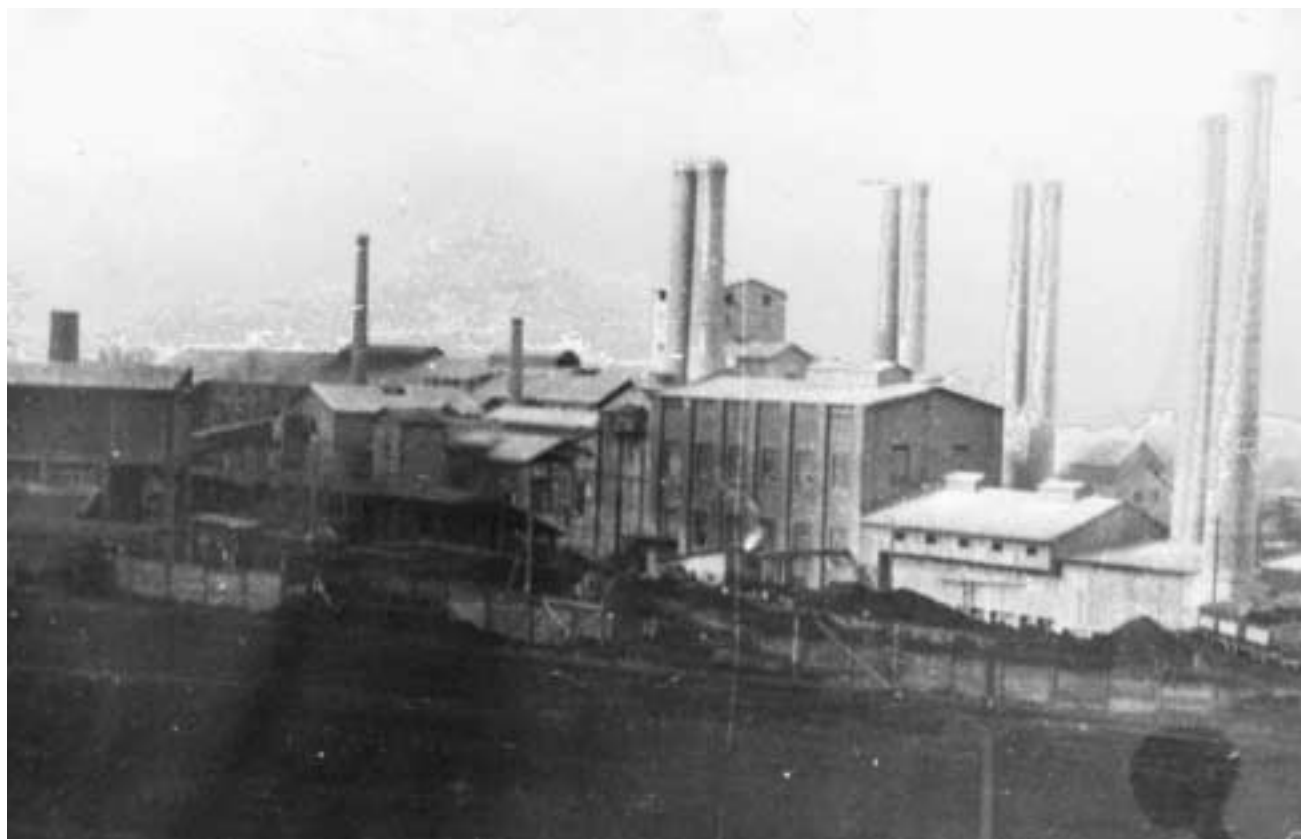
11b) Kobiety przy pracy w kopalni żwiru w Auschwitz II-Birkenau. Fot. z lat 1942–1943. *Zbiory AIPN.*



12a) Wizyta Reichsführera SS Heinricha Himmlera w fabryce IG Farbenindustrie w Monowicach w 1942 r. W pierwszym rzędzie od lewej: Heinrich Himmler, naczelny inżynier IG Farbenindustrie Maksymilian Faust i komendant KL Auschwitz Rudolf Höss. Z zachowanych dokumentów wynika, że przy budowie zakładów zginęło około 14 tys. więźniów. *Zbiory APMAB.*



12b, c) Więźniowie przy budowie fabryki zbrojeniowej Kruppa zlokalizowanej przy obozie Auschwitz I. Fot. z lat 1942–1943. *Zbiory AIPN (fot. środkowa) i APMAB (fot. dolna).*



- 13a, b) Więźniowie rozlokowani byli także w ponad czterdziestu podobozach KL Auschwitz, wybudowanych głównie na Śląsku przy niemieckich zakładach przemysłowych. Panujące w nich warunki pracy nie różniły się niczym od tych na terenie samego obozu.
 Na zdjęciu górnym cementownia w Golezowie należąca do SS. W jednym z budynków fabrycznych zlokalizowany został obóz. Fot. z 1959 r. *Zbiory APMAB*.
 Na zdjęciu dolnym budynki kolonii kopalnianej w Libiążu, gdzie także mieścił się jeden z podobozów. Na drugim planie kopalnia węgla „Janina”. Fot. z 1959 r. *Zbiory APMAB*.



14a) Rysunek więźnia Władysława Siwka zatytułowany *Bicie na koziołku bloku 11*, akwarela jednobarwna, 1948 r. *Zbiory APMAB*.

Fr. Konz.-Lager Auschwitz
Abteilung III

Auschwitz, den August 1943

Meldung

Ich melde ~~Ich~~, die T a j f e l b a u m, Marie, geb. 21.9.20 Warschau
Schutz. —, Vor. —, Aso. —, Erz. —, Juden —, Häftling Nr. 47352
 weil ~~Er, sie~~ am 5.8. 11.40 Uhr bei der W-Unterkunft Birkenau Ipfel ab-
geschlagen bzw. dabei gestanden und das Abschlagen still geduldet hat.

Strafe: 5 Tage Stehzelle

Bekanntgegeben am 13.8.43.
 Die Rapportführerin:
[Signature]
 Aufscherin.

Gesehen u. weitergeleitet:
 Die Lagerführerin
[Signature]
 Oberaufseherin

13. AUG 1943

gez.: K r a e s e r
 Vor- u. Zuname
 W-Hauptsturmführer.
 Dienstgrad

14b) Meldunek władz obozowych sporządzony w związku z kradzieżą jabłka przez więźniarkę Marię Tajfelbaum. Proponowana kara to pięć nocy pobytu w celi do stania o powierzchni około 0,8 metra kw. *Zbiory APMAB*.



15a) KL Auschwitz I – Ściana Śmierci na dziedzińcu pomiędzy blokami nr 10 i 11, miejsce rozstrzeliwania więźniów, głównie Polaków. Fotografia wykonana po wyzwoleniu obozu w 1945 r. *Zbiory APMAB.*



15b) Przenośna szubienica na dziedzińcu bloku nr 11 w obozie Auschwitz I. Fotografia wykonana po wyzwoleniu obozu w 1945 r. *Zbiory APMAB.*



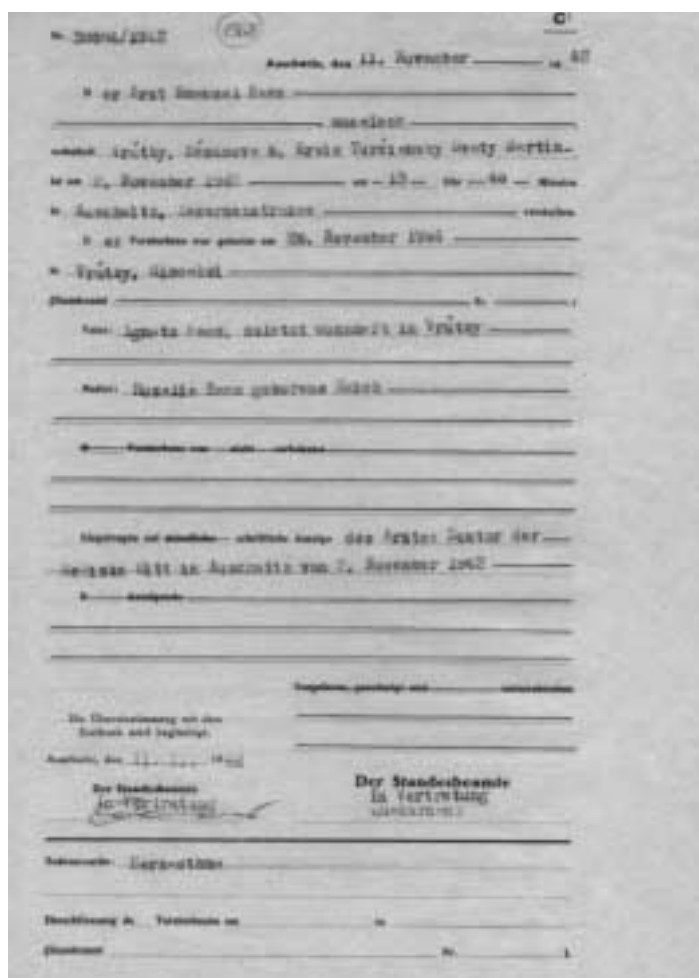
16a) Więźniowie (w tym dzieci) byli wykorzystywani również do zbrodniczych eksperymentów medycznych. Po przeprowadzeniu doświadczeń więźniów najczęściej zabijano zastrzykami fenolu lub w komorach gazowych. Jednym z najbardziej znanych lekarzy przestępców był dr Josef Mengele. *Zbiory APMAB.*



16b) Zapotrzebowanie na 5 kg fenolu skierowane do apteki obozowej, podpisane przez sanitariusza SS Josefa Klehra, oraz strzykawka służąca do uśmiercania. *Zbiory APMAB.*



17a) Rysunek więźnia Jerzego Potrzebowskiego zatytułowany *Ładowanie chorych na auto*, akwarela jednobarwna, 1950 r. *Zbiory APMAB*.



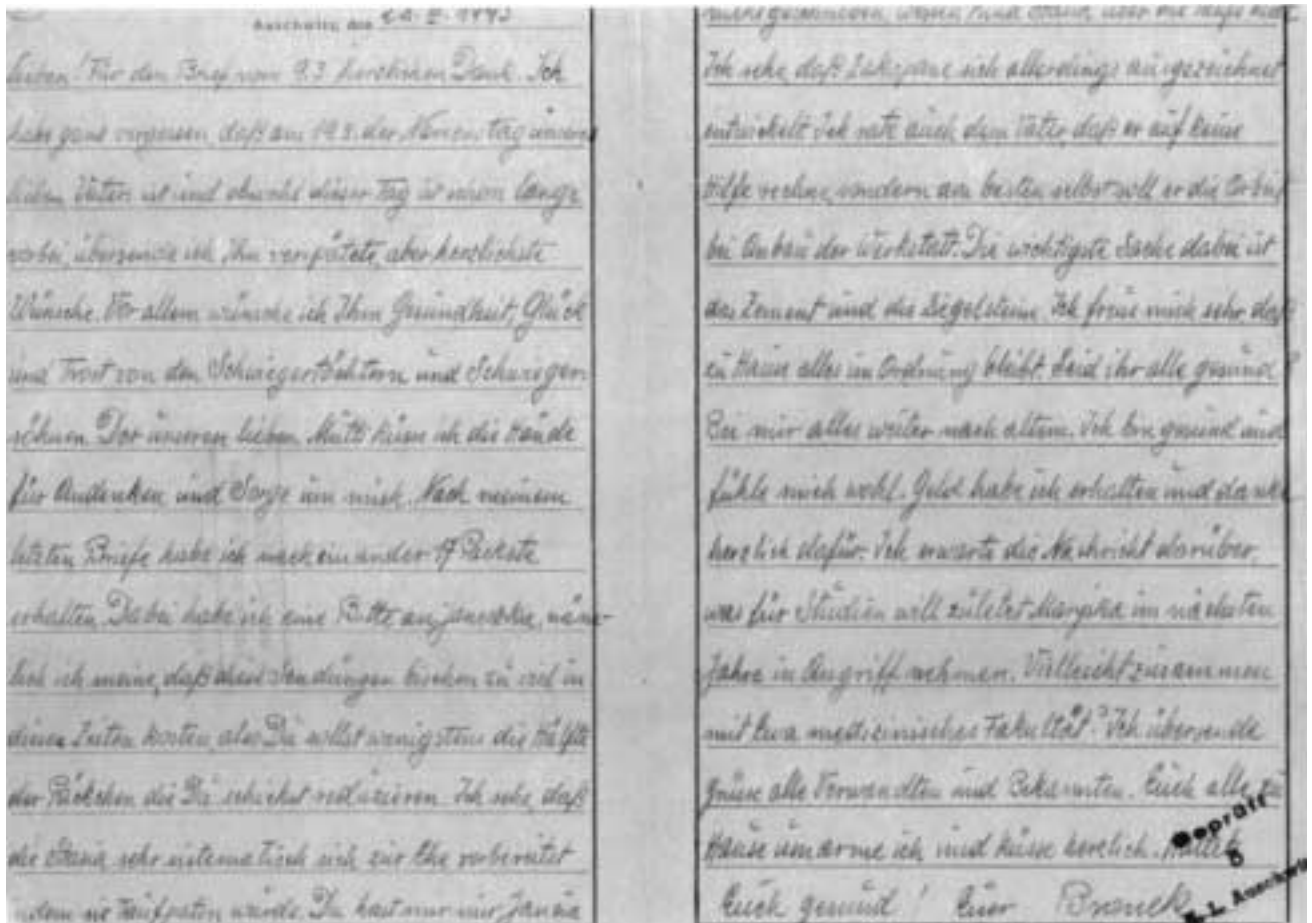
17b) Akt zgonu więźnia dr. Emanuela Haasa, słowackiego Żyda, wystawiony przez obozowy urząd stanu cywilnego. W dokumencie podano, że więzień zmarł na „astmę serca” w mieście Auschwitz przy ul. Koszarowej, a zgon stwierdził „doktor medycyny Kitt”. Tego rodzaju akty zgonów wystawiano masowo w KL Auschwitz, zapisując fikcyjne przyczyny śmierci. Owi „lekarze medycyny” to esesmani, funkcjonariusze obozowej służby medycznej. *Zbiory APMAB*.



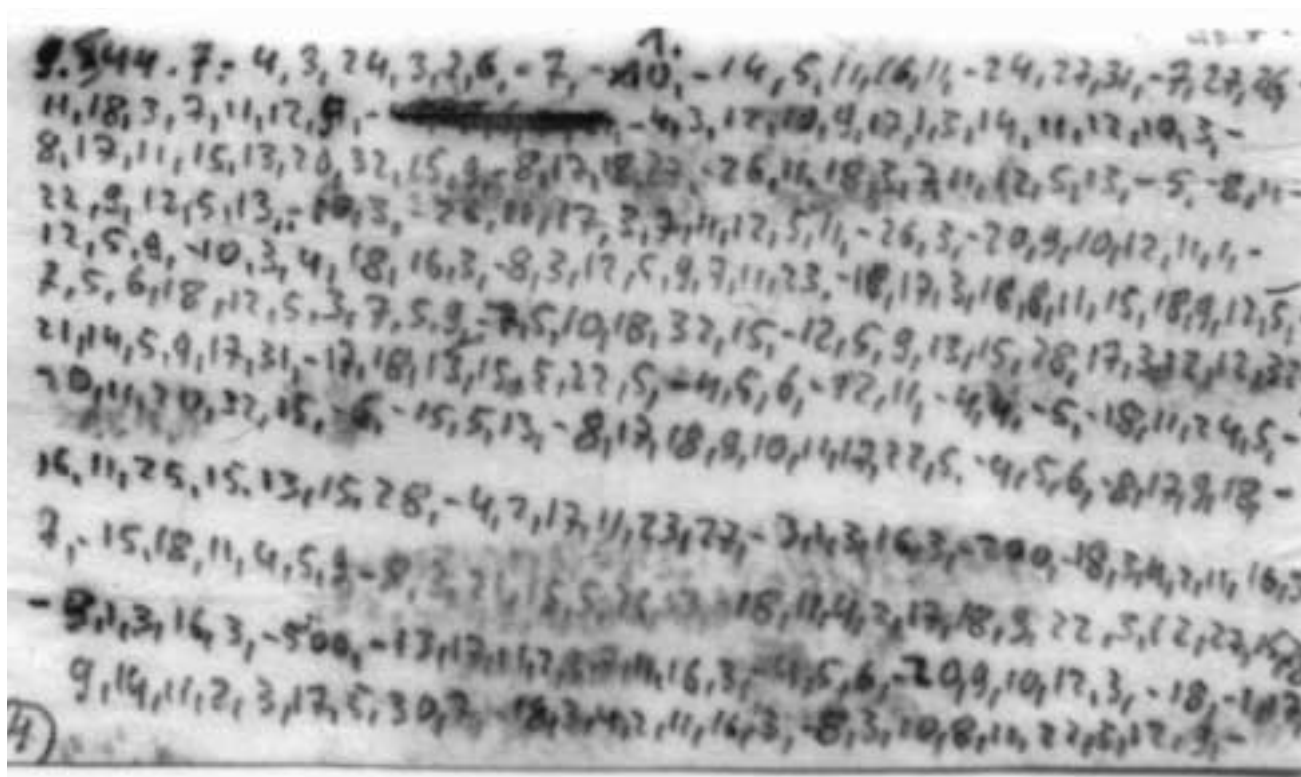
18a) Działacze Stronnictwa Ludowego z ziemi oświęcimskiej. Większość z nich brała udział w przyobozowym ruchu oporu. Fot. z 1934 r. *Zbiory APMAB.*



18b) Wanda Sztwiertnia i Helena Szpak-Datoń zaangażowane w akcję pomocy więźniom. *Zbiory APMAB.*



19a, b) Więźniowie – z wyjątkiem Żydów i jeńców radzieckich – dwa razy w miesiącu mogli pisać listy na specjalnym formularzu. Pisane one były po niemiecku i podlegały obozowej cenzurze. Na zdjęciu korespondencja więźnia KL Auschwitz Bronisława Czecha, znanego przed wojną narciarza, reprezentanta Polski w konkurencjach alpejskich. Zbiory APMAB.



- 20a) Meldunek obozowego ruchu oporu o powstaniu żydowskich więźniów z Sonderkommando 7 października 1944 r. do organizacji Pomoc Więźniom Obozów Koncentracyjnych w Krakowie. *Zbiory APMAB*.

Rozszyfrowana treść meldunku:

„9 października 1944. W sobotę 7 października [1944] miało zostać zagazowane Sonderkommando pracujące przy gazowaniu i paleniu. Do gazowania jednak nie doszło, ponieważ zrozpaczeni więźniowie, widząc nieuchronną śmierć, rzucili się na esesmanów i zabijając sześciu z nich¹, przedarli się przez linię straży. Około dwustu zostało w czasie pościgu zastrzelonych, około pięciuset uratowało się². Jedno z krematoriów zostało podpalone.

Wieczorny przelot samolotów alianckich, związany z nalotem na Śląsk, utrudnił pościg. Obecnie SS grozi krwawym odwetem na wszystkich więźniach, uważając za niesłychaną zbrodnię to, że więźniowie nie pozwalają się gazować. O fakcie został zawiadomiony Berlin w specjalnym raporcie [...] w którym zażądano rozszerzenia pełnomocnictw i przyspieszenia krwawej kąpieli Oświęcimia. Więźniowie żądają wyznaczenia zakładników za zagrożony Oświęcim. Podać natychmiast do radia Londyn. [...]”

¹ W rzeczywistości w trakcie buntu zginęło trzech esesmanów.

² Żaden z więźniów Sonderkommando nie zdołał wówczas zbiec z obozu.



- 20b) Roza Robota, członkini obozowego ruchu oporu. Przekazywała więźniom zatrudnionym w Sonderkommando materiały wybuchowe, które zostały wykorzystane podczas powstania 7 października 1944 r. Powieszona 6 stycznia 1945 r. w czasie ostatniej egzekucji w obozie. *Zbiory APMAB*.



21a) Portret Mali Zimetbaum narysowany ołówkiem przez więźniarkę Zofię Stępień. *Zbiory APMAB.*



21b) Fotografia obozowa Edwarda Galińskiego. *Zbiory APMAB.*



22a) Transport sowieckich jeńców wojennych przybyłych do KL Auschwitz. *Zbiory APMAB.*

Gef. Nr.:	<u>52</u>	Kenn. Nr.:	_____
Name:	<u>Siwaljob</u>		
Vorname:	<u>Dimitrij</u>	geb. am:	<u>6.2.1914</u>
in:	<u>Acceysk</u>		
Beruf:		Dienstgrad:	<u>Soldat</u>
Religion:		Staat:	<u>USSR</u>
Stand:			
Wohnort:			
Name der Ehefrau:			
Name der Eltern:			
Anschrift der Angehörigen:			
Eingeliefert:	<u>6.10.41</u>		
Entlassen:			
Verstorben:	<u>1.1.42</u>		

22b) Kartoteka sowieckiego jeńca wojennego. Na dole widoczna data przyjęcia do obozu i data śmierci. *Zbiory APMAB.*



23a) Więźniowie po opuszczeniu wagonów na rampie kolejowej w Auschwitz II-Birkenau. Na dalszym planie kominy krematoriów II i III. Przeważnie około 70–75 proc. każdego transportu kierowano bezpośrednio do komór gazowych. *Zbiory APMAB.*



23b) Żydzi na rampie kolejowej w Auschwitz II-Birkenau. Fot. z 1944 r. *Zbiory APMAB.*



24a) Kobiety i dzieci w lasku w pobliżu krematorium V, przed wejściem do komory gazowej. Ofiary informowano, że udają się do łaźni. *Zbiory APMAB.*



24b, c) Na zdjęciu lewym nagie kobiety przed wejściem do komory gazowej krematorium V. Gdy nie nadszła z opróżnianiem rozbieralni, ofiary musiały zostawiać odzież na zewnątrz budynku. Na zdjęciu prawym palenie zwłok w dołach w pobliżu krematorium V. Zdjęcia zostały wykonane z ukrycia przez członków Sonderkommando i przemycone następnie do Krakowa. *Zbiory APMAB.*



25a) Puszka z cyklonem B znaleziona po wyzwoleniu obozu w 1945 r. *Zbiory APMAB.*

Spruch Nr. 73 44-Stattdorf-Funkstell
Aufschreib

Personen: **Konzentrationslager Auschwitz Kommandantur**

Wohlfahrtsstelle: **Eingang: 2. OKI 1942** 2.10.42 1632

W.V.HA. **4-32**

Betr.: Fahrgen.
Bezug: Dort. Antrag vom 3.10.42

Fahrgenehmigung für einen 5 To. LKW mit Anhänger nach Dessau u. zurück, zwecks Abholung von Materialien für die Judenrumsiedlung, wird hiermit erteilt. Den Kraftfahrer ist diese Fahrgenehmigung mitzugeben.

Liebhenschel
H-Oberstufabf.
ständiger Vertreter des Leiters
der Dienstst. im Range eines
Gen. Leutnants d. Waffen

F. P. R.
Funkstellenleiter

16

400. Dessau & Dresden, Dtsch. Reich

25b) Zezwolenie na wyjazd pięcotonowej ciężarówki z Auschwitz do fabryki cyklonu B w Dessau w celu dostarczenia „materiału do przesiedlania Żydów”. *Zbiory APMAB.*



26a) Komora gazowa i krematorium IV w budowie. Fot. z lat 1942–1943. *Zbiory APMAB.*



26b) Zezwoleń na podróż służbową z Auschwitz do Łodzi (Litzmannstadt) dla komendanta KL Auschwitz Rudolfa Hössa w celu „zwiedzenia stacji doświadczalnej pieców połowych akcji Reinhard”. W rzeczywistości miał poznać metody palenia zwłok w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem. *Zbiory APMAB.*

28. Juni 1943. /r

11550/Ja./Va.-

Betr. Fertigstellung d. Krematoriums III
Bewirt. ohne
Anl. - /-

An den
 (Wirtschafts-Verwaltungshauptamt, Amtgruppenchef 8
 (Brigadeführer u. Generalmajor
 Dr.-Ing. K a s i e r
 Berlin-Lichterfelde - West

Unter den Eichen 126 - 135

Welde die Fertigstellung des Krematoriums-III mit dem 26.6.1943. Mithin sind sämtliche befohlenen Krematorien fertiggestellt.

Leistung der sunmehr vorhandenen Krematorien bei einer 24 stündigen Arbeitszeit :

<u>1.) altes Krematorium I</u>		
3 x 2 Muffelöfen	340	Personen
<u>2.) neues Krematorium I, K.S.S. II</u>		
3 x 3 Muffelöfen	1440	Personen
<u>3.) neues Krematorium III</u>		
3 x 3 Muffelöfen	1440	Personen
<u>4.) neues Krematorium IV.</u>		
8 Muffelöfen	760	Personen
<u>5.) neues Krematorium V.</u>		
8 Muffelöfen	760	Personen

Insges. bei 24 stündiger Arbeitszeit 4756 Personen

Verteiler:

Der Leiter der Zentralverwaltung
 der Waffen-SS und Polizei Auschwitz

Alt - *Handwritten signature*
 - Hirschner
 Registratur K.S.S. Nr. 30

Handwritten signature

(Sturmführer.

27a) Meldunek kierownika Centralnego Zarządu Budowlanego SS Auschwitz Karla Bischoffa z 28 czerwca 1943 r. o szacowanej dobowej wydajności pięciu istniejących wówczas krematoriów w obozach Auschwitz I i Auschwitz II-Birkenau: 4756 ciał. *Zbiory APMAB.*



27b) Piece krematoryjne w II krematorium w Auschwitz II-Birkenau. Fot. z 1943 r. *Zbiory AIPN.*



28a) Szkic krematorium wykonany po wyzwoleniu obozu w 1945 r. dla Nadzwyczajnej Komisji Państwowej ZSRR Badania Zbrodni Niemieckich. *Zbiory AIPN.*



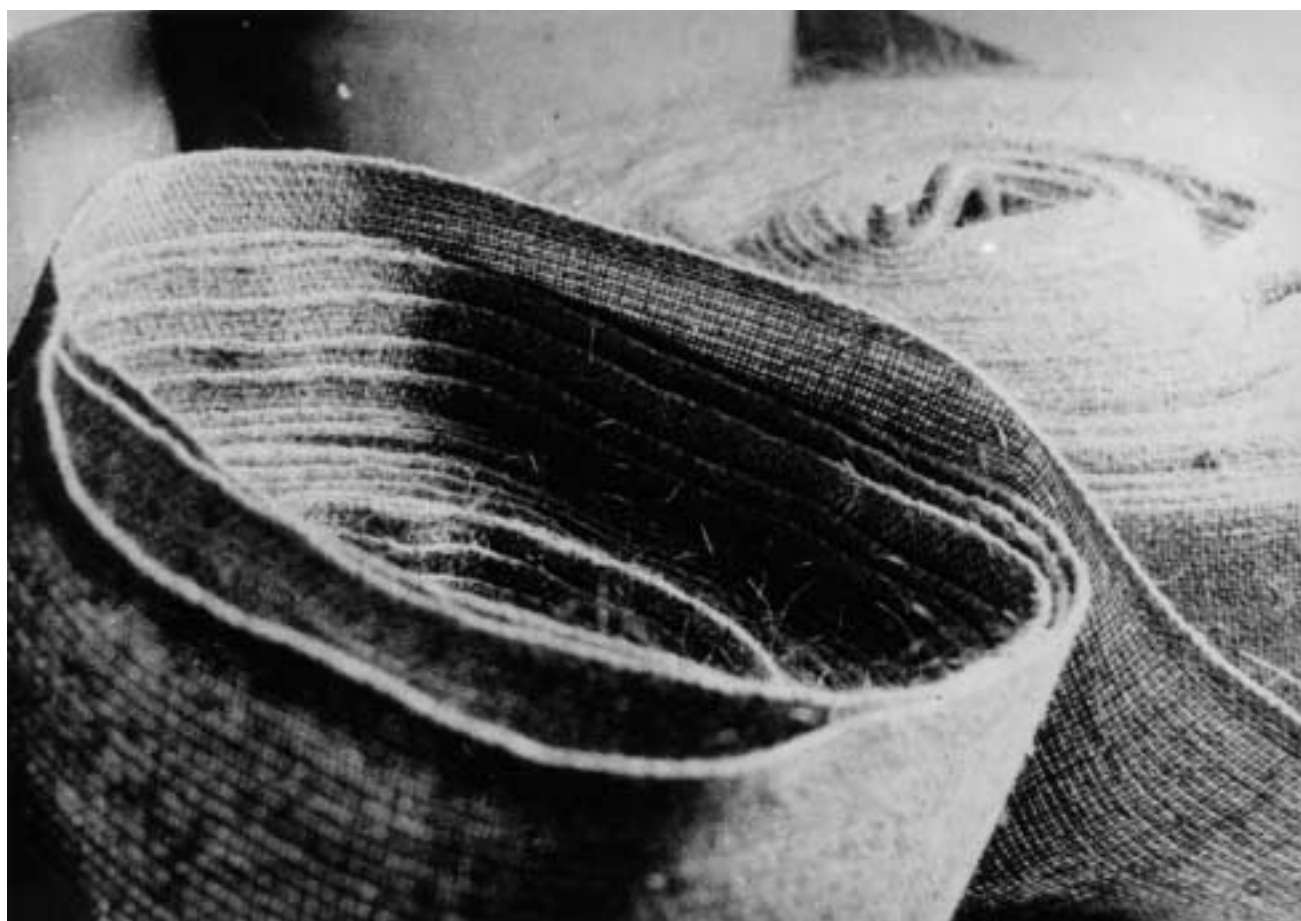
28b) W styczniu 1945 r. powołano Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Na zdjęciu członkowie Komisji przy ruinach krematorium V w Auschwitz II-Birkenau. *Zbiory APMAB.*



29a) Bagáže zamordowanych więźniów. Posegregowane rzeczy transportowano do Trzeciej Rzeszy. *Zbiory APMAB.*



29b) Obuwie więźniów przechowywane w magazynach w pobliżu obozu Auschwitz I. Fot. z lutego–marca 1945 r. *Zbiory AIPN.*



30a, b) Włosy zagazowanych więźniów noszące ślady cyklonu B. Za 1 kg włosów ludzkich fabryki niemieckie płaciły 50 fenigów. Produkowano z nich tkaninę zwaną włosianką. *Zbiory APMAB.*



31a) Jeden z baraków „Kanady”, tj. magazynów z mieniem zagrabionym więźniom, podpalony w styczniu 1945 r. przez wycofujących się Niemców. *Zbiory APMAB.*



31b) Widok obozu po wyzwoleniu 27 stycznia 1945 r. *Zbiory AIPN.*



32a) Oswobodzeni więźniowie, styczeń 1945 r. *Zbiory APMAB.*



32b) Dzieci pokazujące wytatuowane numery obozowe, styczeń 1945 r. *Zbiory APMAB.*



33a, b) Oswobodzonym więźniom KL Auschwitz pomoc nieśli pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża i sowieckiej służby medycznej. Zbiory AIPN (fot. górna) i APMAB (fot. dolna).



34a) Wycofujący się Niemcy ewakuowali do obozów w Trzeciej Rzeszy około 60 tys. więźniów; w KL Auschwitz pozostali tylko niezdolni do marszu. Na zdjęciu dzieci z odmrożeniami stóp spowodowanymi tzw. karną stójką czyli staniem na mrozie bez obuwia przez 12 godzin. *Zbiory AIPN.*



34b) 22-letni więzień z Rumunii. *Zbiory AIPN.*



35a, b) Ława oskarżonych podczas procesu w Krakowie, 1947 r. *Zbiory APMAB.*



35c) W 1947 r. przeciwko komendantowi KL Auschwitz Rudolfowi Hössowi i 40 członkom załogi SS toczyły się procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Polsce. 24 oskarżonych skazano na karę śmierci. Na zdjęciu Rudolf Höss podczas procesu w Warszawie. *Zbiory APMAB.*

Deportowani do KL Auschwitz w latach 1940–1945

	NIEREJESTROWANI	REJESTROWANI	RAZEM
ŻYDZI	890 000	205 000	1 095 000
POLACY	10 000	137 000	147 000
CYGANIE	2 000	21 000	23 000
JEŃCY RADZIECCY	3 000	12 000	15 000
INNII*	wszystcy zarejestrowani	25 000	25 000
RAZEM	905 000	400 000	1 305 000

*Czesi, Rosjanie, Białorusini, Jugosłowianie, Francuzi, Ukraińcy, Niemcy, Austriacy i inni.

Zmarli w KL Auschwitz w latach 1940–1945

	NIEREJESTROWANI	REJESTROWANI	RAZEM
ŻYDZI	865 000	95 000	960 000
POLACY	10 000	64 000	74 000
CYGANIE	2 000	19 000	21 000
JEŃCY RADZIECCY	3 000	12 000	15 000
INNII*	brak danych	12 000	12 000
RAZEM	880 000	202 000	1 082 000

* Czesi, Rosjanie, Białorusini, Jugosłowianie, Francuzi, Ukraińcy, Niemcy, Austriacy i inni.

Dane te pochodzą z pracy Franciszka Pipera *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz?* (Oświęcim 1992). Oparte zostały na różnego typu materiałach źródłowych, w części trudnych do weryfikacji, stąd niektóre liczby podano w zaokrągleniu.

36) Fragment tzw. listy kwarantanny, sporządzonej tajnie przez więźnia dr. Ottona Wolkena, z wykazem transportów skierowanych do KL Auschwitz od 21 października do 20 grudnia 1944 r. Odnotowano w niej m.in. daty przybycia transportów, kategorie więźniów, miejscowości lub kraje, z których przyjechały transporty, wydane więźniom numery i liczbę więźniów w transporcie. Obóz znajdował się wówczas w fazie wstępnej likwidacji, toteż liczba transportów była niewielka. *Zbiory APMAB.*

Quarantäne - Liste

Matr.Nr.	Wohnort	Transport-Nr.	Anzahl	Ende des Quarantäne	Transport-Nr.	Matr.Nr.
27. II. 15	Holland	157.889 - 158.435	547	18. II. 43	1106	192
28. II. 15	Malien	158.491 - 158.639	149	19. II. 43	146	64
29. II. 15	Wladislaw	158.804 - 158.965	163	20. II. 43	276	205
28. II. 15	Posen	159.305 - 159.376	72	25. II. 43	1379	72
13. II. 15	Lamburg	159.481 - 160.385	463	1. III. 43	1379	429
"	Schlesien	160.384 - 160.667	284	1. III. 43	1376	253
6. II. 15	Riga	160.702 - 160.811	120	4. III. 43	1376	122
"	Schlesien	160.879 - 161.130	952	4. III. 43	1379	919
12. II. 15	Radom	161.866 - 161.874	9	4. III. 43	748	364
"	Radom	162.220 - 162.281	364	10. III. 43	74	74
19. II. 15	Landes	162.222 - 162.706	75	11. III. 43	819	13
15. II. 15	Malien	162.770 - 162.782	13	13. III. 43	303	303
17. II. 15	Wladislaw	162.809 - 163.409	354	15. III. 43	232	274
19. II. 15	Holland	163.204 - 163.443	243	16. III. 43	241	241
19. II. 15	Posen	163.800 - 164.072	275	17. III. 43	241	241
23. II. 15	Frankfurt	164.427 - 164.667	241	21. III. 43	241	241
24. II. 15	Wladislaw	164.668 - 164.875	208	22. III. 43	241	241
29. II. 15	Riga (Schlesien)	164.907 - 164.940	334	26. III. 43	241	241
1. III. 15	Wien	165.851 - 343	13	30. III. 43	241	241
5. III. 15	Florenzburg	165.852 - 165.872	948	3. IV. 43	241	241
7. III. 15	Wladislaw	165.873 - 165.877	855	4. IV. 43	241	241
12. III. 15	Lamburg	165.878 - 165.882	55	9. IV. 43	241	241
12. III. 15	Schlesien	165.883 - 165.887	230	9. IV. 43	241	241
18. III. 15	Wladislaw	165.888 - 165.892	92	15. IV. 43	241	241
1. III. 15	Schlesien	165.893 - 165.897	307	18. IV. 43	241	241



37a) Przedwojenna fotografia znaleziona po wyzwoleniu obozu w bagażach Żydów będzińskich. *Zbiory APMAB.*



37b) Walizka odebrana jednemu z Żydów przywiezionych do KL Auschwitz. *Zbiory APMAB.*



38a, b) Łyżeczka do herbaty i but dziecięcy odebrane Żydom przywiezionym do KL Auschwitz. *Zbiory APMAB.*



39a) Okładka ręcznie malowanej książeczki *Bajka o przygodach czarnego kurczątka*, wykonanej prawdopodobnie przez Stanisława Bęcia, jednego z więźniów zatrudnionych w biurze budowlanym SS. Egzemplarze tej książeczki więźniowie wysyłali nielegalnie swoim dzieciom oraz ofiarowywali dzieciom z Oświęcimia i okolicznych wsi, których mieszkańcy przemycali do obozu żywność i leki. *Zbiory APMAB*.



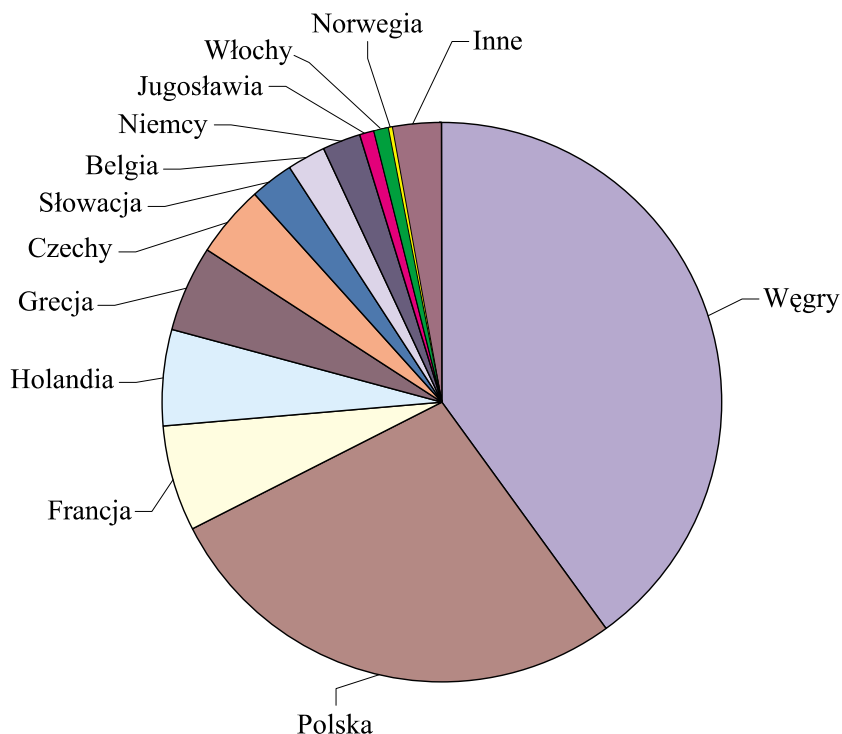
39b) Rysunek wykonany na suficie baraku karnej kompanii w obozie męskim Auschwitz II-Birkenau przedstawiający pracę więźniów przy budowie głównego rowu odwadniającego. *Zbiory APMAB*.

GŁÓWNE TRANSPORTY ŻYDÓW DO KL AUSCHWITZ



40) Liczby na mapie nie uwzględniają około 34 tys. Żydów przywiezionych do KL Auschwitz z innych obozów koncentracyjnych i pozostałych krajów europejskich. *Oprac. mapy APMAB.*

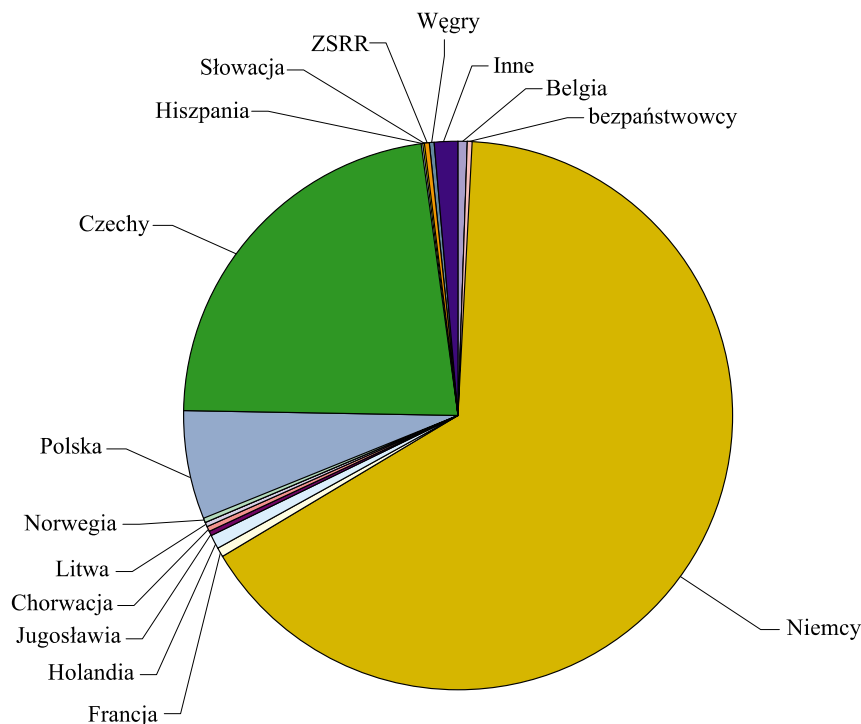
ŻYDZI PRZYWIEZIENI DO KL AUSCHWITZ W LATACH 1940–1945



Kraj	Liczba przywiezionych więźniów
Węgry	438 000
Polska	300 000
Francja	69 000
Holandia	60 000
Grecja	55 000
Czechy	46 000
Słowacja	27 000
Belgia	25 000
Niemcy	23 000
Jugosławia	10 000
Włochy	7 500
Norwegia	690
inne	34 000

Opracowane na podstawie: F.Piper, *Ilu ludzi zginęło w Auschwitz?* (obliczenia szacunkowe oparte na dostępnej literaturze i dokumentach).

CYGANIE PRZYWIEZIENI DO KL AUSCHWITZ-BIRKENAU W LATACH 1940–1945



Kraj	Liczba przywiezionych więźniów
Niemcy	13 125
Czechy	4 538
Polska	1 369
Francja	144
Holandia	138
Belgia	120
Jugosławia	76
Chorwacja	47
Węgry	33
ZSRR	26
Litwa	21
Norwegia	19
Hiszpania	2
Słowacja	1
bezpaństwowcy	33
inne	288

Opracowane na podstawie głównej księgi ewidencyjnej obozu dla Cyganów w KL Auschwitz-Birkenau (księga zawiera ogółem 20 943 wpisy). *Zbiory APMAB*.

TEKI EDUKACYJNE IPN

W „Tekach edukacyjnych IPN” nauczyciele i uczniowie znajdą źródła historyczne oraz materiały dydaktyczne dotyczące najnowszej historii Polski (1939–1989). Są one odpowiedzią na prośby nauczycieli o wyposażenie w pomoce umożliwiające przybliżenie uczniom wszystkich, zwłaszcza najtrudniejszych i kontrowersyjnych, tematów z historii Polski w tym okresie.

AUSCHWITZ PAMIĘĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

Obozy koncentracyjne stanowiły bardzo ważne ogniwo niemieckiego systemu okupacyjnego. Część z nich stała się obozami zagłady. Najbardziej znany z nich – KL Auschwitz-Birkenau, założony w maju 1940 r. na przedmieściach Oświęcimia – stał się największym cmentarzem świata.

W ciągu niespełna pięciu lat funkcjonowania obozu hitlerowcy wymordowali w nim ponad 1,1 mln ludzi, przede wszystkim Żydów, kierowanych tam w ramach tzw. polityki ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Znaczną liczbę ofiar obozu stanowili też Polacy, Romowie oraz sowieccy jeńcy wojenni.

KL Auschwitz-Birkenau był największym ośrodkiem masowej zagłady ludności żydowskiej, największym obozem koncentracyjnym dla więźniów różnych narodowości, miejscem wyniszczającej, niewolniczej pracy, w którym przeprowadzano egzekucje i zbrodnicze eksperymenty medyczne na więźniach (także na dzieciach) oraz dokonywano – na ogromną skalę – grabieży mienia pomordowanych.

Od ponad pół wieku Auschwitz jest symbolem największego okrucieństwa, jakiego może dopuścić się człowiek, zinstytucjonalizowania śmierci i przekreślenia wszystkich uniwersalnych wartości. Jest także przestrożą, do czego może prowadzić każda zbrodnicza ideologia.

Mamy nadzieję, że zamieszczone w pakiecie materiały pomogą Państwu przybliżyć tę trudną tematykę na lekcjach historii i języka polskiego nie tylko w wymiarze historycznym, lecz także moralnym, a uwrażliwiając młodego człowieka na tragedię milionów zamordowanych, pomogą mu wyciągnąć odpowiednie wnioski z przeszłości.



ISBN 83-89078-05-8



9 788389 078056